



Tajemnice
Gracza

SZMARAGDOWY UWODZICIEL

E-BOOK

sexyboy

SPIS TREŚCI

1.Wstęp.....	4
2.Język kobiet.....	6
3.Emocje, emocje i jeszcze raz emocje.....	10
4.Kobiety lubią dostawać kary.....	22
5.Komunikacja werbalna.....	34
6.Kilka rad na temat.....	47
7.Zapomnij o logice.....	49
8.Potęga spójności.....	51
9.Jak być sobą i tym uwodzić?.....	53
10.Trudna sztuka bycia sobą.....	57
11.Jak je traktować, by dostać swoje?.....	64
12.Jak wydobyć z niej wyuzdaną sukę?.....	66
13.Ty pierwszy !!!.....	67
14.Seksualny luz.....	76
15.Nie daj się zawstydzić.....	81
16.Jak budować szczere i trwałe relacje.....	85
17.Ta sama strona barykady.....	90
18.Język przyjaźni.....	96

19. Wasz własny slang.....	100
20. Mów ich językiem.....	106
21. Zrób to według jej planu, a zwiększysz szansę powodzenia.....	110
22. Dyskrecja.....	116
23. Jak tworzyć z kobietami przyjaźnie seksualne na długie lata?...	124
24. Niepozorne detale o największym znaczeniu.....	142
25. Zakończenie.....	150

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, umieszczanie na witrynach całości, bądź części zawartej w e-booku treści wyłącznie za zezwoleniem autora. Zabrania się również sprzedaży.
Copyright © Rafał Żuber (Sexyboy) 2012

1. Wstęp

Witaj!

Od lat uwodzę kobiety i mnożę różne przemyślenia związane z przyczynami sukcesu na polu uwodzenia.

Jeśli pragniesz być świetnym uwodzicielem i wprawnym zdobywcą, nie wystarczy, że opanujesz jeden czy dwa aspekty uwodzenia, np. wzbudzanie w kobietach zainteresowania lub łamanie oporu przed seksem.

Bardzo fajnie, jak opanujesz któryś z wymienionych etapów gry, bo będziesz mógł skupić się na rozwijaniu swoich słabszych stron. Wiedz jednak, że nie zajdziesz daleko, jeśli skoncentrujesz uwagę tylko na jednym etapie procesu, jakim jest uwodzenie.

W moim pierwszym e-booku „Fundament sukcesu z kobietami” starałem się przede wszystkim o odpowiednie nastawienie czytelnika do technik uwodzenia. Tamta lekura miała postawić na nogi adepta sztuki uwodzenia – dodać mu pewności siebie i nauczyć podstaw budowania atrakcyjnego wizerunku w oczach kobiet.

E-book, który właśnie czytasz, jest poradnikiem o bardziej zaawansowanej formie.

Potrzebujesz być kompetentny, bo wtedy, niezależnie od etapu znajomości, będziesz wiedział, co z kobietą zrobić. Bycie atrakcyjnym obiektem to nie wszystko. Znam niejednego supermana, który zbiera masę oznak zainteresowania od kobiet, co powoduje w nim dumę. Jednak nic z tego nie wynika.

Dostaję też sporo pytań na skrzynkę email w stylu:

Ogólnie nie mam problemu ze zdobyciem zainteresowania, kobiety mnie lubią, dobrze czują się w moim towarzystwie, ale mam taki problem, że nie wiem co zrobić, aby sprowadzić relację na tory intymne.

Ten poradnik rozwiąże te i podobne dylematy.

Stworzyłem go po to, aby przenieść Cię na kolejny poziom uwodzenia. Jestem przekonany, że będziesz czytał go z ekscytacją. Z każdą kolejną stroną będziesz zmieniał się w uwodziciela.

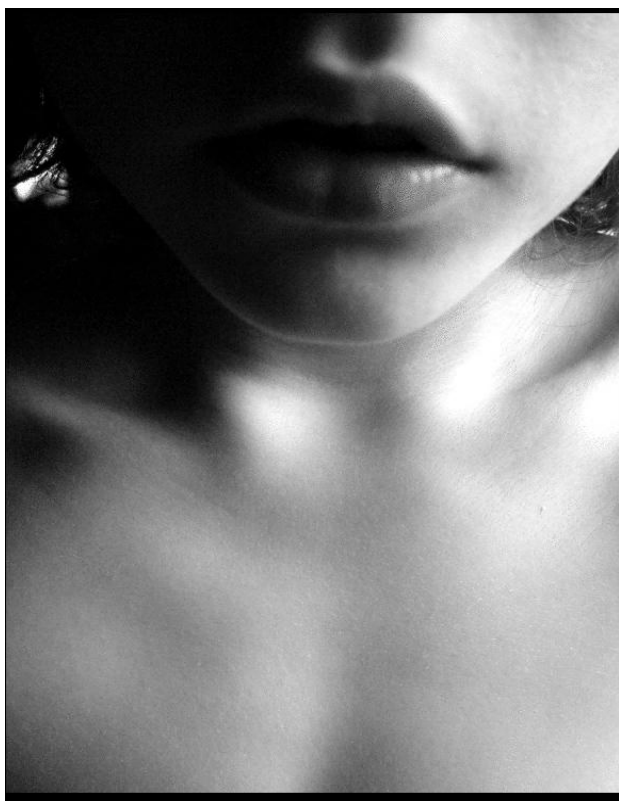
Włożyłem w tę lekturę dużo serca po to, byś zrozumiał, co dla kobiet jest ważne i jak im to dać. Po jej przeczytaniu będziesz wiedział, jak eksponować swoje męstwo w stosunku do kobiet.

Będziesz umiał tworzyć relacje pełne seksu, oparte na wzajemnym szacunku partnerów. To, czym się z Tobą podzielę, zmieni Twój świat. Jeśli dotychczas uwodzenie było dla Ciebie czymś niezrozumiałym, stanie się odtąd przyjemną zabawą .

Od czego by więc zacząć?

Przejdźmy do konkretów!

2. Język kobiet



To, czym się teraz z Tobą podzielę, to być może cała filozofia podrywu. Jeśli dokładnie pojmiesz wskazówki zawarte w tym rozdziale, kobiety będą Cię wielbić.

Wyobraź sobie, że miałbyś potrzebę nawiązania kontaktu się z człowiekiem posługującym się nieznanym Tobie językiem. Czułbyś potrzebę komunikacji, lecz wszelkie jej próby przysparzałyby jedynie ogrom problemów, frustracji i ostatecznie bezsilności obu stronom. To tak, jakby, mimo Twych dobrych intencji, niewi-

dzialna siła w postaci bariery językowej sabotowała cały Twój wysiłek i uniemożliwiała porozumienie.

Czy nie byłoby wspaniale, gdybyś po prostu mówił, a druga osoba rozumiała by z łatwością każde Twoje słowo?

To, co teraz powiem, pozwoli Ci osiągnąć z kobietami pełne porozumienie.

Kobiety i mężczyźni posługują się innymi językami.

Pewnie myślisz sobie teraz: *nigdy nie słyszałem większej bujdy. Przecież rozmawiam z kobietami i rozumiem, co do mnie mówią.*

Jeśliby tak było, nie zastanawiałbyś się: *o co jej do cholery chodzi?*

Tak naprawdę to, co mówią kobiety nijak ma się do tego, jak to odbierasz. To dlatego, że **mężczyźni i kobiety używają języka w innym celu**. Podobnie jak kubek niekiedy służy jako naczynie do picia, a innym razem jako przyrząd do trzymania szczoteczki do zębów.

Mężczyźni używają języka do przekazywania informacji, natomiast kobiety do przekazywania emocji.

Oczywiście kobiety używają języka również do przekazywania informacji, a faceci komunikują werbalnie emocje, jednak w znacznie mniejszym stopniu. Dziewczyny robią to na tyle, na ile jest to konieczne (*tak, zostawiłam klucze w szufladzie!*), a w swojej gadaninie jedynie przelewają emocje, przykładowo, opowiadają dużo o tym, jak się czują w związku z czymś i niewiele z tego gadania wynika. Typowi faceci w swojej gadaninie raczej tworzą informacje. Można to ująć na zasadzie reakcji na dane wydarzenie: w przypadku mężczyzny reakcją jest: *To jest złe*, podczas gdy kobieta w analogicznej sytuacji powiedziałaby: *Czuję się okropnie*.

Sposób komunikowania się człowieka jest wpisany w płeć i rozwinął się na drodze ewolucji. Swój początek ma w pradawnych czasach, gdy mężczyźni mieli zwyczaj chodzić na polowania, podczas gdy damska część populacji pozostawała w wiosce, by opiekować się dziećmi.

Mężczyźni spędzali w swoim towarzystwie większość czasu i używali słów po to, by wymieniać się danymi niezbędnymi do

zakończenia wspólnych zadań, takich jak polowania czy budowa szałasów.

Samiec musiał myśleć logicznie, aby cokolwiek przedsięwziąć i używał języka w celu przekazywania informacji. Kobiety natomiast spędzały większość czasu w wioskach opiekując się dziećmi i przelewając na nie swoje emocje. Otulone w skóry ze zwierząt przytulały się do siebie wzajemnie, w szałasach lub przy ognisku, i używały języka po to, by podzielić się swoimi emocjami z innymi kobietami. Troską, miłością, obawą, niepokojem itp.

Obie płcie posługiwały się językiem w innym celu. Od tamtych czasów kobieta z mężczyzną często nie mogą się nawzajem zrozumieć. Kobiety w kółko powtarzają: *faceci nic nie rozumieją*, a faceci mają swój odpowiednik: *o co im do cholery chodzi?*

Przykład I

Kiedy podczas wycieczki zmęczona kobieta chce podzielić się swoimi emocjami z mężczyzną mówi:

Ona: *ta droga nigdy się nie kończy !!*

On: *jak to nigdy? Przecież już szliśmy tą drogą, za tamtym zakrętem jest koniec.*

Ona nie chce usłyszeć takiej odpowiedzi, jako że doskonale wie, gdzie jest koniec drogi. Chciała podzielić się z nim swoimi emocjami, żeby podniósł ją na duchu. On jednak odebrał jej wypowiedź czysto informacyjnie i poczuł się zobligowany do tego, by poinformować ją, że koniec drogi istnieje.

Przykład II

Ona: *ty nigdy nie wyrzucasz śmieci!*

On: *Jak to nigdy? Wyrzuciłem we wtorek? Co Ty mi wmawiasz?*

Kobieta chce, żeby on wyniósł śmieci i okazuje przy tym swoje

niezadowolenie, a on odczytuje jej wypowiedź czysto informacyjnie. Coś mu się nie zgadza, gdyż przypomniawszy sobie, że ostatnio wyrzucał śmieci, więc czuje potrzebę wyprowadzenia kobiety z błędu:)

Przykład III

Ona: *ty mnie nie kochasz!*

On: *o czym Ty mówisz, przecież wiesz, że Cię kocham.*

Przykład IV

Chora dziewczyna: *umrę*

Jej facet: *nie przesadzaj...*

Jeśli i Ty racjonalizujesz kobiece wypowiedzi, to porównam Twoje wysiłki w kwestii uwodzenia do jazdy rowerem pod bardzo silny wiatr. Jest możliwe, że dotrzesz do mety, ale poświęcisz na to bardzo dużo energii, podczas gdy możesz osiągnąć swój cel szybciej i łatwiej, nie irytując się z powodu jej nedorzecznych tekstów:)

Jeśli będziesz chciał walczyć za pomocą praw logiki w nielogicznym świecie, to zaprowadzi Cię to donikąd. To jakbyś wciąż słuchał kłamcy i wciąż przeżywał rozczarowania, że informacje zdobyte od niego nie są prawdziwe. Musisz odpuścić sobie pogoń za sensem w gąszczach kobiecej paplaniny.

Nie będę się w tej chwili rozwodził nad różnicami w konstrukcji psychicznej obu płci dowiedzionymi w oparciu o wiedzę konwencjonalną, lecz powiem Ci, **jak wykorzystać kobiecey świat emocji, by na drodze do zdobycia jej serca stał się Twoim sojusznikiem.**

To, czym się z Tobą podzielę, na początek może wydawać Ci się dziwaczne, ale każdy bez wyjątku dobry uwodziciel spośród wszystkich, których znam, stosuje tę wiedzę.

Niektórzy robią to nieświadomie, inni się tego nauczyli. Nic jednak nie uczy tego bardziej, niż przebywanie z kobietami. Tak, dojdę do



tego, jak rozmawiać z kobietami i jaki obrać kierunek, żeby Twoja relacja z nimi była lekka i przyniosła Ci to, czego chcesz. Lecz zanim do tego przejdziemy, omówimy temat od innej strony. Dzięki temu będzie Ci później łatwiej zrozumieć zasady stosowane w rozmowie.

3. Emocje, emocje i jeszcze raz emocje

Kobiety kochają przeżywać emocje. Im więcej skrajnych emocji będziesz dostarczał dziewczynom, tym bardziej będą Cię kochały.

Jest to zasada ogólna - powinieneś dostarczać emocji słowami i czynami.

Wyobraź sobie, że przemawiając do kobiety możesz to zrobić zarówno słowem, jak i czynem. Wiem, że brzmi to dziwnie, ale w końcu uczysz się czegoś nowego:)

Najłatwiej mogę przekazać Ci sens tej zasady na przykładach pokazujących pewne wybrane werbalne igraszki.

Zacznijmy od początku, czyli emocji. O co w tym chodzi?

Zapewne byłeś kiedyś w wesołym miasteczku i widziałeś taką specyficzną grę polegającą na tym, że musisz uderzyć z całej siły młotem w specjalne miejsce, po czym błyskawicznie rośnie skala niczym rtęć na termometrze – jeśli dojdzie do końca skali, wygrales nagrodę.

W kontakcie z kobieta chodzi o to samo. Wyobraź sobie, że dziewczyny mają w sobie taką skalę emocji, a Ty musisz dbać o to, żeby tą

skale zamknąć. Nagrodą będzie ta kobieta.

Jednak nie radzę Ci w tym celu korzystać z młotka:)

Są na to bardziej humanitarne sposoby. Pamiętaj, że cały czas mówię o języku, jaki jest zrozumiały dla kobiet, więc jeśli będę sugerował Tobie pewne zachowania lub czyny, to też będzie komunikacja. A dopiero na końcu rozdziału wytłumaczę Ci, jak komunikować się z kobietami werbalnie.

Poczucie humoru, ciekawe opowieści, dusza pełna ekspresji itp. To wszystko jest przydatne, aby poruszyć w kobiecie emocje. Jednak aby skrajnie zawładnąć kobiecymi emocjami, tak aby dziewczyna stała się wobec Ciebie uległa i poczuła do Ciebie ogromny pociąg, **musisz być silnym i dominującym samcem.**

W moich i nie tylko moich publikacjach zapewne spotkałeś się z tym twierdzeniem wiele razy i nie jest to dla Ciebie nowość. Jednak gwarantuję Ci, że dopiero po przeczytaniu tego, co chcę Ci przekazać, złapiesz sedno sprawy, jaką jest postrzeganie przez kobietę męskiej siły. Dlatego, że weźmiemy pod lupę to, jaki wpływ ma silny facet na kobiecie emocje.

Porady w stylu *powinieneś być silny, dominujący, prowadzić, być mężczyzną, który wie, do czego zmierza w życiu, rozsiadać się szeroko i nie przeproszać* nie dodadzą niczego nowego do Twojego zestawu narzędzi uwodziciela, ani nie spowodują w Tobie dużej zmiany, poza tym, że w teorii będziesz wiedział, jaki powinieneś być i nieudolnie będziesz zgrywał kozaka.

Pragnę Cię poruszyć moimi historiami, abyś nie tylko zrozumiał, ale poczuł całym sobą, swoimi emocjami „power“, jaki niesie ze sobą ten rozdział i siła przekazu, jaką w nim zawarłem.

Wyobraź sobie, że piękna kobieta jest jak czołg. Faci, którzy nieudol-

nie starają się ją zdobyć, chcą wejść do czołgu, próbując odgiąć klapę wejściową lub przesunąć ten czołg. Nie są w stanie nim nawet poruszyć. A kiedy czołg „będzie miał kaprys” przejedzie po nich, nie oglądając się nawet za siebie.

To obrazuje typową sytuację, gdy piękna kobieta znajduje się w towarzystwie słabych facetów. Ona ma większą moc od nich i może ich potraktować wedle swojej woli.

Jej zewnętrzna fasada, czyli pewność siebie, odbiera pewność samcom. Kobieta będzie udawała niewzruszoną księżniczkę, aby sprawdzić, kto da się nabrać na jej poważną minę i wymięknie w tej grze (wyjaśniałem mechanizm sztucznej pewności siebie kobiet w e-booku "Fundament Sukcesu z Kobietami")

link: <http://uwodzenieipodryw.pl/fundament-sukcesu-z-kobietami-ebook/>

Widząc niepewność facetów nie pozwoli im poruszyć swych emocji - zbliżyć się do siebie - oddać ster czołgu !!! A kiedy będzie miała ochotę, zmiesza ich z błotem.

Widziałeś może kiedyś sytuację np. na imprezie, jak jakiś koleś bajerował laskę w pobliżu Ciebie?

Ona wydawała się być zachowawcza. Nie uzewnętrzniała przy nim swoich emocji, nie śmiała się, nie wzruszała, nie eskcytowała się. Jednym słowem, trzymała fason i wyglądała na powściągliwą, niewzruszoną kobietę.

Kilka chwil później podszedł do niej inny facet, a ona otworzyła się przed nim od razu i była wyzwolona. Mrugała rzęsami, dała się dotykać, prowadzić, mówiła do niego z wyraźnym zaangażowaniem. Ta sama kobieta, a zupełnie inne oblicze - przed jednym facetem i przed drugim.

A może Ty próbowałeś swoich sił i miałeś wrażenie, że ona jest zamknięta, a potem widziałeś ją z innym, jak porusza się przy nim niczym na gali balowej i spija słowa z jego ust? Zaraz stanie się dla Ciebie jasne, co próbuję Ci przekazać...

Jak to się dzieje, że dla Ciebie piękne kobiety są niedostępne, gdy wobec innych są uległe i dają sobą kierować?

Musisz nabyć umiejętność budzenia w nich silnych emocji!

Ten, który poruszy jej emocję, prawdopodobnie pozna jej ciało.

Chciałbyś mieć wpływ na emocje pięknych kobiet? **Musisz być jak pociąg.** Jeśli oglądałeś odcinki Jamesa Bonda, to może pamiętasz, jak w jednym z nich rozpędzony pociąg uderzył w czołg stojący na t-rach?

Wprost przepołowił go i zawrzało od pożaru spowodowanego eksplozją czołgu.

W identyczny sposób kobiece emocje roziskrzą się, kiedy będziesz silnym jak pociąg mężczyzną.

Kim jest silny mężczyzna?

Na potrzeby tematu zdefiniuję go jako mężczyznę, który jest pewny swojej wartości jako mężczyzna. Dbą o siebie i swoje potrzeby. Nie jest jednym z tych lizusów, co robią wszystko dla kobiet, które wcześniej nic dla nich nie zrobiły. Nie zapominając o kulturze osobistej, dba przede wszystkim o swoje dobro i jest w tym bezwzględny i konsekwentny.

Nie ma to jednak wiele wspólnego z egoizmem – chodzi o to, że nie

czyni dla kobiety nic swoim kosztem, co wskazuje na to, że wysoko siebie ceni i szanuje.

W jaki sposób silny mężczyzna wzbudza w kobietach emocje?

Wyobraź sobie, że dziś w pubie masz zarezerwowany stolik na wieczór i kiedy stawiasz się na ustaloną godzinę, zastajesz przy swojej łoży kilka ładnych dziewczyn. Na miejscu, które przeznaczyłeś specjalnie dla siebie, siedzi ładna blondynka. Co robisz?

Większość kolesi zareagowałaby tak, że pozwoliłaby zostać tym dziewczynom w ich łoży. Przysunęliby sobie skądś krzesła i usiedli na nich. **No bo jak przesunąć czołg?**

Co zrobiłby silny facet? Grzecznie dałby dziewczynom do zrozumienia, że łoża jest zarezerwowana, a jeśli by nalegały, żeby się ich nie pozbywać, zaproponowałby, aby jakaś usiadła mu na kolanach – oczywiście, jeśli miałby na to ochotę. Czy to nie jest chamskie zachowanie?

Chamskie byłoby jakby powiedział: *łoża jest zarezerwowana, wychodźcie stąd !!* Ostatecznie, jeśli zachowa kulturę osobistą, może to zabrzmieć inaczej: *przykro mi dziewczyny, łoża jest zarezerwowana, musicie ją opuścić*. A jeśli by nalegały, by zostać, powiedziałby: *jeśli wam zależy, żeby z nami siedzieć, to, jeśli będziecie szczególnie miłe, pomogę wam dostawić krzesła, ale koleżanka siedzi na moim tronie i będzie musiała się przesunąć*.

I wszystko w temacie. Nie ma dyskusji.

Piękna kobieta nie może w tej sytuacji nic zrobić – jest zmuszona, by ulec. Jej siła osobista (przypominająca działanie czołgu) okazuje się niewystarczająca, by, używając przenośni, morze nadal się przed nią rozstąpywało.

Musi się ugiąć i w ten sposób **uruchamia się w niej uległość wobec niego**. On jest silniejszy, stąd ona w mniejszym czy większym stopniu odczuwa pociąg do niego. Cel jest prosty – będzie chciała odbudować władzę.

Gdyby pozwolił jej zostać na swoim miejscu, nie wzbudziłby żadnych emocji (dopuszczalne jest ewentualnie pozwolenie jej zostać na swoim miejscu w zamian za jakiś uczynek: masaż, drinka itp. Nigdy za darmo. To i tak służy wspólnemu dobru).

Jak może rozegrać się dalej sytuacja w powyższym przykładzie?

Facet siada na swoim ulubionym miejscu (zadbał przede wszystkim o swoje dobro, w końcu ona jest dla niego tylko obcą osobą) i, jeśli ta kobieta mu się podoba, jest na tyle silny, że nie będzie przed nią ukrywał swich emocji i zacznie ją uwodzić.

Będzie brał to, na co ma ochotę i robił to, co sprawia mu przyjemność i jest w jego interesie. **Dzięki temu zachowa dobry nastrój**. To jest atrakcyjne:-)

Zwróć uwagę na to – słabi faceci na ogół mają wyraz twarzy zdradzający napięcie i duchową niewygodę w sytuacjach, gdy coś wymyka im się spod kontroli, kiedy zaczynają robić coś, co nie jest w ich interesie. To ich wewnętrzna słabość nie pozwala im zachować się inaczej. To jest irytujące dla kobiet.

Silny facet dostarcza kobiecie właśnie kolejnych emocji, czyli podniecenia lub zaintrygowania, uwodząc ją, choć przed chwilą dał jej do zrozumienia, że zależy mu przede wszystkim na sobie. Najpierw był „niemiły“, teraz stał się miły.

W efekcie poziom emocji u kobiety rośnie. Podczas pompowania tego „materaca emocjonalnego“ dostarczasz jej na równi cierpienia,

jak i rozkoszy. **Trzymając się tej zasady przeciwieństw szybciej uda Ci się poruszyć emocje u kobiety.**

On zacznie mówić jej czułe słówka, zaopiekuje się nią, okaże czułość, bezpieczeństwo, da rozkosz. Ona jest w siódmym niebie. Słucha jego słów i jest jej przyjemnie. Niestety ona musi iść do domu, więc on bierze od niej kontakt i żegna się czułym buziaczkiem.

Silny facet rano budzi się pełen entuzjazmu w swoim wygodnym łóżku (zobacz: rozdział *Generator szczęścia*, jeśli czytałeś „Fundament Sukcesu z Kobietami”) i myśli o tym, na co ma ochotę. Co w jego życiu jest ważne? Co musi dziś zrobić, żeby poczuć się bardziej zrealizowanym? I po prostu rzuca się w wir zajęć.

Zapomina o dziewczynie, z którą bawił się zeszłej nocy, a ona wówczas zaczyna myśleć o nim (*odezwie się czy nie?*), bo tak zachowuje się ludzki umysł, gdy coś nam ucieka lub gdy czegoś nie jesteśmy pewni. Ona doznaje kolejnych emocji: oczekiwania, tęsknoty, niepokoju przed utratą tego, czego zasmakowała itp.

Po kilku dniach silny facet dzwoni do niej, kiedy już załatwił wszystkie swoje ważne sprawy i ma ochotę podzielić się z kimś swoim zadowoleniem. On tryska humorem, nie przestaje żartować, wzbudza w niej kolejne silne emocje: ulgę, nadzieję, radość itp. (swoją drogą dla kobiety atrakcyjny jest taki facet, który sam generuje szczęście, niezależnie od stanu relacji z nią).

Słaby facet nie dostarczyłby kobiecie szerokiego wachlarza emocji, gdyż za bardzo skupiałby się na tym, żeby jej dogodzić. Chciałby spełnić jej oczekiwania, przez co **ona przejęłaby kontrolę nad nim** i nie dostarczyłby jej emocji cierpienia, **gdyż ona nigdy by mu na to nie pozwoliła, mając nad nim kontrolę**. Mógłby wyrażać swoje zdanie i czasem postawiłby na swoim, ale tylko w sprawach, które nie są dla niej kluczowe.

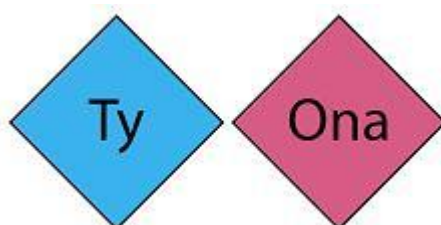
Kobieta powinna czuć, że może Cię stracić. Jeśli ulegniesz dla kobiety w jednej, lub więcej sprawach, które są nie po drodze Tobie i niezgodne z kierunkiem Twojego celu w życiu, przestaniesz dostarczać jej niepewności czy strachu przed utratą Ciebie. To dlatego, że takimi uległymi zachowaniami komunikujesz jej swoje oddanie, które wyklucza możliwość nagłej utraty.

Pozostanie Ci tylko dostarczanie pozytywnych emocji i nie będziesz się w tym różnił wiele od tych wszystkich monotematycznych emocjonalnie frajerów, którzy chcą być zawsze fajni, śmieszni, mili i zawsze można na nich liczyć. Nuda!

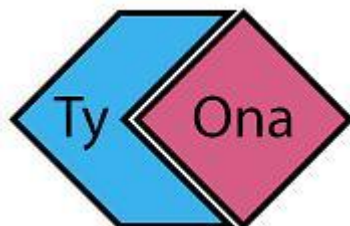
Sekret skuteczności silnego faceta polega na dostarczaniu w pakiecie również tych emocji, które wywołują u kobiet cierpienie!!!

Jak wygląda to w praktyce? Posłuchaj.

Wyobraź sobie, że Ty i Twoje życie, plany, zamierzenia, nawyki, zjawki, uczucia, decyzje, kaprysy – cały Ty to twarda bryła, która przesuwana się w dowolnym, obranym przez Ciebie kierunku w danej chwili (nawet, gdy co 5 minut zmieniasz ten kierunek-decyzję). Natomiast kobieta ze swoimi nawykami, kaprysami, swoim całym jestestwem, to druga bryła.



Nie możesz pozwolić na to, żeby jakaś obca bryła (kobieta) zderzając się z Tobą (tj. nawiązując znajomość) okazała się twardsza od Ciebie i odkształciła Twoją strukturę (wpłynęła na Ciebie, z powodu Twojej słabości).



Nie możesz robić nic pod kobietę, tak jak ma w nawyku taki facet, któremu z kobietami nie wychodzi. Co więc powinienesz robić i czym się kierować?

Wystarczy, że będziesz skupiał się na swoim życiu i robił to, na co masz ochotę oraz **nie dawał z siebie nic za darmo kobiecie, która wcześniej nie zasłużyła sobie niczym na Twoje względy**. Po prostu – szanuj się!

Najłatwiej będzie Ci to zrozumieć na przykładach.

Nieraz słyszałem, jak koleżanka do koleżanki mówiła o jakimś koleśku: *on jest spoko, w porządku, śmiało możesz z nim jechać* (w sensie: *iść gdzieś, czy spać u niego*) To tak, jakby powiedziała: *on jest frajerem i nie ma dość siły, by poprosić o swoje, więc można go wykorzystać*.

Nigdy nie chciałem usłyszeć czegoś takiego na swój temat.

Kobiety, które miały okazję otrzeć się o mnie, wiedzą, że mam dość siły, żeby swobodnie wyrażać swoje pragnienia i kiedy tylko najdzie mnie ochota na seks, powiem o tym głośno.

Wiedzą, że nie boję się sięgać po to, czego pragnę. Czują z tego powodu niepewność (*może padnie na mnie?*). Czyli jedną z tych pożądanых emocji, którą wywołują tylko faceci twardo stąpający po ziemi.

Frajer nie wywoła w kobiecie takiego rodzaju emocji, bo nie ma jaj, by poprosić o swoje, gdy kobieta nie wykazuje nim zainteresowania. Ale niepewność to jeszcze nie na tyle silna emocja, by spowodowała, że kobiety nie mogą się od Ciebie uwolnić.

Najlepiej jeszcze, gdy jesteś słodki, zabawny i lubiany, ale, kiedy trzeba, bezwzględny. **Wywoływanie cierpienia** to jest niezawodny środek służący do przywiązywania kobiet do Ciebie.

Potrafiłem pić i tańczyć z dziewczyną pół nocy, ale, kiedy wkurzyła mnie okropnie w drodze do mojego mieszkania po imprezie, zostawiłem ją samą o 3.00 nad ranem pośrodku niebezpiecznej dzielnicy.

Czasem, kiedy to robiłem, dziewczyna wracała z płaczem taksówką do domu, a innym razem dochodziła powolnym krokiem w szpilkach do mojego mieszkania, idąc w odstępie 30 minut za mną, po czym musiała spać na dywanie.

Płakała leżąc na podłodze, a ja się nie litowałem. Zachowałem w pamięci jej okropne zachowanie. Byłem bezwzględnie konsekwentny w sprawie łamania moich zasad.

Ta sama dziewczyna pogrążona w płaczu wykrzyknęła: *to chociaż mnie wyruchaj!!!*, a ja wtedy dokonywałem szybkiej kalkulacji i stwierdziwszy, że mam ochotę to zrobić, odginałem pościel, wpuszczałem ją do łóżka, gdzie uprawialiśmy dziki seks, po czym w czułościach zasypialiśmy.

Czy potrafisz wyobrazić sobie skalę emocji, jakiej jej dostarczyłem?

Robiłem jedynie to, czego próbuję Cię nauczyć na ostatnich stronach tego e-booka.

Dostarczałem szerokiego wachlarza emocji, w tym szczególnie wysublimowanego rodzaju cierpienia. Możesz je wywołać wtedy, gdy dziewczyna zawini. To idealny moment. **Jeśli pobłażasz, jesteś cipa i kobiety będą srać Ci na głowę.**

Musisz karać zawsze, gdy kobieta zachowuje się nie tak. To spełnia taką rolę w relacji jak lód wrzucony do soku z letnią porą. Nadaje relacji świeżości. Sytuacja się oczyszcza.

Kobiety mają coś takiego w sobie, że gdy w relacji dzieje się źle, odczuwają potrzebę ponownego porozumienia. Za wszelką cenę chcą odbudować to zło, które wyrządziły.

Kiedy wcześniej miałeś choć odrobinę autorytetu, a potem pokazałeś na nią palcem i powiedziałeś: *jesteś zła* i zaczniesz traktować ją gorzej, będzie jej z tym bardzo źle.

Jeśli wówczas będzie miała do wyboru spotkać się z jakimś miłym fagasem lub z Tobą, by wyjaśnić Wasze niesnaski, to wybierze Ciebie. **Bo tu są emocje, tu coś się dzieje.**

To jeden z powodów, dlaczego istnieją pary, które ciągle się kłócą, ale są razem, a kobiety bite wracają do facetów, którzy zadają im cierpienie.

Nie licząc pewnej mniejszości, kobiety mają to w swojej naturze, że traktują facetów źle. Często są bezlitosne, skore do manipulacji i brania, cokolwiek to oznacza. Kłamią, udają, wykorzystują naiwnych facetów. Nie myślą o Twoich uczuciach i dbają przede wszystkim o siebie.

Jeśli sam nie wyznaczysz granic i norm rządzących w Waszej grze, przejadą po Tobie jak ten czołg. Rzadko będą myślały o tym, co jest w Twoim interesie, jeśli sam tego nie zrobisz. **Jeśli im tylko pozwolisz traktować Cię jak śmiecia, przyjmą to z uśmiechem.**

Obecnie znajduję się w Leicester na terenie UK i poznałem tu miłą dziewczynę. Pewnego razu wracaliśmy z imprezy do domu, a ona ujawniła to bezwzględne zachowanie, o którym właśnie mówię.

Dziewczę to mieszka w domku razem ze swoją przyjaciółką. Planowały wrócić z imprezy autobusem. Ja przyjechałem razem z moimi znajomymi samochodem i mieliśmy jedno wolne miejsce.

Jak myślisz, jaką propozycję dostałem od tej miłej dziewczusi?

Ta mała bestia, wiedząc o tym, że ją lubię i wykazuję zainteresowanie, zapytała, czy nie miałbym ochoty pojechać do domu autobusem, żeby one dwie wróciły do domu samochodem:)

Mówiąc to subtelnie się uśmiechała, mimo paskudnego brzmienia tej propozycji, ale od chwili jej złożenia to już ode mnie zależało, czym będzie dane mi wrócić.

Mój znajomy, który pilnował torebek dziewczynom na imprezach, znalazł się w wielu ciekawych sytuacjach ukazujących oblicze kobiet. Koleżanka potrafiła zadzwonić do niego o 5.00 nad ranem, żeby ją zawiózł na kebaba, a on grzecznie wstawał z łóżka i zabrawszy kluczyki od auta gnał jej na ratunek.

W podobny sposób postępowało z nim wiele kobiet. One grały urodą, a on łudził się, że ma okazję, by zrobić coś dla nich i zyskać w notowaniach. Zupełny brak wiedzy o naturze kobiet.

Na świecie miliony relacji damsko-męskich wyglądają właśnie w ten

sposób. Nie zawsze obraz jest tak skrajny, ale jedno jest pewne – faceci nie znają swojej wartości, a kobiety za dużo sobie przez to pozwalają.

Są rozpieszczane, rozbestwiane, popsute. Nie mówię tu wcale o wyjątkach nader jaskrawych. Generalnie w każdej miłej dziewczynie odnajdziesz tendencję do takich zachowań. Najbardziej miłe czy wartościowe dziewczyny, jakie znam, też dbają głównie o swoje dobro, nawet, gdy Ciebie to bardzo mocno zabol.

Jest jednak jeden plus wynikający z tego wszystkiego.

Kobiety pozwalają sobie na zbyt wiele, lecz lubią przyjmować karę za swoje zachowanie. To dla nich życiodajny zastrzyk świeżych emocji. Nawet wtedy, gdy ich mina mówi co innego.

4. Kobiety lubią dostawać kary

Parę lat temu miałem fantastyczną kochankę Paulinę. Było mi z nią dobrze, jak z mało którą. Na początku bardzo ją intrygowałem, gdyż nasza znajomość zaczęła się nietuzinkowo. Paulina wybierając się na swoją pierwszą randkę ze mną o 3.00 w nocy doznała szoku, znaczy wyjątkowych emocji.



Kiedy skończyła szykować się na randkę, weszła na chwilę do swojego pokoju wyłączyć Gadu-gadu, aby zalogować na nim swoją mamę, która nie mogła spać i chciała z kimś poklikać przed snem.

Kiedy status jej mamy zrobił się dostępny, Paulina dostrzegła, że jakiś znajomy jej mamy zapisany jako Ptaszek ma taki sam opis jak ja:) Zapytała się mamy, co to ma znaczyć, bo ona jest ze mną za chwilę u-mówiona. Mama się uśmiechnęła na to i powiedziała:

idź, nie będziesz żałować:)

Od początku naszej znajomości Paulina doznawała unikalnych emocji. Przede wszystkim poczucia niespotykanego zaintrygowania, gdyż zdobywszy do niej kontakt od mojej innej kochanki od początku znajomości wprowadziłem ją w stan szoku. Mówiłem o niej rzeczy, których raczej nie zdradzała. Włącznie z tym, ile ma wzrostu, jaki ma znak zodiaku itp.

Jej matka godzinami mi o niej opowiadała, gdy spędzaliśmy razem noce...

Paulina szczerze obdarzyła mnie swoimi wdziękami w zamian za to, że ubarwiłem jej życie, ale po jakimś czasie zaczęła szukać nowych wyzwań, czyli świeżych emocji.

Zawsze przypominała mi Marylin Monroe, bo była tak samo seksow-

ną, uwodzicielską, szalenie inteligentną, roztrzepaną blondynką, która wciąż potrzebowała do życia nowych emocji. Lubiła być gwałcona, brana na siłę, poniżana itp.

Kiedy spostrzegła, że nasze spotkania stają się do siebie podobne, mimo iż generalnie bardzo ją pociągałem psychofizycznie, wtedy pojawiły się inne wyzwania na horyzoncie...do końca nie wiem jakie.

Ja jestem dobry chłopak, uczciwy i ciepły, więc pewnie dało jej to złudzenie, że może sobie ze mną pograć. Byłem po prostu za dobry dla niej. Za dużo pobłażałem.

Zacząła unikać spotkań ze mną oraz przestała mi dogadzać. Gdy się umawialismy przed spotkaniem, używała wymówek typu:

Wybacz, mam w praniu wszystkie spodnie, a została mi jedynie miniówka, ale na dworze jest za zimno, bym ją ubrała. Spotkajmy się kiedy indziej...

Dobrze kłamała, bo nie zawsze się orientowałem, lecz jej koleżanka otworzyła mi na nią oczy.

Gdy na spotkaniach z Pauliną zaczynałem się do niej dobierać, zaczynała płakać i powtarzała, że nie wie, co się z nią dzieje (miała problemy emocjonalne, bo lubiła zażywać dragi, a jej życie to jeden wielki nieład. Próbowала użyć tego jako wymówki po to, by nie uprawiać ze mną seksu :).

Musiałem coś z tym zrobić.

Moja reakcja na jej łzy wyglądała tak, że wstałem z sofy i powiedziałem:

na razie

Ona mnie wtedy z płaczem zatrzymywała, bo to takie serialowe zagranie, że gość wychodzi bez słowa i w sumie wygląda na to, że to już koniec znajomości. Wtedy emocje szaleją. Więc ona mnie zatrzymywała, a ja ją odepchnąłem i powiedziałem:

wypierdalaj!!!

I wyszedłem. Miałem naprawdę dosyć.

Wiesz co się wtedy stało?

Ta dziewczyna naprawdę mnie lubiła, byłem swojego rodzaju autorytetem dla niej, ale jej kobieca natura zmusiła ją, aby mnie zmiażdżyć.

Kiedy uświadomiła sobie, że mnie straciła, przewartościowała szybko, co znaczą dla niej poszczególne rzeczy. Jak cudowne były całonocne inteligentne rozmowy ze mną, wspólne emocje, przygody, żarty. Zrobiło się jej pusto i poczuła swoją winę. Mało, że mnie straciła, to jeszcze wzbudziła moją pogardę.

Jej emocje sięgnęły zenitu. Zaczęła panikować. Wydzwaniała do mnie co chwilę, aby odbudować relację, ale nie odbierałem. Po ok. 15-tu połączeniach odebrałem i powiedziałem jej, że mam ją w dupie i ma do mnie nie dzwonić, niech spierdala.

Kiedy moje emocje opadły, jakieś dwa tygodnie później odezwała się do mnie na GG i zaczęła pisać mi wywody, które miały ją usprawiedliwić. Odpisałem jej tylko jedno zdanie:

Słowa nie mają żadnego znaczenia, zamiast pisać te bzdury powinnaś mi teraz ssać przez tydzień, kiedy tylko najdzie mnie ochota, w przeciwnym wypadku nie zawracaj mi dupy!

Zgadnij, co się stało? Po kilku dniach zadzwoniła do mnie. Odebrałem i ona do mnie mówi:



Cześć, właśnie spaceruję z psem i tak się zastanawiam, czy by Cię nie odwiedzić. Będiesz za godzinę w domu?:)

Odparłem:

tak

W końcu musiałem jakoś dać jej sposobność do zrelizowania mojego „zamówienia“;)

Kiedy weszła do mojego pokoju, rozpiąłem rozporek i było dokładnie tak, jak jej napisałem na GG. Kiedy tylko naszła mnie ochota, robiła to, co chciałem.

Nie przerasta Cię to, o czym piszę?

Zdaje sobie sprawę, że to, co robiłeś dotychczas w swoim życiu, mogło znacznie różnić się od tych sensacyjnych scenariuszy, jakie opisuję, ale w moim życiu też kiedyś było inaczej.

Sposób, w jaki zachowywałeś się dotychczas, przyniósł Ci to, co masz teraz. Jeśli chcesz mieć inne rezultaty, musisz zacząć robić coś innego...

Nie tłumacz sobie, że to co ja robiłem, wynika z mojego stylu, a Ty pominiesz to, co wydaje Ci się za ostre, a następnie zastosujesz w Twoim życiu środki, które nie budzą w Tobie uczucia dyskomfortu.

Nigdy nie będziesz mną. Będiesz zawsze inny w działaniu, bo każdy człowiek jest inny, ale, jeśli dojdiesz do tego pułapu co ja, zorientujesz się, że też będziesz miał w zanadrzu niejedną historię, której elementem było cierpienie dziewczyny. Uwierz w to, że one to kochają. Zaufaj mi, a zrobisz postępnny.

Ostatnio rozmawiałem z pewną moją byłą dziewczyną, która ułożyła



już sobie życie z kim innym.

Pytałem ją, czy jest szczęśliwa ze swoim nowym facetem. Odparła, że on i ja to zupełnie dwa światy. Stwierdziła, że on jest wspaniałym i dobrym człowiekiem, ale tylko ze mną czuła, że żyje i jak mnie widywała, to się jej nogi uginały.

Weź pod uwagę to, że ona ze swoim obecnym facetem wiele podróżuje i on robi dla niej wiele. Ja jej nigdzie nie zabierałem i nie dawałem z siebie wiele. Niech da Ci to do myślenia...

Mam dla Ciebie coś jeszcze. Wczoraj miałem w nocy seks z ładną laseczką, starszą ode mnie o parę lat.

Zaraz wkleję Ci rozmowę z nią, poprzedzającą nasze spotkanie, ale zanim to zrobię, powiem Ci coś o tej sytuacji z nią. Przykład ten będzie idealny, gdyż pokazuje to, o czym mówię na ostatnich stronach. Musiałem się z tą dziewczyną ciut namęczyć, zanim u mnie wylądowała.

Zawiniła, gdyż po ciekawych i zalotnych rozmowach na Facebooku powiedziała mi, że się ze mną jednak nie spotka, bo się z kimś spotyka.

To było kłamstwo, gdyż wiedziała, że ja podchodzę do naszej znajomości czysto seksualnie, a ona chciała czegoś więcej. Ja się wkurzyłem, że tylko traciłem swój czas. Jednak ta kobieta chciała koniecznie dojść do zgody i co jakiś czas nadal do mnie pisała.

Zamieszczam teraz rozmowę, po której wylądowała u mnie w łóżku. Zwróć uwagę na to, jak ja ją traktuje i jakie to powoduje w niej skrajne emocje, które następnie tworzą tę chemię...

16 godzin temu...

Joanna: Rafi żyjesz?

Rafał Żuber: *A Ty czego ode mnie oczekujesz?*

Joanna: *śłuchaj to ze się z kims zna i pisze i rozmawia to nie znaczy ze zaraz ktos od kogos czegos oczekuje prawda? jestem miła dla wszystkich których znam i to wszystko i niczego nie oczekuje*

R: z/w

J: *jestes?*

R: *no już rozumiem*

J: *co wogóle porabiasz?*

R: *siedze sobie*

J: *w domu?*

R: *TAK*

J: *ale pogoda się zepsuła nieźle co leje*

R: *do każdego tak piszesz na fb?*

J: *o co tobie chodzi???*

R: *po prostu*

J: *ok dobra nie bede pisac pa*

R: *nie wierze w przyjazn damsko-meska*

J: *a czy ja oczekuje przyjaźni?????? czy ty z ksiezycy spadłeś?????*

R: *a czego? penisa mojego? jak nie przyjaźni.*

J: *wiesz co nie poznaje ciebie i za kogo ty mnie wogóle masz co?????*

R: *mowisz jakbys mnie znala 10 lat nie rozumiem tego, zadna kolezanka mnie nie zagaduje na fb jeśli nie liczy na cos a Ty się zachowujesz tak jakby cos cie ciagnelo i mialabys jakies opory*

J: *nie o to chodzi poprostu mam dobra intuicje wydawalo mi się ze miły poprostu chłopak jestes a tu się okazuje kolejna zwykła świnią*

R: *swietnie to lepsza swinia niz miły chlopak mili maja najciezej w zyciu*

J: *Rafał brales coś????????*

R: *bylem dla ciebie miły do czasu bo myslalem ze traktujesz mnie powaznie*

J: *a nie traktowałam?*

R: *nie*

J: *widocznie cos źle odebrales i ja tez cos źle odebrałam*

R: *wiesz ze chcialem zebysmy się spotkali, przniesli znajomosc na jakis fajniejszy kanal, mowilas mi ze chcesz się spotkac, a wcale nie chcialas tylko w huja lecialas*

J: *po pierwsze bylam z kims a po drugie balam się poprostu*

R: *od poczatku się tego balas i się bawilas*

J: *i dobrze wiesz czego niee*

R: *no to po huj mnie oszukiwalas?*

J: *nie oszukiwalam to ze z kims bylam było prawda*

R: *ale jestes już z innym wedle bynajmniej tego co mi mowilas*

J: *tak*

R: *szybka*

J: *po prostu czujna i szybka w ucieczce tym razem bylam bo nie chcialam znów przezywac gdybym się zaangażowala wolalam odstawic od razu jak cos mi nie pasuje uciekam lubie jak znajomosc rozwija się pomalu rozumiesz?*

R: *no to trzeba bylo napisac a nie się bawic facetem*

J: *spontanicznie naturalnie*

R: *nie mam szacunku do takich kobiet*

J: *czyli do jakich? przeciez ty mnie nie znasz w ogóle nikim się nie bawilam to faceci próbują a ja nie pozwalam bo mam szacunek do siebie*

R: *zdaje ci się*

J: *co ty chcesz ode mnie co??????????*

R: *teraz już nic po tym co zrobilas*

J: *co zrobilam???????*

R: *caly czas o tym gadamy*

J: *ok bezsensu*

R: *a gdzie jest twoj facet teraz?*

J: *no chyba napisalam tobie co zrobilam tak*

R: *pisalas ze mna na serio zamiast mi napsac od razu jak jest a bylo-by ci dobrze dobra koncze bo to nie ma sensu*

J: *to w ogóle nie temat na pisanie*

R: *a na co?*

J: *na rozmowe*

R: *gdzie?*



J: *nie wiem szkoda ze pada*

R: *nie wiem czy ufac ci w jakiegolwiek slowo*

J: *możesz chociaż spróbować może trochę nakręciłam ale bez powodu to nie było ale tak jak pisałam musielibysmy porozmawiac*

R: *bez piwa nie ma co*

J: *czemu?:)*

R: *jeszcze chcesz się droczyć?*

J: *:) Rafał czy o tej porze znajdzie się kierowca? jak mi się chce palic Rafi lubisz zyc w gniewie z ludźmi? bo ja nie jesteś?*

R: *byłem na fajce palic?*

J: *nooo nie mam paierosów ne mam piwa pada deszcz*

R: *bym ci powiedział zebys podskoczyła później ale i tak nie przyjeździesz*

J: *masz kierowce jakiegos, jakies taxi?*

R: *no gdzie? taksi to jest na pks!*

J: *masz nr tam?*

R: *mam a co chcesz po fajki pojechać czy do mnie?*

J: *do ciebie ale już późno trochę ale na godz chociaż*

R: *ja dopiero byłbym wolny ciut później, bo pije piwo z kumplem, ale możesz się zrehabilitować i przyjechać*

J: *czyli za ile tak?*

R: *zaraz ci powiem za jakas godzinę wcześniej nie moge*

J: *ok*

Zauważ, jak pięknie wychodzi w praktyce wszystko to, o czym pisałem. Dziewczyna zawiniła tym, że podpuszczała mnie rozmowami o spotkaniu, a potem tego spotkania unikała.

Ukarałem ją potraktowaniem z góry. Używałem przekleństw i byłem niemiły. Celowo ;). Dziewczyna poczuła ogromną chęć naprawienia relacji, aż do mnie przyjechała. Książkowo:).

Nie możesz przymykać oka na brzydkie zachowania kobiet, manipulacje itp. kierując się dążeniem do zgody z nimi!!! To nic

innego jak strach przed utratą kobiety! Zyskasz ją wtedy, gdy pokażesz, że nie boisz się jej stracić! Będziesz karał za złe zachowanie i wzbudzał cierpienie, które zaprowadzi Cię do jej wnętrza.

Ostatnio zmieniłem nastawienie mentalne pewnego człowieka. Miał to szczęście, że zamieszkaliśmy razem pod jednym dachem na parę miesięcy i siłą rzeczy dyskutowaliśmy o laskach.

Był niezbyt szczęśliwy, gdy go poznałem. Nie uprawiał seksu od 2 lat. Dziewczyny go omijały łukiem, mimo że wyglądał nieźle i był fajnym facetem. POSŁUCHAJ! On zastosował to, co Ci polecam, stał się prawdziwym facetem z zasadami i zaczął myśleć w końcu o swoich potrzebach, a nie tylko lizać dupy laskom.

Przestał się ugiąć do otoczenia i zaczął robić to, co mu się podoba. Jak to on określa, stał się prawdziwym „Madafaka“ :)

Jaki efekt? Ten facet ma teraz wybór: bzyka laski i osiąga w życiu znaczenie więcej też na innych polach. Dziewczyny nieraz już przez niego płakały na skutek odbicia się od stalowych wrót jego decyzji – kochają go teraz i ciągną do jego siły.

Ilu jeszcze potrzebujesz przykładów? Pamiętaj, masz być jak pociąg – silny i zdecydowany. Bądź konsekwentny i nie pობлаżaj kobietom. Niech wyraźnie czują chłód stalowych fundamentów podtrzymujących Twoje zasady.

Będą Cię kochały.

Tylko silny facet porwie kobiece emocje!

Powinieneś komunikować się z kobietą na zasadzie wymiany emocji. Wymiany energii. Twoje postępowanie i zachowanie mówią więcej, niż słowa.

Musisz zachowywać się w taki sposób, który dostarcza kobiecie emocji. Im silniejsze emocje wzbudzisz, tym lepiej. Np. delikatny ukłon z uśmiechem przy wskazaniu ręką pierszeństwa na przejściu dla pieszych pobudzi delikatnie kobiece emocje, dostarczając miłego od-czucia. Inaczej działa chłodne spojrzenie, położenie delikatnie ręki na miednicy, trzaśnięcie drzwiami, nieodbieranie telefonu, wysyłanie kwiatów itp. To są czyny, którymi możesz wpłynąć na kobietę.

Również scenariusze, które podałem jako przykłady działań, jak np. urwanie kontaktu, zakończenie randki w środku nocy, nakaz spania na dywanie, zostawienie dziewczyny samej nocą w środku miasta, seksualne kary itp., to zachowania, które w kobiecym języku gwarantują nam uzyskanie pożądanych reakcji.

Kobieta nie chce znać statystyk z Twojego życia. Gdyby tak było, wystarczyłoby, że przeczytałaby Twoje cv, zobaczyła Twoje zdjęcie i na tej podstawie oceniła, czy jesteś dla niej odpowiednim partnerem. Ona musi pobyć w Twoim towarzystwie i zobaczyć jak reagują na Ciebie jej obwody emocjonalne. A wszystko zależy od Ciebie...

Musisz budzić dużo silnych emocji. Ale jednocześnie być gentelmem. Traktować ją z szacunkiem i pokazać jej klasę. Dać jej posmakować sposobu traktowania przez prawdziwie kojącego zmysły faceta. Być uwodzicielskim i dawać jej ciepło. Oczarować ją swoim charakterem.

To jest potrzebne po to, aby potem, jak zabierzesz jej cukierka, chciała mieć go z powrotem. Ta kobieca cecha, która powoduje, że testuje ona facetów próbując ich „sfrajerzyć“ i tak szybko da o sobie

znać, więc będziesz miał okazję do tego, by pokazać jej to, co odróżnia milisińskiego od prawdziwego faceta.

I jeszcze jedno słowo sprostowania...

Nie chcę, żebyś odebrał niewłaściwie to, czego próbuję Cię nauczyć wyszukując w relacjach z kobietami pretekstu, żeby zmieszać je z błotem. W żadnym wypadku!

Masz być gentelmenem. Miłym i sympatycznym człowiekiem, lecz konsekwentnym i niepobłażającym. Znającym swoją wartość. Masz robić to, na co masz ochotę, a nie to, co powinienes w świetle czyichś domniemań.

Czyli rób tak, jak pokazywałem na przykładach. Dziewczyna, której jeszcze dobrze nie znasz, nic nie znaczy w Twoim życiu, dlatego nie dawaj jej nic za darmo, ani nie rezygnuj z czegoś dla niej, dopóki nie da Ci czegoś w zamian, albo sama nie zmieni dla Ciebie swoich planów. **Nie możesz być tym, który pierwszy się poświęca.**

Przykłady, które podałem są czasem odrobinę drastyczne, ale służą temu, żebyś zrozumiał lepiej realny świat relacji damsko-męskich, by w przyszłości nie dziwiły Cię podobne sytuacje w Twoim otoczeniu, oraz byś sam zyskał świadomość, że wolno Ci egzekwować zadość-uczynienie w zamian za łamanie Twoich zasad, tak byś był naprawdę zadowolony z dalszego przebiegu relacji między Tobą, a winowajczynią.

Ustalaj sam swoje zasady, co kobieta może uczynić, a czego nie, żeby pozostać z Tobą w dobrych kontaktach, w oparciu o Twoje osobiste standardy. **Bądź nieugięty, nawet gdy widzisz łzy i złość, a nawet gdy zanoszą się na koniec znajomości.** Nie wolno Ci pobłażać. Ilekroć pomyślisz, że takie traktowanie kobiet jest nad wyrost, pomyśl, ile dziewczyn tak naprawdę obchodzi Twój los...

I pamiętaj! One kochają, gdy cierpią w zamian za swoje przewinienia. Kochają też wtedy Ciebie...dokładnie na tej samej zasadzie, jak dzieci kochają bardziej surowego, kochającego rodzica od tego, który na wszystko pozwala. Po prostu świat nie lubi frajerów:)

5. Komunikacja werbalna

Abyś oszczędził sobie czasu i nerwów, przestań szukać w wypowiedziach kobiet sensu. Skup się na dostarczaniu emocji za pomocą słów.

W poprzednim rozdziale mówiliśmy o tym, że kobiety kochają przeżywać emocje. Czy da się stymulować kobiece emocje słowami? Czy można w ten sposób wzbudzić silne emocje?

Oczywiście, że tak. Wyobraź sobie, że dostałbyś telefon ze szpitala z informacją, że bliska Tobie osoba miała wypadek samochodowy i właśnie walczy o życie. Wczuj się w to. Kto jest dla Ciebie taką bliską osobą? Czy Twoje emocje uległy zmianie? Wiem, że to nieprzyjemne wyobrażać sobie coś takiego, dlatego zapomnij o tym.

A teraz pomyśl, że zdecydowałbyś się zagrać w lotka i zleciłbyś przyjacielowi, by pod Twoją nieobecność sprawdził liczby. Ku Twojemu zdziwieniu dostałbyś od niego telefon z informacją, że trafiłeś szóstkę. Czy nie zmieniłoby to Twoich emocji o 360%?

Zarówno w jednym jak i w drugim przypadku doznałbyś ogromnych emocji za sprawą werbalnego przekazu, czyli **tego, co ktoś Ci powiedział**.

Zasada dostarczania kobietom silnych emocji jest zasadą ogólną, więc odnosi się też do komunikacji werbalnej. Jeśli chcesz mieć sukcesy w uwodzeniu kobiet, musisz nauczyć się stymulować kobiece emocje słowami. I nie mam w tej chwili na myśli aluzji, podtekstów, NLP i tym podobnych, choć to też są sposoby wpływania słowami na emocje.

Wobraź sobie, że idziesz na randkę z dziewczyną, z którą praktycznie się nie znasz. Zamieniłeś z nią wcześniej tylko kilka słów, wymieniliście się numerami i zaprosiłeś ją na randkę.

Na spotkaniu tradycyjnie kobieta będzie chciała się czegoś o Tobie dowiedzieć, będzie zadawała pytania o Twoje życie. Być może Ty również będziesz czuł potrzebę poznania jakichś faktów z jej życia. Ile ma lat? Dokąd zmierza? Czy się jeszcze uczy? Czy pracuje? Skąd pochodzi?

Jeśli chcesz być specjalistą od wywoływania uczucia ekstazy w dziewczynach, wiedz, że wymiana tego typu informacji wcale Cię do tego celu nie przybliży, a wręcz czasami oddala.

Poznawanie faktów z życia dziewczyny pozwala Ci budować jej obraz w Twojej głowie, ale kiedy wasza znajomość zaczęła się od iskry pożądania, od uśmiechu, rozochoconego wzroku i było w tym wzajemne zainteresowanie seksualne, wiedz, że bez umiejętności rozniecania podobnej gamy doznań słowami zwykła paplanina może zabić całą chemię.

Osobiście uważam, że aby podryw szedł w odpowiednim kierunku, należy połączyć pospolitą pogaduchę z rozmową emocjonalną.

Pozwolę Ci to lepiej zrozumieć.

Tak napawdę, jeśli czujecie z dziewczyną do siebie pożądanie, to informacje typu:

*on/ona mieszka tu, robi w życiu to, pochodzi stąd, zmierza w tym kierunku, ma tyle lat itp. **nie wpływają na poziom chemii, jaką wytwarzają względem siebie wasze ciała.***

Te informacje służą jedynie racjonalnej części umysłu po to, by dokonać na ich podstawie rozmaitych spekulacji np. wykalkulować, dokąd może was zaprowadzić znajomość itp., lecz nie one sprawiają, że relacja jest nacechowana chemią.

Wyobraź sobie, że w autobusie miejskim siedzi superlaska. Zauważyłeś kątem oka, że jest wyraźnie Tobą zainteresowana, Gdy przytrzymałeś wzrok na jej oczach, głęboko się w Ciebie wpatrywała...

Ty zdobyłeś się na odwagę, by zrobić minę wyrażającą podniecenie, ochotę na seks, ona to odwzajemniła i delikatnie przygryzła wargę. Jak się okazuje, jest bardzo śmiałą kobietą.

Autobus się zatrzymuje, a ona wysiada na tym przystanku, co Ty. Gdy ona prawie na Ciebie wpada w przejściu, Ty uśmiechasz się do niej z wyraźnym pożądaniem w oczach i bijącą od Ciebie wibracją seksualną.

Ona znów to odwajemnia i wychodząc z autobusu zatrzymuje się. Wygląda, jakby na kogoś czekała. W tym czasie nie spuszcza z Ciebie wzroku. No dobra. Raz, dwa, trzy...decydujesz się podejść, bo sytuacja jest praktycznie 100%-owa. Podchodzisz do niej i zagadujesz:

przepraszam, nie wiesz może, gdzie mogę kupić prezent dla przyjaciółki?

Albo:

hej, często jeździsz tym autobusem?

I co się dzieje?

Jeśli bardzo mocno podobałeś się jej, możliwe, że da Ci szansę, ale szanująca się kobieta odpowie:

nie, nie wiem

, a na pytanie z autobusem:

a czy to istotne?

A Ty cały zmieszany zaczniesz czuć, jak narasta w Tobie zdenerwowanie i zaskoczenie jej reakcją. Zaczniesz naprawiać efekty tego startu, albo zmyjesz się stamtąd zażenowany.

Skąd wzięła się jej reakcja? To typowy przykład na to, jak gadanie niestosowne do skali natężenia chemicznego psuje to, co do tej pory było między wami piękne.

Ma to sens, prawda?

Wasze ciała się rozumiały. Oczywistym było, że się sobie podobacie i **niemęską rzeczą jest to ukrywać**. Męską rzeczą jest to celebrować i podkreślać, więc jeśli Ty podszedłeś do niej babrając się w jakieś głupoty, podczas gdy oboje wiecie, że przyszedłeś po nią – to jest to zachowanie bardzo słabe i niemęskie.

Tego kobiety nie lubią. W takiej sytuacji wolno Ci zwyczajnie podejść i będąc rozpromienionym powiedzieć :

cześć

lub zapytać ją:

hej, ile mamy czasu dla siebie teraz?

albo:

i co teraz?

, a potem podsycać atmosferę słowami przynoszącymi emocje.

Sztuka prowadzenia rozmowy z kobietą to sztuka dostarczania emocji.

Podam Ci teraz kilka przykładów, byś lepiej pojął to, co mam na myśli. Pamiętaj jednak, że cała wiedza o kobietach jest tak obszerna, że najgrubsza książka na świecie nie jest w stanie uchwycić precyzyjnie nawet najmniejszego aspektu uwodzenia i podać takiej ilości przykładów, by wyczerpać każdą z możliwości zastosowania podanych metod.

Dlatego bądź elastyczny, kreatywny, by wylapać z tego, co piszę esencję, która posłuży Ci za materiał, na podstawie którego będziesz modelował swoje własne zastosowania.

Weźmy dla przykładu kobietę (K), logicznego faceta (LF), oraz faceta, który prowadzi rozmowę w sposób, który dostarcza kobiecie emocji (EF)

Podam Ci teraz przykład, abyś wiedział, jak możesz w każdej chwili podkręcić kobiece emocje.

Wyobraź sobie, że przerywasz kobiecie monolog pytając ją o coś wywołującego emocje. **Szczególnie przydatne jest to wtedy, gdy kobieta jest pasywna w kwestii zbliżania się do Ciebie (pogłębiania relacji).**

Pamiętaj o tym, że, jeśli podobasz się kobiecie, ona może mieć trud-

ność z uwiedzeniem Ciebie, bo zwyczajnie może nie wiedzieć, jak to zrobić (dosłownie tak jak Ty) przed nabraniem pewnej wiedzy i doświadczeń.

Efektem tego dziewczyna może mówić o rzeczach przyziemnych, które nie przybliżają was do siebie (tak dzieje się często). Niewprawy uwodziciel (LF) może wpaść w tę pułapkę i będzie nawiązywał do rzeczy, o których mówi dziewczyna kierując się poczuciem logiki. EF natomiast będzie pamiętał, że najważniejsze w rozmowie są emocje.

Przykład I:

Wypowiedź K: *Więc, gdy weszłam do uczelni i zobaczyłam tych wszystkich ludzi byłam wściekła, spędziłam tam pół dnia...i jeszcze zmokłam, kiedy wracałam. W ogóle obok tej uczelni są fajne sklepy. Muszę wybrać się na zakupy, jak będę miała więcej czasu..pewnie dopiero w weekend.*

Reakcja LF: *Ja nie wiem. Nie zwracałem uwagi na sklepy. To nie mogłaś iść do uczelni następnego dnia, jeśli było tyle ludzi? A co studiujesz?*

Reakcja EF: *Ojjoj, jak mogę sprawić Ci więc przyjemność?*

Większość mężczyzn rozmawia z kobietami w sposób logiczny, tak jak wskazuje na to odpowiedź LF. Jeśli wtrącisz w kobiecy monolog pytanie wywołujące korzystne emocje, będziesz na drodze do celu. LF na swoje pytanie otrzyma odpowiedź podobną do tej:

nie, bo chciałam to załatwić dzisiaj!

On próbuje rozwiązać jej problem. Ona tego nie chce, bo potrzebowała tylko się wygadać i **z chęcią doświadczyłaby jakiś nowych emocji.**

EF otrzyma więc lepszą odpowiedź. Kobieta poczuje się zaskoczona, podniecona, ożywiona. Ale można było zapytać o coś zupełnie innego, np:

zawsze tyle gadasz?

Takie pytanie momentalnie zmieni jej odczucia. Być może poczuje zdziwienie, być może chęć obrony, albo przydatną irytację, która potem złagodzisz będąc słodkim – chodzi tylko o emocje!

Przykład II:

Mężczyzna podchodzi do nieznajomej kobiety w centrum handlowym i nawiązuje rozmowę:

LF: *hej*

K: *hej, czy my się znamy?*

LF: *nie znamy się. Podobasz mi się i chciałbym Cię poznać..*

K: *miło*

LF: *często tu przychodzisz?*

EF: *hej*

K: *hej, czy my się znamy?*

EF: *nie znamy się. Podobasz mi się i chciałbym Cię poznać.*

K: *miło*

EF: *czy wiesz co właśnie zrobiłaś?*

Podałem zupełnie inny przykład. Nie pokazuje on wykorzystania pytania wywołującego emocje celem przerwania kobiecego „bełkotu“, bo zastosowałem pytanie w zwyczajnym dialogu. LF otrzyma denną odpowiedź, bo nie dostarczy kobiecie emocji.

Natomiast EF swoim pytaniem wywoła natychmiast emocje w kobiecie. Wzbudzi w niej zaciekawienie, może strach, na pewno ciekawość, podniecenie. Pytanie takie stawia również faceta w

dogodnej sytuacji, aby swoim następnym komentarzem dostarczyć kolejnych porcji emocji, np.:

prawie spowodowałaś śmierć człowieka

Po czym wyjaśnij jej, jak jej piękne dołeczki w policzkach zadziałały na Ciebie, że nieomal zemdlałeś:-)

Jak zauważyłeś zwrot *prawie spowodowałaś śmierć człowieka* nie jest pytaniem, ale stwierdzeniem tak samo wzbudzającym emocje. Oto kolejny sposób, w jaki możesz wzbudzać emocje w kobietach. Używaj zwrotów oraz barwnych opisów, które powodują emocje lub wnoszą odrobinę sensacji.

Skąd masz wiedzieć, które to zwroty?

Użyj swojej wyobraźni. **Kiedy chcesz coś powiedzieć, albo ktoś o coś Cię zapyta, nie staraj się w tym co mówisz kierować swojego rodzaju uczuciowością, by mówić tak, jak jest naprawdę. Koloryzuj i ubarwiaj rzeczywistość.**

Ostatnio koleżanka zapytała mnie blisko weekendu z uśmiechem na twarzy, jakie mam na dziś plany, na co ja odpowiedziałem: *idę z kumplem na dziwki! Idziesz z nami?* Po czym do naszej grupy doszedł jej chłopak, a ja przywitałem go słowami: *śłuchaj, my z Kamilą idziemy dzisiaj na dziwki, idziesz z nami?* Po chwili było tam naprawdę śmiesznie:)

A mogłem zwyczajnie odpowiedzieć: *idziemy na imprezę.*

Nigdy w życiu nie byłem na dwórkach, ale udzielając dziewczynie odpowiedzi kierowałem się czymś innym niż logiką i rzeczowością.

Ta sama koleżanka powiedziała jednej dziewczynie, która o mnie dopypywała, że jestem szalony, kiedy opisywała moją osobę. **To**



niewiarygodny komplement, bo to z szalonymi facetami kobiety sypiają.

Kiedys mój znajomy wyznał mi, że jak tylko mnie poznał, od razu wiedział, że jestem kobieciarzem. Kiedy zapytałem go, po czym to stwierdził, wyznał: *zawsze jak mówisz, to z takim bajerem, a to się laskom podoba.*

Nie potrafił wyjaśnić, co w moich wypowiedziach się do tego przyczyniało, ale ja to dobrze wiem. Kocham porywać ludzkie emocje i Ty też powinieneś spróbować! To może być uzależniające. Każdy dobry uwodziciel, jakiego znam, lubi to robić – kiedy porusza kobiece emocje, jest szczęśliwy.

Wczoraj była u mnie dziewczyna, o której wspominałem wyżej, że pytała o mnie moją koleżankę. Zamierzałem wypić z nią wino i skupić się na czymś przyjemnym, ale coś mnie natchnęło, żeby opowiedzieć jej mój sen, który przydarzył mi się 2 dni temu.

Przyśnił mi się mój przyjaciel, który tego roku popełnił samobójstwo. Po chwili wciągnąłem się w szereg opowieści o dziwnych snach i zjawiskach, które mi się przydarzyły. Niezauważenie minęła mi jedna z dwóch godzin, które miałem dla tej dziewczyny zarezerwowane.

Stało się tak, ponieważ słuchała mnie z otwartą buzią, a momentami jej oczy przepełniały się łzami. Zadawała mi wciąż pytania, aby upewnić się, że wszystko zrozumiała.

Kobiety kochają ciekawych rozmówców, którzy potrafią tym co mówią poruszyć ich emocje.

Ja widząc jej reakcje jeszcze bardziej starałem się opisać każdy szczegół mojej opowieści tak, by jej umysł wyświecił wszystkie obrazy, które dla niej słownie namalowałem, aby ona poczuła je także. Mówiłem coś w stylu:

...wyobraź sobie, co ja czułem. Schodzę z klatki schodowej w dół i nagle widzę, że on idzie w moją stronę schodami do góry...Zupełnie tak jakby akurat zwyczajnie tędy przechodził, ...Boże...jak go zobaczyłem, myślałem, że umrę na miejscu – no wyobraź sobie, że wiesz doskonale, że Twój przyjaciel nie żyje, do cholery, aż tu niespodziewanie go zauważasz, no i co? Wiesz, że to duch. Istnie mnie spraraliżowało i wyczekuję tylko, kiedy nasze źrenice się spotkają, choć wcale tego nie chcę. Czuję jednak, że to nieukniki. Nie masz pojęcia, jakie to skrajnie przerażające uczucie.

Kiedy zorientowałem się, że upłynęło już mnóstwo mojego cennego czasu, przeszedłem płynnie w moich opowieściach od tematu duchów do kościoła i z nim związanych śmiesznych sytuacji z mojego życia.

Dziewczyna po chwili chichotała. Kilka minut później czynami, a nie słowem dostarczyłem jej kolejnych emocji;)

Abyś budził emocje tym co mówisz, musisz w umiejętny sposób mówić, używać sensacyjnych zwrotów oraz opowiadać historie, które niosą ze sobą emocje.

Ja jestem mistrzem szczególnie w tym ostatnim. Potrafię porwać dziewczyny opowieściami. Nie mogę jednak nie wspomnieć o moim koledze, który jest świetny we wzbudzaniu w kobietach silnych emocji za pomocą celnych zwrotów i ripost. W czymś, co naświetliłem Ci w pierwszych przykładach (emocjonalne pytania, stwierdzenia). Jego odzywki do kobiet mają nawet swoich fanów w gronie męskim:-)

Pawła, bo o nim mowa, poznałem kilka miesięcy temu. Od razu spodobał mi się ten chłopak jako kompan do wspólnych wyjść. Pewnego dnia wybraliśmy się z nim i jego kolegą na imprezę.

Gdy tylko wysiedliśmy z taksówki, chłopcy usiłowali odpalić papierosy. Przy ogromnym wietrze nie było to łatwe zadanie. I tak chwilę postaliśmy, aż podjechała jakaś taksówka. Patrzymy...wysiada z niej 5 dziewczyn.

Paweł bez chwili zawahania rozłożył serdecznie ręce w powitalnym geście i krzyknął:

No wreszcie! Ile mam na was czekać?

Jedna z dziewczyn zdecydowana była utemperować pewnego siebie kolegę i odparła coś w stylu:

na kogoś takiego jak Ty nawet nigdy bym nie spojrzała

Roześmiewszy się mój koleżka, ani trochę niezniechęcony, natychmiast odparł:

Rano byś mówiła co innego!

To była fantastyczna riposta, po której doceniłem jego zdolności komunikacyjne w kontaktach z płcią przeciwną. Widać było, że kolega zdawał sobie sprawę z tego, jak wielkie znaczenie ma dostarczania kobietom słowami emocji. Był w tym naprawdę dobry. Jego odzywki kierowane do dziewcząt były czasem chamskie, prostackie, bezczelne, ale zawsze dawały emocje i przynosiły mu rezultaty.

Generalnie Paweł bardzo irytował dziewczyny. Niektóre najchętniej by go zamordowały. Wzbudzał w nich dużo złości, przynajmniej na początku znajomości – mówiłem jednak już o tym, że negatywne emocje niosą ze sobą duży potencjał.

Prawie zawsze efektem jego gry były próby **podrywania go przez kobiety, które usiły odzyskać utraconą pozycję.**

Kiedy zdecydowaliśmy się z chłopakami odwiedzić inny klub po drodze, przechodziliśmy przez pasy ruchu drogowego. Mijaliśmy na nich samotnie idącą dziewczynę.

Ja i ten nasz trzeci koleżka natychmiast zaczęliśmy podrywać tę dziewczynę, dla sportu. Paweł szedł z boku i przyglądał się sytuacji. Nagle odezwał się:

Chłopaki, idziemy dalej! Co wy jej nie widzicie? Ona jest brzydka.

Kiedy wypowiedział te słowa wiedziałem, że tym jednym tekstem wyszedł na prowadzenie, dzięki wzbudzeniu w niej silnych emocji.

Po chwili już dziewczyna podrywała go. To niesamowite zjawisko. Zabrakło mu tylko odrobiny elastyczności, aby skończył w niej tę noc, ale nie zawsze ma się wszystko. Mimo to igraszki słowne z nią były fantastyczną robotą.

Wiedział, że musi mówić to, co budzi emocje, aby mieć kobiety. Kiedyś nawet w rozmowie ze mną stwierdził otwarcie:

najważniejsze, żeby były emocje, nieważne czy dobre, czy złe – bo na kim później ona je wyładowuje?

Kiedy to powiedział, czułem się, jakbym usłyszał tę prawdę pierwszy raz w życiu, mimo iż doskonale znałem rolę emocji w uwodzeniu. Pewnie dlatego, że słowa te padły z ust wprawnego praktyka.

Zacząłem się zastanawiać, czy ten chłopak nie uczył się uwodzenia z jakichś materiałów, ale, co się okazało, był naturałem. Nigdy nie zgłębiał teoretycznie tajemnic uwodzenia.

Paweł mówił dziewczynom, że prowadzi agencję towarzyską. Zwracał uwagę swoim pięknym wybrankom, że powinny malować

paznokcie u stóp, a, jeśli tego nie robiły, wyzywał je od pasztetów, a później tańczył z nimi, zapraszał do gry w piłkarzyki, na lotki, cokolwiek, żeby im się nie nudziło.

Nie budował bogatych w szczegóły historii, tak jak jest to w moim stylu, ale za to był fenomenalny w dostarczaniu kobietom emocji prostymi ripostami. Mówił coś, co albo kobietę rozśmieszyło, albo rozgniewało, albo zaciekało, oburzyło lub zmieszało. Np. na powitanie wyskakiwał z tekstem::

cześć, jestem dobry w łóżku

Czy to nie jest fenomenalne? :) Jest. Lecz nie patrz na to w kontekście tekstu na podryw. Sam tekst nie wystarczy, by sprawa z podrywem była już załatwiona. Jest to jednak tekst, który bez wątpienia zmusza kobietę do odpowiedzi, a potem trzeba tylko przypilnować, by emocje przez jakiś czas nie opadły i... sukces prawie gwarantowany.

Opisywany uwodziciel niejednokrotnie obrażał kobiety, lecz, gdy widział, że przegiął, szedł do dziewczyny z niewinnym uśmiechem i mówił, że jest jej winny przeprosiny. Dziewczyna przytakiwała głową, godziła się na to, by się wykazał, a wtedy już ciągnęło ją do niego bardziej, niż gdyby od początku był miły i kulturalny.

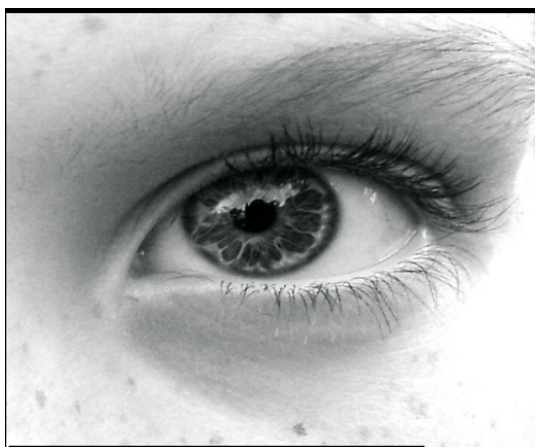
Jeszcze jedno. Nie sugeruję Ci, byś zachowywał się w identyczny sposób jak Paweł. Sedno polega na tym, abyś zdał sobie sprawę z tego, co ma znaczenie w uwodzeniu, co jest możliwe, jakie kobiety są naprawdę, co je kręci, na co reagują chemią, a potem wykreował, bądź doszlifował swój własny styl.

Jesteś unikatowy z Twoją osobowością, cechami charakteru, więc Twoja gra będzie jedyna w swoim rodzaju. Możesz zapożyczyć z tego e-booka to, co do Ciebie pasuje, byś był w tym spójny i by Ci się to podobało. Im więcej zaadaptujesz poleconych w tej książce

technik, tym lepsze rezultaty osiągniesz.

Czasem powinieneś wyjść ze swojej komfortowej dziupli, z miejsca, gdzie jest Ci wygodnie i zacząć robić coś innego niż dotychczas, coś co początkowo wydaje Ci się obce i nienaturalne, żeby w efekcie stało się częścią Ciebie. Staniesz się wtedy takim, jakim zawsze chciałeś być, a Twoje życie zacznie Cię satysfakcjonować.

6. Kilka rad na temat



Kiedy zastanawiasz się co powiedzieć, żeby wywołać w kobiecie emocje, pomyśl, co wywoływałoby je w Tobie?

Niektórzy (np. ja) mają tak, że większość tego, co pada z ich ust, rozśmiesza innych. Znasz zapewne takich ludzi, dowcipnisiów mających zawsze uśmiech na twarzy i

jakiś tekst w zanadrzu, by spowodować uśmiechy na twarzach otaczających ich ludzi. Taki ktoś dostarcza emocji tym, co mówi.

Masz już wskazówki, jak spowodować jeden rodzaj emocji. Przypomnij sobie teraz jakiegoś swojego znajomego, który, gdy tylko coś opowiada, to aż tryskają z niego emocje i pasja. Wzbudza zawsze zaciekawienie. Przypomnij sobie, jak czujesz się w jego towarzystwie.

Nieprawdaż, że zawsze ma coś ciekawego do powiedzenia? Postaraj

się w podobny sposób opowiedzieć, co Ci się przydarzyło. Nadaj znaczenie emocjonalne temu, co zawsze było dla Ciebie przyziemne. Jeśli Ty uznasz, że to, co było zawsze przyziemne, jest ciekawe i nie-
sie ze sobą jakieś emocje, opowiadając to komuś wywołasz w nim te same odczucia.

Możesz np. opowiadać dziewczynom, że: *zawsze, kiedy przechodzisz na przejściu dla pieszych czujesz się jakbyś wchodził do klatki lwa: stawiasz kroki i czujesz w udach to dziwne uczucie przepelniającej je adrenaliny. Silne nogi robią się słabe i wiotkie. W jednej chwili może pojawić się pojazd, który może nie zdążyć wychamować... Dosłownie jakbyś stapał w klatce lwa, gdzie poddajesz swoje istnienie próbie.*

Czy nie sprawiłem tą opowieścią, że zwykłe zdarzenie na przejściu opisane w formie, w jakiej to opowiedziałem, dostarczyło emocji?

Wymyśliłem ten przykład na poczekaniu, gdyż mój umysł jest nauczony zamieniać przyziemne zdarzenia w coś o specjalnej wartości. Prowadzę w taki sposób rozmowę, kiedy jestem obok kobiety, którą chcę oczarować. Powinno się to stać Twoim nawykiem. Wysił się trochę, to wszystko...

Mógłbyś do każdej napotkanej osoby zagadać:

co u Ciebie słychać ?

, po czym opowiedzieć swój dzień i niby wtrącić anegdotkę, taką jak ta z pasami ruchu, którą przytoczyłem. Mówię to na wypadek, jakbyś pytał, kiedy jest właściwy moment, by coś takiego powiedzieć. Zawsze!

Wyczul się na wszystko, co w Twoim życiu budzi nawet najmniejsze emocje i zdecyduj, że opowiesz o tym dziewczynie. Nie planuj wcześniej, co to ma być, powielając chociażby ten przykład z pasami ruchu. Nie rób tego, proszę! Nie bądź leniwy!

Sukces osiągniesz, jeśli zrozumiesz zasadę działania i zaczniesz opisywać swoje własne emocje. Pamiętaj jednak, że nie przekażesz nic, czego sam nie czujesz, więc wyczul się na świat i na przeżycia, jakie on w Tobie powoduje.

Następnie w zwyczajnej rozmowie nawiązuj do tego, o czym mówicie lub mów o czymkolwiek, co wpadnie Ci do głowy, a co jest warte opowiedzenia i zarazem porywa emocje.

Suma summarum, wolno Ci czynić jakiegokolwiek zabiegi językowe, byle budziły one emocje u słuchacza.

Spójrz na temat szerzej. Możesz używać pojedynczych zdań, które będą wywoływać emocje lub długiej historii, która trzyma cały czas w napięciu lub pleść coś, w efekcie czego na koniec przywołasz ogrom emocji. Najlepiej działają dowcipy, ale może być to również jakaś opowieść z Twojego życia, której finał wprawi słuchaczy w osłupienie.

7. Zapomnij o logice

Kiedy zaczynasz rozmawiać z kobietą na jakiś temat, Twoim celem nie jest ani upewnienie się, że temat został wyczerpany, ani pilnowanie porządku rozmowy, by wszystko, co mówicie, miało sens. To nie uniwersytet.

Gdy piszę ten rozdział, kieruję się logiką. Dbam o to, by wszystko, co mówię było związane z tematem, trzymało się kupy i posiadało sens.

Unikaj takiej dyscypliny umysłowej, gdy spędzasz czas z kobietą.

Spontanicznie zmieniaj temat, kiedy tylko przyjdzie Ci do głowy coś, co masz ochotę powiedzieć, by zaiskrzyło emocjami.

Bądź wylewny w okazywaniu swoich emocji – robią to tylko prawdziwi faceci. Cieniasy nie mówią o swoich odczuciach i słabościach. Kobieta też będzie przelewała na Ciebie swoje emocje, na zasadzie wzajemności. **Pamiętaj, by nie próbować przy okazji rozwiązywać jej problemów.**

Gdy skończy mówić, mów znów Ty, o czym tylko przyjdzie Ci do głowy. Za chwilę potem wywołasz w niej nowe emocje, a jeśli zbyt długo o czymś mówi, przerwij jej wypowiedź **pytaniem wywołującym emocje** (omawialiśmy to wcześniej) lub wtrąć coś, co zmieni charakter rozmowy.

Wczoraj dostałem od dziewczyny SMS-a:

Czy mogłabym kiedykolwiek przeczytać Twoją książkę?

Myślisz, że odpisałem jej udzielając odpowiedzi?

Nie. Prawdę mówiąc, nie chciałbym, by kiedykolwiek przeczytała tę książkę. Wiem jednak, że nie muszę udzielać jej odpowiedzi, jeśli nie chcę. Bardziej cenne są emocje. Odpisałem jej :

myślę, że mogłabyś mnie pocałować

Myślisz, że odpisała ponownie zadając to samo pytanie?

Nie. Odpisała:

no mogłabym, gdybym była z Tobą teraz...

Kiedy uda Ci się wyzwolić z pętów logicznego umysłu, poczujesz się lekko jak ptak, a rozmowa z kobietą będzie dla Ciebie prawdziwą

przyjemnością. Przestaniesz się zastanawiać nad zbędnymi rzeczami, dzięki czemu zaoszczędzisz dużo energii.

Nie będziesz szukał sensu rozmowy, gdy kobieta wskoczy na jakiś temat, bo gdy go znajdziesz i przestawisz swój zdyscyplinowany umysł na nowe tory, kobieta wtrąci anegdotę, która urośnie do rozmiarów nowego tematu i zaczniesz zastanawiać się, po co mówiła to wszystko wcześniej, skoro nic z tego wynika.

Musisz być tu, gdzie jesteś teraz, gdy rozmawiasz z dziewczyną i za pomocą narzędzi, które Ci dałem, pompować „emocjonalny materac“, bo, **o ile tematy będą się zmieniały, ładunek emocjonalny w kobiecie pozostaje niezmiennie, co uzależnia ją od Ciebie.**

8. Potęga spójności

Kiedy coś mówisz czy robisz, nie oceniaj tego przez pryzmat moralności, tylko kieruj się wewnętrzną spójnością.

Wolno Ci powiedzieć dziewczynie, że się o nią martwiłeś, jeśli to prawda, a jeśli chwyci ją przeziębienie, zdradzić jej kilka sposobów domowej kuracji, które przekazała Ci babcia. Jeśli czujesz potrzebę konkretnej relacji, chcesz np. okazać ciepło lub troskę, nie wahaj się przed tym, lecz jeśli 5 minut później ona schyli się seksownie ukazując Ci swoje jędrne pośladki, nie ukrywaj swoich myśli i powiedz:

właśnie wpisałaś się w moje fantazje

Możesz, mówiąc to delikatnie, czule dotknąć jej biodra przekazując jej swoją wibrację wewnętrzną częścią dłoni.

Sam gest jest także potwierdzeniem tego co mówisz i nie martw się o reakcję dziewczyny. Kobiety kochają szczerłość i, nieważne w jakiej formie, docenią to. Takie są już te nasze kobietki:)

Bycie dobrym uwodzicielem to umiejętność eskalacji siły własnego jestestwa w stosunkach z kobietami.

Elementami Twojego jestestwa są m.in: Twoja osobowość, Twój charakter, uczucia, które żywisz w danej chwili, Twoje pragnienia itp.

Gdy masz przed sobą kobietę i chcesz ją uwieść, Twój sposób okazywania jej swojego zainteresowania może być wprawiającym w zdumienie aktem sztuki oratorskiej, jak i banałem przypominającym żonglerkę pięcioma maczugami przez kogoś, kto robi to pierwszy raz w swoim życiu.

Struny od gitary inne brzmienie będą miały w palcach Ericka Claptona, a inne w palcach Mike Tysona. Nie każda kobieta będzie chciała znieść czyjeś bezładne rzępolenie.

Bezładne rzępolenie jest m in. wtedy, **gdy Twoje prawdziwe zamiary rozmijają się z tym, co okazujesz na zewnątrz**. Powstaje swoisty dysonans między tym, czego chcesz, a tym, co robisz. Ta niespójność jest brzydka.

Eskalowanie siły Twoich zamiarów powinno przychodzić lekko. Powinna Cię cechować spontaniczność w tej eskalacji – coś, co wychodzi z Ciebie, nagle jest prawdziwe.

9. Jak być sobą i tym uwodzić?

Jeśli znajdujesz się w towarzystwie kobiety, która Ci się podoba, bądź radosny, gdy ją widzisz. Ludzie ciągle pytają mnie, z czego się cieszę, a ja po prostu uśmiecham się bez przerwy, gdy otaczają mnie piękne kobiety.

Czy nie dlatego czytasz tę książkę, bo kochasz kobiety tak jak ja?

Są one obiektami, które budzą w Tobie emocje, podniecenie, podziw? Daj dojść do głosu odczuciom, jeśli pojawia się w Twoim otoczeniu nowy obiekt westchnień.

Czy to nie o nią Ci chodzi? Czy to nie na niej Ci właśnie zależy? Spójrz, ona znajduje się w twoim otoczeniu, jest blisko Ciebie. Masz to szczęście, że to piękno jest w Twoim zasięgu. Raduj się z tego.

Gdy już znajdziesz się w jej towarzystwie, niech Twój wzrok będzie nieskrępowany. Patrz tam, gdzie chcesz.

Jeśli wyeksponowała swoje piersi tak, że przyciągają Twoje oczy, to racz się ich widokiem tak bardzo, jak tylko sprawia Ci to przyjemność. **Ogarniaj wzrokiem wszystkie miejsca na jej ciele**, jeśli ona działa na Ciebie.

!!

Pewnie myślisz sobie, że to jest nietaktowne, niekulturalne itp. Pamiętaj, że kobieta też będzie starała się zachować twarz i przywoła Cię do porządku:

Hej, nie patrz się mi na cycki!

Nigdy jej nie słuchaj! Ona mówi tak, gdyż chce zachować twarz, lecz byłaby nieszczęśliwa, gdybyś przestał pieścić ją wzrokiem, bo gdy to robisz, ona czuje się atrakcyjna. Nie po to się ubrała wyzywająco, żebyś patrzył na nią tym samym wzrokiem, co na słup przydrożny.

To jest właśnie **okazywanie na zewnątrz „gry“ nie rozmijającej się z Twoimi prawdziwymi zamiarami.**

Mam nadzieję, że zacznasz łapać, co chcę Ci przekazać...

Faceci mają problem, gdy widzą dziewczynę, która im się podoba, bo nie wiedzą, jak mają się zachować. Często przez to ukrywają swoją olbrzymią fascynację i gdybyś obserwował ich z boku, trudno byłoby Ci stwierdzić, czy dziewczyna im się podoba.

A to jest ogromna pułapka, bo robiąc tak stajesz się dla dziewczyny nieokreślony i za każdym razem komplikujesz swoją sytuację. Okazuj fascynację, jaka w Tobie jest.

Wciąż dostaję na skrzynkę wiadomości od facetów, którym podoba się koleżanka ze szkoły czy pracy i nie wiedzą, co mają zrobić, aby była ich. A kiedy raz z nią rozmawiali, to trwało to chwilę, gdyż odburkiwali tej dziewczynie coś pod nosem i sobie poszła.

Wielu facetów tak robi. Udają niezainteresowanych, ospałych królów, z powodu paniki, że rozmawiają z obiektem swoich westchnień.

Wzmacniaj i okazuj od początku to co, w Tobie gra, a będziesz miał

łatwiejsze życie.

Mów do niej tak, żeby sprawiało Ci to przyjemność. **Facet, który rozmawia z dziewczyną, która mu się podoba tak, jak gdyby rozmawiał z kolegą, nie będzie szczęśliwy.**

Od początku serwuj jej siebie, a także swoje zamiary.

Oto parę wskazówek:

- gdy okazja ku temu, nie wypieraj się, że nie myślisz o niej seksualnie;
- ogarniaj ją zwrokiem, jeśli robisz to i tak, kiedy ona się odwraca;
- nie udawaj, że rozmowa z nią nie sprawia Ci szczególnej radości, jeśli tak jest. Żeby się upewnić, że nie udajesz tego, powiedz jej: *rozmowa z Tobą sprawia mi szczególną przyjemność*. Widzisz jakie to proste☺
- kiedy nie masz pomysłu na rozmowę, wyznaj jej swoje najszybsze myśli odnośnie jej osoby (porozmawiajcie o was, powiedz, np. co ona w Tobie powoduje).

Kiedy jesteś sam przecież rozmyślasz o niej. Jaka ona jest? Co by zrobiła, gdybyś Ty zrobił to a tamto? Czy ona jest niedostępna, czy otwarta i rozrywkowa? Czy polubiłaby Twój pomysł, abyście razem poszli na kawę? Itd.

Pokaż jej siebie prawdziwego. Pytaj ją o takie rzeczy, aby mogła poznać Twoje zamiary.

Wczoraj tak sobie pomyślałem, że dałem ciała, jeśli chodzi o znajomość z jedną dziewczyną.

W zasadzie spotkałem się już z nią dwa razy. Za pierwszym razem miałem z nią petting, za drugim nie było nic.

Czułem, że coś poszło nie tak.

Nie wykonałem z nią potrzebnej pracy, gdy się poznawaliśmy. Zamaskowałem mój cel – przelecieć ją. Zagadaliśmy się o głupotach. Ona ubrała maskę dziewczyny, która jest niedostępna. Ja zamiast z nią o tym porozmawiać szukałem sposobu, aby sprytem osiągnąć swój cel (więcej alkoholu).

Fakt, było miło i daliśmy ponieść się chwili, ale to mogło być przez alkohol. Po tym wszystkim ona nadal gra niedostępna. I się jej nie dziwię. **Dziewczyna nie wie nawet, co myśleć o znajomości ze mną.**

Na drugim spotkaniu rozmawialiśmy o pierdołach, a ja już myślałem, że jak ostatnio coś było, to teraz jest oczywistym, że jak zacznę się dobierać, będzie to samo.

Tymczasem dziewczyna była o trzeźwych zmysłach i miała świadomość tego, że nie może być łatwa. W sumie byliśmy tylko kolegami, bo na poprzednim spotkaniu były żarty, a ja zapomniałem o tym, aby dobitnie dać jej do zrozumienia, że interesuje mnie jej kobieca strona.

Gdybym to wtedy zrobił, dziewczyna na drugim spotkaniu miałaby podstawę do tego, żeby mi się oddać.

Wczoraj to nadrobiłem. Napisałem jej kilkanaście SMS-ów, w których wychwalałem jej piękno i ustosunkowałem się do niej jako kobiety.

Ona już wie, że mnie mocno pociąga i że o niej fantazjuje. Teraz, jak się spotkamy, będę spójny, gdy będę się do niej zbliżał fizycznie, a ona będzie gotowa na pewne sytuacje. Jestem pewien, że będzie seks.

10. Trudna sztuka bycia sobą

Wczoraj spontanicznie trafiłem na domową imprezę poprzedzającą wyjście do klubu. W skład grupy wchodziła jedna para (to u nich była impreza), kuzyn gospodarza, znajomy z pracy i jedna dziewczyna.

Od razu na wejściu do pokoju z imprezą, gdy witałem się ze wszystkimi, zapytany zostałem przez tę dziewczynę, jak to się stało, że tu trafiłem. Odparłem:

bo wiedziałem, że będziesz

Moja odpowiedź była obliczona na wywołanie emocji i jawne okazywanie intencji. Nie tłumaczyłem, skąd się wziąłem (polecałem Ci to zachowanie w dziale o emocjach :).

Usiadłem na łóżku tuż koło niej i od czasu do czasu ukradkiem dotykałem dłonią jej pleców. Choć miałem troszkę więcej miejsca na łóżku, siedziałem tak blisko niej, że przylegałem do jej uda swoim udem.

Jak widzisz od początku otwierałem się – ujawniałem swoje zamiary, seksualność, zainteresowanie.

Poszliśmy na imprezę...

Klub nocny miał do dyspozycji trzy sale z różną muzyką i przyciągał dziesiątki gorących laseczek. Mimo iż dziewczyna z domowego posiedzenia mnie pociągała, znalazłem się w otoczeniu jeszcze piękniejszych:)

Nie czułem się zobowiązany, by przebywać cały czas z nią – nie zbudowaliśmy jeszcze bliskiej relacji, żebym brał ją na tyle pod uwagę...

Zająłem się sobą – poszedłem potańczyć w otoczeniu egzotycznych kobiet. To było szczere. Poczułbym się sfrustrowany, jeśli biegałbym za nią tylko dlatego, że wcześniej siedzieliśmy na łóżku obok siebie.

Widzisz właśnie, czym się kieruję. **Zachowaniem spójności między tym, co robię, a tym, co we mnie gra.** W taki sposób powinienes być sobą w uwodzeniu. **Przekazywać kobiecie swoje zainteresowanie nie mniej i nie więcej niż jest naprawdę.**

Jeśli przekażesz więcej zainteresowania niż żywisz w istocie, kobieta odczuje Twoją sztuczność. Jeśli przekażesz mniej zainteresowania niż jest faktycznie, narażasz się na frustrację.

Wracając do sytuacji z klubu...

Pojawiła się jeszcze jedna przeszkoda – moi znajomi zaprosili do tego klubu jeszcze koleżankę, z którą byłem wówczas w bliskich kontaktach (całowanie, macanie, bo na więcej się nie zdecydowała).

I jak się teraz wobec tych dziewczyn zachować?

Miałem męczyć się cały wieczór napalając się na te wszystkie seks-bomby w klubie, skoro ani jedna, ani druga nie dała mi jeszcze nic od siebie?

Przez chwilę miałem dylemat, lecz zdecydowałem, że nie będę starał się udawać kogoś innego, by wybielić się w czyichś oczach tworząc sztuczną „lepszą wersję” siebie w stosunku do którejś z dziewczyn. **Wiedziałem, że więcej zyskam będąc prawdziwym sobą.**

Olałem wszystkich bawiących się członków naszej imprezy i sam podążyłem na inną salę, gdzie leciała moja ulubiona muzyka i gdzie czułem się najlepiej, by być w pełni zadowolonym i wolnym – bo to cenię.

Myślę, że większość mężczyzn wybrałaby opcję zabawy z dziewczyną, z którą połączyła ich najbliższa relacja. Dlaczego?

Gdy leżysz razem z dziewczyną w łóżku i obdarowujecie swoje ciała pocałunkami, rodzi się niepisane zobowiązanie uprzywilejowanego traktowania „bliskiej” osoby.

Dlaczego zachowałem się naczej?

Ta dziewczyna nie dawała mi seksu. Spędzaliśmy godziny na pieśszotach i pocałunkach, ale nie otrzymałem od tej relacji tego, co chciałem.

Dlatego zamiast zastanawiać się, jak dogodzić innym, którzy się dla mnie nie poświęcają, zająłem się sobą – to jest właśnie bycie facetem.

W tej chwili ukazuję Ci, jak powinienes się zachowywać jako prawdziwy facet. Tak, żebyś był sobą i był silny. Pamiętasz definicję silnego mężczyzny? Najpierw dbaj o siebie, aby zadbać o innych.

Jak dalej potoczyła się historia?

Zadałem sobie pytanie:

Co naprawdę czuję? Jak musiałbym zachować się, żeby było to spójne z moim ja?

Momentalnie nasunęła mi się odpowiedź:

Żadna z tych dziewczyn nie dała Ci tego, czego oczekujesz, więc troszcz się o siebie i swoje dobre samopoczucie. Rozejrzyj się za innymi dziewczynami, które szukają tego samego co Ty, a jeśli poczujesz ochotę, popracuj jeszcze nad tą świeżą koleżanką, bo nadal jest ona nieodkrytą kartą.

Od razu poczułem się silny. Sprawiało mi przyjemność to, jak obie koleżanki wodziły za mną wzrokiem, gdy promieniałem robiąc swoje, **nie będąc pod kontrolą społecznego osądu**.

To było z mojej strony szczere zachowanie – okazałem moje prawdziwe oblicze i prawdziwe uczucia.

Pierwszy plus wynikający z tego, to radość i poczucie siły, jakie zyskałem nie będąc pod kontrolą społecznego osądu wynikłego z sytuacji.

Drugi plus to szacunek ze strony koleżanek. Dziewczyny posiadają niesamowite wyczucie w kwestiach interpersonalnych i lepiej niż mężczyźni orientują się, co naprawdę dzieje się, kiedy tkwią z mężczyznami w danej relacji.

Zarówno jedna, jak i druga koleżanka z którymi grałem, doskonale wiedziały, że nie zrobiły nic, aby dostać ode mnie więcej. Nie postarały się o to, żeby mnie zaspokoić i **czuły, że nie mają prawa wymagać ode mnie szczególnej uwagi**.

Koleżanki doceniły moje zachowanie zgodne z prawdą. Lepsze to, niż niedające mi satysfakcji trzymanie się cały wieczór blisko ich tyłka, z narastającą na twarzy frustracją.

Wtedy mogłyby mną pogardzić, czując słabość mojego charakteru i niespójność w moim zachowaniu. Dlaczego?

Gdybym zdecydował się tańczyć z moją dziewczyną od pocałunków i ona zapytałaby mnie, czy dobrze się bawiłem, miałbym do wyboru dwie odpowiedzi:

- Skłamać przytakując, a na przyszłość unikać wyjścia razem na imprezę. Udawać, że między nami wszystko w porządku i pozo-

stając sfrustrowanym w końcu zachować się w sposób dla niej niezrozumiały i tym zakończyć naszą znajomość.

• Powiedzieć: *Nie, bo zapłaciłem bardzo drogi bilet, żeby znaleźć dziewczynę, która da mi to, czego Ty mi nie dajesz, a teraz będę towarzyszył Ci do końca wieczoru i nie będę miał z tego nic! "*

Dziewczyna odpowie:

przecież nie musisz ze mną tańczyć !

I będzie miała rację:) Byłoby to słabe zachowanie – nie w stylu silego faceta, który ma siłę pozostać sobą.

Chcę nauczyć Cię bycia spójnym ze swoim JA i okazywania swojego prawdziwego oblicza. Jak zapewne zauważasz, szczerść okazywać można na wielu płaszczyznach. Nie tylko w słowach, ale i w czynach. **Chcąc bezproblemowo uwodzić kobiety powinieneś komunikować im całym sobą całego siebie.** To wiele ułatwia.

Kiedy dorabiałem w Anglii, pracowałem w firmie, w której uwodziłem każdą ładną dziewczynę. Najbardziej podobała mi się jedna Polka. Była bardzo seksowna. Jej rysy twarzy przypominały mi moją pierwszą miłość.

W dodatku miała ogromne libido i jej witalność przemawiała przez nią w każdym calu. Uwielbiam takie dziewczyny :)

Marta niestety miała męża i dziecko, choć wyglądała na małą dziewczynkę.

Gdy pierwszy raz ją ujrzałem, pozostałem z nią w kontakcie wzrokovym. Nie miałem wtedy jeszcze okazji, żeby ją zagadać. Pewnego razu pracowaliśmy na tej samej sali i kiedy znalazła się blisko mnie (ok. 3 metry), znów się na nią spojrzałem moim zalotnym wzrokiem, na co ona wyprostowała się odważnie i zapytała:



co?

Po jej minie ciężko było mi ocenić jej intencje. I choć bardziej obsta-
wiałem za tym, że nie podoba się jej, że na nią patrzę i że należy do
twardych babek, z którymi trzeba konkretnie, dużymi literami odpo-
wiedzialem:

a co byś chciała wiedzieć? Odpowiem...

Mówiąc to uśmiechnąłem się delikatnie, po czym wróciliśmy do
swoich obowiązków.

W tej na pozór niewiele znaczącej sytuacji pokazałem swoje JA,
odpowiadając jej w otwarty sposób z uśmiechem, oznaczającym
przyjazne nastawienie i zainteresowanie jej osobą.

Inny mógłby na moim miejscu podjąć z nią walkę lub wycofałby się
widząc jej nieciekawą reakcję na zalotne spojrzenie.

Kilka dni później, kiedy jadłem na stołówce śniadanie. dosiadła się
do mnie koleżanka, która przyprowadziła ze sobą panią Martę:)

Jakże się ucieszyłem, kiedy ją zobaczyłem. Tym razem była bardzo
miła.

Moja koleżanka wie, że jestem uwodzicielem, więc nie jestem
pewien, czy nie podzieliła się z Martą tą informacją. Mogłem to
sądzić po jej zachowaniu, bo bez przerwy mnie testowała, jakby
chciała sprawdzić, czy zakomunikuję prawdę o sobie.

A wiem, że nie zawahałaby się poruszyć mojego tematu z moją ko-
leżanką po tym incydencie ze wzrokiem...

Miałem to wszystko na uwadze i byłem bardzo wyluzowany, gdyż,

jak się domyślasz, nie zamierzałem ukrywać czegokolwiek.

Przy stoliku toczyły się rozmaite tematy. Starąłem się dużo mówić, aby dać się poznać jako interesujący facet. Marta była pod moim wrażeniem. Testowała mnie wciąż pytaniami. Np. oglądała z moją koleżanką pierścionki z katalogu jakiegoś sklepu i powiedziała do mnie:

kup swojej dziewczynie pierścioneł

Na co ja odparłem:

której?

Z jej strony to był test. Chciała zobaczyć, jak się przedstawię w mojej odpowiedzi. Czy udam biednego baranka, który nie ma dziewczyny **chcąc zyskać w jej oczach jako ten, który się zaleca**, bo mu wolno. **Czy wkopię się, że mam dziewczynę** i tym samym strzelę sobie w kolano pokazując, ile moja dziewczyna dla mnie znaczy, uskuteczniając zamaszyste zaloty w zakładzie pracy.

Niezależnie od tego, czy wiedziała, kim jestem i czy moja odpowiedź była dobra, **pokazałem, jaki jestem naprawdę.**

Moje zaloty w stosunku do niej były prawdziwe, aktualne, a chęć ich uskuteczniania miała źródło we mnie. Marta bardzo mi się podobała i czuła to, lecz ja pokazałem kawałek siebie, który będzie zgadzał się z obrazem mojej osoby, kiedy będzie w przyszłości mnie obserwować.

Ta historia ukazuje jeden z aspektów bycia prawdziwym.

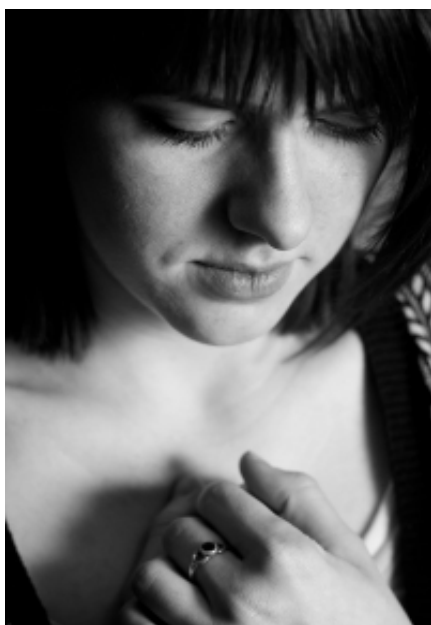
Nie musisz zastanawiać się, co komu powiedzieć, żeby nie wyjść na idiotę lub gracza. **Nawet jeśli Twoje intencje w stosunku do dziewczyny są jedynie seksualne, nigdy nie czuj się winny.** Jak mógłbyś czuć się winny za bycie człowiekiem? Jak mógłbyś wyprzeć się

swoich erotycznych myśli?

Z dumą mów o tym, co czujesz, co w Tobie gra, co w Tobie drzemie, jaki masz stosunek do poszczególnych rzeczy w danej chwili i ogólnie w życiu.

Istnieje bowiem jeden ogromny plus wynikający z takiego zachowania. Jeśli jesteś facetem zorientowanym na seks, **poznasz w kobietach te ich oblicze, które nie lęka się grzechu. Innymi słowy – jeśli szukasz seksu, dostaniesz go.**

11. Jak je traktować, by dostać swoje?



Kiedykolwiek faceci zwracają się do mnie po poradę w sprawie kobiet i kiedy zagłębiamy się w temat, a czasem oddajemy „freewolnym” rozmowom o dziewczętach, nie mogą wyjść z podziwu, co kobiety mi o sobie mówią.

Znam kobiece fantazje erotyczne, opowiadają mi też, jak wykorzystują facetów. Mówią mi o sobie i swoim życiu takie rzeczy, po których mógłbym o nich źle pomyśleć, a jednak czasem dowiaduję się więcej, niż ich przyjaciółki.

Wiesz, że kobiety czasem zachowują się nie fair. Potrafią wystawić faceta do wiatru, nie dotrzymywać słowa, zawodzić itd, ale zawsze starają się przed światem ukryć to swoje gorsze oblicze, swoją

ciemną stronę (a każdy ją ma).

Nie mówią otwarcie o swoich przewinieniach, nie mówią, co są zdolne zrobić, jeśli pojawiłaby się okazja. Nie mówią, co naprawdę myślą o życiu.

Mówią to, co mogą powiedzieć, co jest społecznie akceptowalne, chwalone, dozwolone, niepotępiane (oczywiście są wyjątki od reguły, ale chcę przekazać coś głębszego).

Ile kobiet jest z facetami dla pieniędzy, dla lepszych chodów w pracy, dlatego, że facet dobrze bzyka, że super się ubiera, że dużo funduje, że ma prestiż itp.

Ile masz koleżanek?

Czy, któraś z nich powiedziała Ci kiedykolwiek, że jest ze swoim facetem dla kasy? Że ma duże cycki i udało jej się złapać gościa z kasą, którego tak naprawdę ma głęboko w dupie?

O tym się po prostu nie mówi, tzn. mówi się, że istnieją takie kobiety i nawet pokazuje się je palcem, ale one same się do tego nie przyznają. Zapytane o motyw związku odpowiedzą, że w partnerze urzekł je charakter i dobre serce i są wierne.

Podczas, gdy Ty dobrze wiesz, że taka laska, która Ci to mówi, puszcza się na lewo i prawo i sam chciałbyś ją bzyknąć... Ale ona Ci się prezentuje jako grzeczna i masz problem dotrzeć do tej niegrzecznej, wyuzdanej suki, która w niej drzemie i ujawnia ją tylko przed swoimi fagasami.

Jak więc powinna wyglądać Twoja relacja z taką kobietą, żebyś dostał to, czego chcesz?

12. Jak wydobyć z niej wyuzdaną sukę?



Jeśli chcesz, żeby kobiety z Tobą sypiały, musisz nauczyć się nawiązywać z nimi specjalne relacje, bo **te, którym zależy na dobrej opinii, choćby w Twoich oczach, nie zrobią z Tobą tego, co złe, jeśli pokażesz się jako „dobry”**.

Czy nie zdarzyło Ci się, że Twoja ładna koleżanka zwróciła się do Ciebie z jakąś bolączką? Dywagowałeś z nią o tym, wykazując zrozumienie i jeszcze pokusiłeś się o kilka rad od serca, a szczerze miałeś to, o czym rozmawialiście, głęboko w dupie? Najchętniej byś ją wtedy bzyknął. **Już widzę uśmiech na Twojej twarzy:)**

Albo poszedłeś na imprezę z nadzieją na poznanie dziewczyny, a kiedy koleżanka zapytała Cię, czy przyszedłeś zarwać łaskę, odpowiedziałeś:

nie, przyszedłem potaćczyć, posłuchać muzyki

A to ciekawe:) Mam wymieniać dalej?

A może zdecydowałeś się poznać tamtą średnią dziewczynę. Co prawda nie podobała Ci się jej twarz, ale miała niezastąpiony tyłek i doszły Cię słuchy, że jest dobra w łóżku i do tego łatwa.

Czy jak ją podrywałeś, nie powiedziałeś jej, że jest urocza i śliczna? Czy nie okłamałeś jej, że wzbudza w Tobie coś szczególnego? Przecież jedynym powodem, dla którego do niej podszedłeś był fakt, że

chciałeś sobie ulżyć. Żadne róże, aniołki, po prostu czysto fizyczne ciągoty.

Czemu ukrywałeś prawdę w każdym z tych przypadków?

A byłyby ich setki. Bo prawda była **zła**, nieakceptowalna, więc „złe“ oblicze pozostawiłeś w ukryciu i do osiągnięcia swoich celów **zastosowałeś akceptowalne środki**. Stałeś się podstępny i nieszczerzy (one to czują i skreślają takich kolesi), bo każda wie, jak wygląda prawdziwe życie.

Kobiety robią to samo. Nigdy nie wiesz, czy Twoja koleżanka, która przyszła do Ciebie z problemem, też nie wołałaby się wtedy z Tobą bzyknąć.

Czy koleżanka, którą spotkałeś na imprezie, nie przyszła tam po to, by poznać chłopaka, a średnia laska z dobrym tyłkiem, mimo iż wcale się jej nie podobałeś, właśnie miała wielką ochotę na seks i zrobiłaby to z Tobą, jak byłbyś trochę bardziej życiowy.

Pamiętaj jednak, że to Ty nadałeś kształt tym relacjom okazując jedynie „dobre“ oblicze, więc nawet, **gdyby dziewczyna była wyuzdaną aktorką porno, nie dowiedziałbyś się o tym, a poznałbyś w niej rozsądną, szanującą się kobietę. Bałaby się zaryzykować, by odkryć przed Tobą swoje żądze, w obawie przed oceną.**

Teraz zdradzę Ci prostą technikę, która pozwoli Ci wprowadzić w życie to, o czym pisze.

13. Ty pierwszy !!!

Ludzie to wbrew pozorom bardzo nieskomplikowane istoty. Można kierować ich zachowaniem jak drewnianą kukiełką. Chcesz wiedzieć,



jak sprawić, by kobieta przyznała się przed Tobą, że nie jest taka grzeczna, na jaką wygląda i jak sprawić, by była skora uczynić z Tobą coś zakazanego?

Najpierw zrób taki eksperyment...

Gdy następnym razem będziesz rozmawiał z kolegą, zacznij wychwalać swoje zdolności.

Znajdź dziedzinę, w której Ty i Twój rozmówca, jesteście mocni i przechwalaj się.

Założmy, że rozmowa toczy się na temat piłki nożnej i wspominasz szkolne czasy:

Ja potrafiłem podczas szkolnego meczu strzelić sam 2 bramki, zawsze jak byłem w drużynie wygrywaliśmy.

Świetnie Za chwilę Twój rozmówca zapewne wspomni o swoich sukcesach:

To jest nic, ja kiedyś strzeliłem gola z połowy boiska.

To typowa reakcja dla tej dynamiki rozmowy. Taki przykład może przypominać Ci teraz setki rozmów z przeszłości. Dopóki będziesz mówił o swoich osiągnięciach, ten drugi będzie chciał pokazać się z tej samej strony.

Zrób eksperyment i następnym razem w podobnej interakcji przedstaw swoją słabość. W powyższym przykładzie mogłoby to zabrzmieć następująco:

Ale powiem Ci, że czasem chciałem strzelić gola z prawdziwego zdarzenia i totalnie potrafiłem spiepszyć całą sytuację.

Jak myślisz, jaka będzie reakcja Twojego rozmówcy? Najprawdopodobniej dowiesz się od niego, że on spieprzył więcej akcji.

Czy zdarzyło Ci się już wcześniej zaobserwować ten mechanizm?

Domyślasz się już, co się stanie, jak zdradzisz kobiecie słabość swojego charakteru i opowiesz, jak złym potrafisz być chłopcem w pewnych sytuacjach? ;)

Sprawdziłem to niezliczoną ilość razy i wyniki są zdumiewające.

Często zdarza się, że kobieta ma opór przed seksem wynikający z obawy przed złym odbiorem jej osoby, czyli że sobie o niej źle pomyślisz.

Powinna przecież zachować fason jako kobieta. Nie stanowicie związku, ani nawet nie znacie się zbyt długo. I tak naprawdę ona w głębi serca chce z Tobą uprawiać seks, lecz podobne obawy mogą ją przed tym powstrzymać.

Aby uniknąć takiej sytuacji, zadbaj o to, żeby na etapie znajomości poprzedzającym jakikolwiek kontakt fizyczny pokazać się również od tej grzesznej strony.

Możesz powiedzieć coś w stylu:

.. ja wiem, że sprawiam wrażenie miłego i fajnego chłopaka, ale ja taki naprawdę nie jestem. Myślisz, że jestem pukładany i spokojny, ale to tylko pozory. Tak naprawdę nie należę do zbyt grzecznych. Na pewno nie szukam teraz związku... Możesz nie zrozumieć, bo pewnie Ty taka nie jesteś? Chcę jednak, żebyś wiedziała, jaki jestem naprawdę, a Ty czego tak naprawdę potrzebujesz? "

To właśnie ten mechanizm z przykładu z „piłka nożną“ teraz wykorzystujemy, żeby zmusić rozmówcę, aby również pokazać nam coś

swojego z danego tematu rozmowy – w tym przypadku bycie niegrzecznym.

Jeśli interesuje Cię seks bez zobowiązań i chcesz od dziewczyn relacji seksualnych, przedstawiaj im to właśnie w ten sposób. Dziewczyna może przyznać się, że również nie oczekuje od Ciebie związku i nagle wasza relacja w jednej chwili nabierze innego wymiaru.

Kiedyś, gdy między mną, a jedną dziewczyną miało dojść do kontaktu fizycznego, wyraźnie coś ją hamowało.

Gdy skończyły mi się już pomysły, jak ją zbałamucić, szczerze zapytałem ją, skąd bierze się jej opór i wyznała mi, iż boi się, że po tym, jak to zrobimy, ja będę chciał z nią związku i ona nie chce mnie zranić:)

Wyobrażasz sobie absurd sytuacji?

Ja zakładałem, że jest zupełnie odwrotnie i ona wzdryga się, by nie zostać wykorzystaną, a tymczasem prawdziwy powód był zgoła inny.

Szybko wytłumaczyłem jej, że ja chcę od naszej znajomości, abyśmy dawali sobie tyle przyjemności, ile to możliwe, ale również nie chciałbym związku. I co? Opór odfrunął – kochaliśmy się.

Czy nie byłoby mi łatwiej, gdybym w początkowym etapie znajomości powiedział jej zacytowaną przed chwilą treść:

... ja wiem, że sprawiam wrażenie miłego i fajnego chłopaka, ale ja taki naprawdę nie jestem. Myślisz, że jestem pukładany i spokojny, ale to tylko pozory. Tak naprawdę nie należę do zbyt grzecznych chłopców i sam do końca siebie nie znam. Na pewno nie szukam teraz związku...Możesz nie zrozumieć, bo pewnie Ty taka nie jesteś...? Chcę jednak, żebyś wiedziała, jaki jestem na prawdę, a Ty czego tak

naprawdę potrzebujesz? "

Musisz przedstawić siebie jako „zdolnego do grzechu“, aby poznać w kobiecie tą także „zdolną do grzechu“. Gdy będziesz próbował jedynie się zaprzyjaźnić, paplając na przypadkowe tematy, kobieta sama rzadko rozpocznie odkrywanie siebie jako zdolnej do jednonocnej przygody, nawet gdy taka jest. Ty idź pierwszy.

Możesz powiedzieć dziewczynie prosto z mostu, okazując nawet szczyptę zadowolenia z siebie:

sex bez zobowiązań jest fantastyczny

I kobieta po takim tekście z Twojej strony wie już, że w twoich oczach wzajemna konsumpcja w tej sytuacji to coś „dobrego“, więc nie będziesz źle o niej myślał, jeśli będzie w tym uczestniczyć. Ma to sens? Pewnie, że ma:)

I dokładnie taką sytuację pewnego dnia miałem...

Umówiłem się przez Facebooka na spacer z około 7 lat starszą kobietą. Celowo wybrałem spacer do lasu ;) Niedaleko po tym, jak weszliśmy do zielonogrodu, spoczęliśmy na ławeczce, która dawała wytchnienie spacerującym.

Rozmowa toczyła się na przypadkowe tematy, aż do czasu, gdy wskoczyłem na temat, który kobiety uwielbiają, czyli związki, intrygi, relacje międzyludzkie.

W pewnym momencie Klaudia mówi:

Jednej rzeczy nigdy nie zrozumiem. Jak ludzie mogą uprawiać seks bez zobowiązań? To jest chore!!!

Jak się ma to, co powiedziała do tego, że 30 minut później pieprzyłem ją w tym lesie tak, że krzyczała, aż wszystkie ptaki skapitulowały i uciekły z pobliskich drzew? :)

Stało się tak dlatego, że zamiast kierować się chęcią sprostania jej oczekiwaniom i upatrując w tym drogę do jej zadowolenia, a następnie uległości seksualnej, pokazałem swoje prawdziwe oblicze i odparłem:

Przecież seks bez zobowiązań jest fantastyczny !!!

Dlaczego tak powiedziałem? Bo tak uważam, to moje prawdziwe ja. To jest to, co ja naprawdę myślę na ten temat.

Czy Ty myślisz inaczej?

Jeśli pragniesz totalnie zwariowanych, pełnych adrenaliny przygód z kobietami, musisz pierwszy pokazać się jako ten, który to lubi. Jako ten, który uważa to za dobre.

Pomogę Ci to lepiej zrozumieć.

Zobacz jak niezliczone ilości kobiet pokazują światu wyuzdanie seksualne. W Internecie jest tego pełno. Aktorki porno, amatorki porno, nagie zdjęcia na portalach randkowych, nagie zdjęcia w anonsach i wiele, wiele innych.

Gdzie te kobiety żyją? Na Marsie?

NIE!

Jeśli mieszkasz w większym mieście, mijasz być może takich kilka dziennie. Kobiet- wulkanów, gotowych na wszystko.

I teraz wyobraź sobie, że decydujesz się do takiej zagadać (nie wiesz, że ona jest nimfomanką, amatorką porno, z miejsca gotową zrobić Ci dobrze).

I teraz pytanie. Jak do cholery miałbyś się dowiedzieć, na ile możesz sobie z nią pozwolić? Czy jest to laska zdecydowanie zdolna obciągnąć Ci w kiblu obok. Jak się przekonasz, czy taka jest?

Odpowiedź: **musisz pierwszy pokazać się jako ten, który jest zdolny to zrobić!!!**

Gdy będziesz gadał o pierdolach i starał się być kulturalny, grzeczny, inteligentny, nawet nie poznasz po tej dziewczynie, że ona jest zdolna ssać Ci po minucie znajomości.

Będzie z Tobą rozmawiała na te bzdurne tematy i niekoniecznie będzie się z tym źle czuła. Ona już przywykła do takich sytuacji, bo większość kolesi zabiera się za laski jak pies do jeża.

Jeśli kręcą Cię takie akcje jak bardzo szybki seks, to wystarczy, że nie będziesz tego ukrywał. **Ukrywasz to, gdy spekulujesz, co opłaca się powiedzieć, a co nie.** Gdy przewidujesz reakcję dziewczyny. Zamiast tego pokazuj całym sobą, o co Ci chodzi naprawdę.

Pokaż jej, na czym Ci zależy. Może okazać się, że ona też pragnie właśnie tego. W tym przypadku z nimfomanką wiemy, że tak 😊

Co ja robię w sytuacji, kiedy mam na randce taką sexy-niunie? Siadam jak najbliżej niej i nie odrywam od niej wzroku. Potrafię też mówić jej cały czas, co ona we mnie wzbudza. Np:

czuje ciarki w brzuchu, jak na Ciebie patrzę, działasz na mnie kosmicznie, co z tym zrobimy?

I popieram moje słowa działaniem. Czyli za chwilę pada propozycja spaceru, przemieszczenia się w miejsce dogodne dla seksu itp. **Nie możesz być gołosłowny!**

Dotykaj ją nawet od razu, kiedy podnieca Cię bardzo. **Albo Ci ucieknie, albo da Ci seks Twojego życia.** Tylko raz zdarzyło mi się, że kobieta uciekła mi nie dokańczając loda, którego jej postawiłem w upalny dzień.

Ściągnąłem ją ze Starówki do McDonalda i od razu zacząłem masować jej uda. Upierała się, żebym tego nie robił, a ja nie przestawiałem (jeśli jesteś moim klientem, wiesz, że tak trzeba) i w końcu uciekła. Ale to tylko jedna sytuacja, jaką pamiętam.

Jak widzisz na video zamieszczonym do produktu, dziewczyna zabrana z ulicy na randkę nie miała nic przeciw, gdy masowałem ją po nogach.

Trzy dni temu przyszła do mnie dziewczyna, którą poderwałem dzień wcześniej całkowicie pijany na ulicy. Gdy rozmawialiśmy, okazała się zbyt myślącą dziewczyną dla mnie, jeśli chodzi o łóżko. Nadawała się dużo lepiej na przyjaciółkę. Przez jej czyny i słowa przemawiała gotowość do związków.

Powiedziałem jej to:

widzę, że ty jesteś dziewczyną nastawioną na związku, prawda?

Odparła, że tak (a co miała powiedzieć, nawet gdyby było inaczej? ☺)

Ja na to:

No widzisz, chcę, żebyś wiedziała, że ja jestem inny. Brzydzę się związkami i prowadzę życie singla. No szkoda, że nie udało Ci się znaleźć fajnego faceta dla siebie.

Po tym porozmawialiśmy trochę o pierdołach i sypnąłem moją rutynę:

w ogóle to miałem byc masażystą (bla bla...)

Na co ona bez zawahania:

a mnie właśnie tak bolą plecy

Nic nie dyskutując powiedziałem do niej:

wstań

Posadziłem ją sobie wygodnie między nogami i zacząłem masować. Seks poszedł bez oporu.

Chcę Ci powiedzieć, że miałem bardzo dużo takich sytuacji. Dziewczyny biorą ode mnie to, co mogą. Jeśli nie dostrzegą we mnie cech faceta dobrego do związku, biorą to, co mogą, czyli dobry seks. **Ze mną mogą to zrobić, bo mówię im, że to lubię i uważam za normalne i ludzkie.**

Tydzień przed tą sytuacją spałem z dziewczyną w hotelu w Krakowie. Poznałem ją na szkoleniu „Eliksir Rozpusty“ i przyjechała do mnie na drugi dzień. Przeszedłem do masażu w identyczny sposób, uzyskując identyczną relację....z jedną różnicą...

Po wszystkim ona wyznała mi, że chciała się ze mną kochać i po to przyjechała. Zgadnij!!! Powiedziała mi to, dopiero po tym, jak ja napisałem jej w SMS-ie, że tak naprawdę miałem w planach seks z nią i tego właśnie chciałem.:)

Jeśli ustawisz sobie randkę z dziewczyną, np. spacer w lesie, i będziesz tam fascynował się jej wdziękiem, mów jej, jak na Ciebie

działa i próbuj ją dotykać, gładzić. Następnie zaprowadź w miejsce nieuczęszczane przez ludzi i posuwaj się dalej, nie słuchając jej obiekcji – w ten sposób możesz mieć z nią seks.

Ale pod warunkiem, że tym, co mówisz i robisz, będziesz pokazywał jej, że jesteś osobą, w której świecie seks w lesie jest czymś naturalnym i uznajesz takie przygody jako część normalnego życia.

14. Seksualny luz



Co jeszcze jest Ci potrzebne do tego, by kobiety chętnie z Tobą sypiały? Nazywam to seksualnym luzem. Kobiece zachowanie często jest reakcją na Twoje zachowanie i, jeśli dziewczyny zwykły się przy Tobie blokować seksualnie, to najprawdopodobniej to z Tobą jest coś nie tak.

Nie piszę tego teraz, żeby się chwalić, ale kobiety ze mną sypiają bardzo chętnie i dochodzi do tego stosunkowo szybko od zawarcia znajomości.

Mam znajomych, których bardzo dziwi ta sytuacja. W ich świecie szybkie dojście do etapu seksu z kobietą najczęściej oglądają na filmach, a tu, co mnie widzą kolejny raz, opowiadam im o jakichś nowych podbojach i tylko kiwają głowami.

Czasami reagują pytaniem:

to ona też jest taka łatwa?

Ja co ja odpowiadam:

spróbuj, a zobaczysz ☺ Jak się potrafi, to nie jest trudno, a jak nie, to nawet łatwa będzie dla Ciebie nieosiągalna

Masz już trochę informacji o tym, co wpływa na to, że kobiety chętniej z Tobą sypiają, a co je hamuje. Wiesz, że musisz **pierwszy** pokazać się jako ten, który lubi numerki i uważa je za coś tak przyjemnego jak wypicie piwa.

Właśnie. Więc co jeszcze mogłoby Ci pomóc?

Pozwolę Ci zrozumieć moje założenia na wyższym poziomie.

Potrzebny jest Ci luz seksualny.

Musisz w 100% zaakceptować swoje ciało.
Musisz w 100% zaakceptować swoją rolę płciową.
Musisz zrozumieć, że seks jest tylko seksem.

Posłuchaj, sam fakt, że musimy zasłaniać nasze organy zmusza do traktowania intymności jako swojego rodzaju tabu. To powoduje, że jeśli mogłoby dojść do szybkiego (szczególnie szybkiego) kontaktu fizycznego z kobietą w dziewiczej głowie wielu mężczyzn toczy się typowy monolog:

co teraz?

co teraz mogę zrobić?

co powinienem zrobić?

jak to będzie wyglądało jak zacznę to inicjować?

ona może tego nie ogarnąć!

zna mnie chwilę, nie objawi przede mną swoich wdzięków, musi mnie

lepiej poznać, nie może tak szybko zobaczyć mojego penisa, przerośnie ją to!

Oczywiście! No bo przecież to jest **aż penis** !

Zwierzęta nie mają tego problemu. Spacerują swobodnie ze sprzętem na wierzchu. Pies podejdzie do obcej suki i polize jej cipkę. Jakie to słodkie☺

Wiem, że przykład może wydać Ci się przesadzony, ale gdy się w to włączysz, spostrzeżesz, że jest w tym coś do naśladowania. Zresztą powiem Ci, że moim celem jest zrobić kiedyś coś podobnego☺

Póki co zrobiłem tylko dwa razy tak, że podszedłem do zupełnie obcej kobiety na trzeźwo i zacząłem namiętnie całować jej usta i ją dotykać.

Zrobiłem to jedynie dlatego, iż mam zawsze w głowie to, co zaraz Tobie przekażę.

Osobiście podchodzę do zagadnienia seksualności bardzo, ale to bardzo otwarcie. Nigdy nie stwarzam niepotrzebnych barier, które byłyby przeszkodą na drodze do mojego zbliżenia się z kobietą.

Sypnę Ci kilka przykładów:

Pewnego razu ściągneliśmy z kolegą po imprezie dwie dziewczyny do mnie do biura. Dokładnie było tak, że dyskoteka się już kończyła i zapalono światła na sali. Leciał ostatni utworek. Wykorzystałem sytuację i zacząłem tańczyć z jedną dziewczyną tylko po to, aby za chwilę zaproponować jej after-party.

Okazało się, że dziewczę jest z koleżanką, są nietutejsze i zostają tylko jedną noc w moim mieście, więc chciały się jeszcze pobawić.

Gdy przenieśliśmy się do biura, jedna z dziewczyn chciała zapalić papierosa i zapytała się mnie, czy wolno palić w pomieszczeniu. Specjalnie odparłem, że nie, aby dać koledze szansę wyjścia z nią sam na sam na zewnątrz. Tak też się stało (po moim dobitnym skinięciu głową:-) Ach, ta domyślność facetów.

Zostałem z moją tancerką sam na sam na parę minut. Co zrobiłem?

Od razu przeszedłem do pocałunków. Nie chciałem jej wcześniej krępować przy innych, nie znając za dobrze jej zwyczajów.

Pocałunki wchodzą ładnie, więc co robię? Biorę jej rękę i kładę sobie na kroczu. Ona masuje mnie i pyta:

chyba jest całkiem spory, co?

I teraz powiedz mi, co byś po takim tekście zrobił? Dyskutował z nią? Przekomarzał się? Flirtował?

Ja odparłem:

wiesz co? Sam nie wiem

I z miną wyrażającą zaciekawienie wyciągnąłem go na wierzch. Po-dyskutowaliśmy o nim chwilę i mówię do niej z totalną oczywistością w głosie:

weź go do buzi

I w tym momencie znajomi wrócili z fajki prawie będąc świadkiem naszej niewinnej zabawy.

Mój kolega z tamtą drugą rozmawiał o rodzajach rybek akwariowych i zawsze, gdy ściągaliśmy dziewczyny do biura, nawet nie miał pocałunku. To się bierze m.in. z niezrozumienia kobiecej seksualności,

kobiecych potrzeb i z traktowania seksu jako czegoś specjalnego.

Zwróć uwagę jak bardzo przyziemne to było w moim wykonaniu. **Wyjąłem dziewczynie penisa, z indentyczną łatwością jakby zapytała mnie o gabaryt mojego telefonu komórkowego, po czym wyciągnąlbym jej go z kieszeni.**

To jest właśnie luz seksualny.

A wiesz, co by się stało, gdybym utrzymywał w głowie kompleksy związane ze swoim ciałem, traktowałbym seks jako coś specjalnego, czyli wymagającego specjalnych okoliczności, środków, specjalnej relacji z kobietą, zapewnień z jej strony, oznak itp?

Nie położyłbym wtedy nawet jej ręki na swoim kroczu. A co dopiero mówić o wyjęciu go i prośbie zrobienia loda.

Po co Ci to wszystko mówię?

Bo to jest Ci potrzebne, jeśli chcesz mieć dużo seksu. Jest Ci to potrzebne, jeśli chcesz osiągać seks swobodnie i lekko. Luz seksualny połączony ze szczerością emocjonalną to prawdziwie seksowna mieszanka.

Przedwczoraj byłem z kolegą na basenie i spotkałem tam pewną małodatkę, którą bajeruję. Byliśmy z kolegą pod wrażeniem jędrności jej tyłka. W stroju kąpielowym było widać wspomniane gabaryty idealnie. Na ten widok nagrzałem się na nią jeszcze bardziej.

Tego samego dnia wieczorem ja i mój kolega poszliśmy z nią i jej koleżanką na spacer. Żartowaliśmy sobie i gdy ta dziewczyna zapytała koleżankę, czy będzie z nią jeździć na rolkach, ja się wtrąciłem:

Rolki są dobre na pośladki. Potem wejdziecie na basen i będziecie



robić pokazówkę.

Na co dziewczyna odpowiada:

to jakaś aluzja?

I co robi chłopak, który jest szczery emocjonalnie i dojrzały seksualnie? Odparłem:

Ależ gdzie. Dziś miałem okazję się przyjrzeć i jestem pod ogromnym wrażeniem..jest jeszcze lepiej, niż myślałem zanim zobaczyłem Cię w stroju kąpielowym.

Czy teraz już rozumiesz?:) Kiedy dziewczyna usłyszy coś takiego, dostaniesz plusa, bo czuć, że to jest prawdziwe i wie, że na pewno gapieł się jej na dupę, ale kto się jej w takiej sytuacji do tego przyzna? Prawdziwy mężczyzna.

15. Nie daj się zawstydzić

Kolejnym aspektem seksualnego luzu jest brak wstydlivosti. Tobie wolno krępować dziewczyny, ale z uwagi no to, że przeważająca ilość kobiet woli męźnych i dojrzałych seksualnie (wyluzowanych seksualnie) samców lepiej, żebyś Ty nie był męźczyźną, którego jest łatwo zawstydzić.

Przykład:

Byłem u znajomego w Warszawie, gdyż prowadziłem tam szkolenie z zakresu uwodzenia i, gdy prasowaliśmy sobie spodnie na imprezę, jedna z jego lokatorek próbowała jakiś głupawych tekstów. Nie pamiętam, jak doszło do rozmowy seksualnej (pewnie z mojej inicjaty-



wy), ale mając na myśli nasze „wyposażenie“ powiedziała:

tak, tak, a co do czego, pewnie i tak tam nic nie macie

Na co ja odpowiedziałem:

nie mów takich tekstów, jak i tak nie masz odwagi, żeby to sprawdzić

Speszyła się oczywiście i zmieniła szybko temat, że rozmiar się nie liczy tylko to, co się potrafi zrobić ze swoim sprzętem.

Niezdarnie się ratowała:)

Zwróć uwagę, że ona chciała skrepować i onieśmielić nas, ale ja okazałem większą pewność seksualną.

Z mojego doświadczenia wynika, że dobrze służy atrakcyjności seksualnej mężczyzny, jeśli:

- nie krępują go rozmowy o seksie (akceptuje siebie i potrafi otwarcie rozmawiać o swojej seksualności, kobiecej seksualności, swoich oczekiwaniach seksualnych, słabościach seksualnych, preferencjach seksualnych itp. (mówi swobodnie o rzeczach, o jakich inni milczą);
- jest odważny seksualnie (jest gotów przejść od słów do czynów).

Jeśli dziewczyna zapyta Cię całkiem serio, czy jakaś kobieta wkładała Ci kiedyś palec w odbyt, a Ty zaczniesz odbierać to jako atak i pytać ją o to samo, albo odpowiesz, że ona zadaje głupie pytania, nie będziesz na nią działał seksualnie.

Jeśli jesteś dojrzałym facetem posiadającym luz seksualny, swobodę rozmowy o seksie, odpowiadasz, np:

Nie miałem. Jedna dziewczyna namawiała mnie do tego regularnie,

ale jakoś nie mogłem się przełamać, źle mi się to kojarzy.

Masz rozmawiać otwarcie, bez cwaniactwa, co pokazuję Twoją siłę i pewność siebie (pewność siebie to również przyznanie się do obaw, słabości itp.).

Kiedy rozmawiam z dziewczynami o seksie i pochodnych tematach, mówię im o tym, że:

- mam bardzo wrażliwe na dotyk ciało, bardziej niż kobieta
- łatwo i szybko się podniecam
- seks bez orala mnie nie satysfakcjonuje
- lubię inicjatywę u kobiet
- lubię, gdy połyka nasienie
- musi lubić moje ciało

I wiele innych informacji, dzięki którym dziewczyna wie, jak mnie zaspokoić i odpowie sobie na pytania, czy oby traktujemy seks podobnie. Bo jeśli nie, to nie ma sensu się męczyć. Mimo wszystko luz seksualny ma w sobie taką siłę, że i tak większość dziewczyn się podkłada, aby przeżyć to z prawdziwym facetem.

Chcę, żebyś przede wszystkim pamiętał o tym, jak reagować w sytuacjach, gdzie zmuszony jesteś do tej reakcji poprzez pytanie od kobiety oraz abyś sam często mówił na głos o tym, co seksualnie czujesz.

Nie krępuj się powiedzieć dziewczynie z kiosku, że za każdym razem, kiedy wracasz z tego kiosku myślisz o niej nieczysto:) Jeśli przeanalizujesz swoje myśli i okażą się one bardziej złożone (ja tak mam), to możesz im mówić całą litanię swoich odczuć.

Gdy się poznaliśmy, byłaś z koleżanką, z którą się później spotykałem, bo jakoś tak wyszło. To dlatego, że nie czułem, żeby to co z Ciebie płynęło było czymś na czym mogę polegać, choć szalenie

mnie to kręciło. Jednak to właśnie Ty budziłaś we mnie prawdziwe fantazje, których detale nieraz dopracowywałem.

Rozumiesz? Mówisz coś, o czym większość fagasów milczy, wstydzi się, bo są zajęci graniem twardzieli. Ty jesteś wyluzowany ze swoimi pragnieniami i gotów przejść do czynu;)

Jeśli dziewczyna idzie do toalety, a Ty do niej mówisz:

ej, nie weźmiesz mnie ze sobą?

Na co odpowie:

a po co?

Nie może dojść do tego, że odpowiesz:

hehehe lub *domyśl się*, itp.

Nigdy nie będziesz miał seksu, jeśli boisz się na głos powiedzieć, czego byś naprawdę chciał. W takiej sytuacji możesz odpowiedzieć:

przeżyjemy spontaniczny seks dla wspólnych wspomnień

, albo:

zrobię coś, dzięki czemu zapamiętasz tę randkę do końca swojego życia :)

To tak a propos relacji seksualnych. Jest jeszcze jeden aspekt, który koniecznie chcę poruszyć, skoro już jesteśmy przy temacie otwartości i szczerości.

16. Jak budować szczere i trwałe relacje



Pamiętasz, jak poprzednio pisałem o tym, że aby uzyskać od kobiety otwartość seksualną, musisz pierwszy ją pokazać? Ten mechanizm możesz wykorzystać również do tego, aby odsiać ze swojego otoczenia toksyczne kobiety, jednocześnie budując trwałe i szczere relacje z wartościowymi kobietami.

Po co Ci to? Uwierz mi, że jeśli będziesz poznawał tygodniowo kilka-kilkanaście nowych kobiet i będziesz z nimi flirtował i próbował zbudować relację, to, jeśli nie będziesz potrafił odpalać toksycznych kobiet, one wykończą Cię.

Niektóre będą słowne, kochane, miłe i będą dawały Ci sporo przyjemności, podczas gdy inne będą czerpały radość z wodzenia Ciebie za nos, ciągłego podsycania temperatury, aby zawsze przed spotkaniem wycofać się i zepsuć Ci nerwy.

Są różne rodzaje kobiet i niektórych z nich trzeba unikać. Jedna toksyczna kobieta jest w stanie zrujnować Ci życie, jeśli będziesz miał ją przy sobie. A jeśli poznajesz dużo dziewczyn, regularnie będziesz ocierał się o niebezpieczne relacje.

Jak wykorzystać szczerość do budowania relacji, które będą dawać Ci wiele frajdy i przyjemności?

Wszystko zaczyna się od szczerości. Musisz nazywać po imieniu to, co pojawia się przed Twoimi oczyma. Przenieśmy to na relacje z kobietami.



Dlaczego ja, mając opinię podrywacza, jestem często broniony przez moje kobiety przed tymi, którzy mnie osobiście nie znają?

Bo ja traktuje kobiety bardzo poważnie. Daje im coś, za co są mi cholernie wdzięczne. To szczerłość. Nie bajeruję ich, nie udaję uczuć po to, aby dostać się do cipki.

Jestem w stanie im powiedzieć, że widzę w nich dobre dziewczyny nastawione na zbudowanie czegoś poważnego, a ja jestem przygodowy i nie powinny się ze mną zadawać – jeśli naprawdę tak myślę.

Mówię im, że prowadzę życie singla, zdradzam im plusy i minusy tego, opowiadam o swoich uczuciach z tym związanych i jak ja postrzegam życie. Jestem w tym w 100% szczerzy i dlatego one odpłacają mi tym samym.

Pierwszy robię krok do nich, z uczciwością na dłoni i te, które mają charakter i są wartościowymi kobietami, są ze mną od długich lat. Utrzymujemy kontakt, kochamy się, odwiedzamy co jakiś czas, co by się w naszym życiu nie działo.

Nastomiast jeśli spotkasz manipulatorkę i wyjdiesz w jej kierunku z uczciwością wypisaną na dłoni, to ją wystraszy. Dla niej przeznaczeni są faceci, jakich opisałem wyżej. Ci leniwi i nieszczerzy ze sobą. Tacy kolesie, którzy sami przed sobą nie są w stanie przyznać, że coś jest nie tak w ich relacji z toksyczną panną.

Nie poruszają z nią tematu swoich odczuć, bo nie cechuje ich uczciwość względem siebie, jaka typowa jest dla ludzi szczerych. Ludzie szczerzy to Ci, którzy rozwiązują problemy.

Dziewczyna się umówi z takim delikwentem i przed spotkaniem nie będzie odbierała tego dnia telefonu od niego, zostawiając go na lodzie. Powtórzy to zachowanie trzy razy, a on nie poruszy z nią tego tematu, że coś się mu nie podoba, tylko będzie chciał być

sprytniejszy, aby omijając ten problem, dostać się do niej jakoś.

Pomyśli sobie:

Jak zacznę robić problemy, to ją stracę, udam więc, że nic się nie stało i pójdę do niej do pracy, do sklepu. Tam już mi nie ucieknie i w końcu będę ją miał.

I tak rodzą się te wszystkie gówniane relacje. Wdaje się fałsz...

Zauważ, że zazwyczaj relacje międzyludzkie to gra pozorów, niejasności, domysłów i niedpowiedzeń. W naturze ludzkiej jest niedbałość i lenistwo i przejawia się to w różnych aspektach życia. Poczynając od nienaprawionych od lat zębów, przez pobłażanie dzieciom, kończąc na relacjach z ludźmi, które wymagają naprawy lub zakończenia.

Nie bądź leniwy. Bądź szczery najpierw ze sobą, a później z innymi. Wielu ludzi nie chce znać prawdy (np. na czym faktycznie opiera się jego związek z kobietą), bo musieliby przedsięwziąć jakieś kroki, a w tej chwili wygodnie jest im żyć jak żyją. Są wobec siebie nieszczerzy. Wielu ludzi tak robi, dlatego tkwią w różnych beznadziejnych sytuacjach życiowych i nie otrzymują od ludzi należytego szacunku.

Nie możesz będąc uwodzicielem trzymać przy sobie toksycznych kobiet, bo Twoje zdrowie Ci na to nie pozwoli. Jeśli widzisz, że dziewczyna nie traktuje Cię poważnie daj jej strzał ostrzegawczy, żeby wiedziała, że to widzisz i nie jesteś frajerem, który będzie to akceptował, a jeśli się nie poprawi, natychmiast skasuj jej numer telefonu, wyrzuć ją z głowy, abyś miał przestrzeń dla innych kobiet.

Nie wlejesz więcej wody do szklanki, jeśli jest pełna, do czasu, aż nie ulejesz z niej czegoś. Więc regularnie oczyszczaj swoje otoczenie z toksyn.

Ja dziś bawiąc się telefonem zrobiłem to, co robię od zawsze. Przeleciałem całą książkę telefoniczną i kasowałem te numery, których właścicielki nie zasługiwały na to, by być moimi znajomymi.

Mój dialog wewnętrzny wyglądał tak:

Karolina Fajna? A to ta laska, co często nie ma nawet czasu odpisać mi na SMS, kasujemy. Która dalej? Anita Lubicz. Podsycala temperaturę, bo podobało się jej, jak ją uwodziłem, ale miała faceta i nie była skora do działań w moim kierunku. Kasujemy. Marika! Przekładała spotkanie trzy razy, ostrzegałem ją, że nie jestem z tych, co będą za nią biegali. Papa. Monika WWA. Hmmm, jeśli ją spotkam kiedyś i coś będzie miało z tego wyjść, to wyjdzie. Jej numer nie jest mi do niczego potrzebny. Monika Skorpion. Ach, co to był za seks. No, ale jej już nie ma w moim mieście, po co sobie nią głowę zawracać. Nawet gdybym był w Łodzi, gdzie ona teraz mieszka, zawsze byłaby zajęta i cudem znajdowała czas. Szkoda mojej głowy na nią. Kasuj!“

Robię to z moim telefonem co dwa miesiące. Nie tylko w telefonie, ale też w mojej głowie rodzi się nowa przestrzeń i klarowność myśli w kierunku innych kobiet, po czym pozwalam w moim świecie być tylko tym, które mówią to, co myślą, nie kłamią, nie oszukują, nie bawią się w kotka i myszkę, nie komplikują życia.

Jeśli jakaś dziewczyna ma cechę charakteru, której nie lubię, nie oszukuję siebie, że tego nie widzę, aby ją tylko zaliczyć, bo wiem, że jedyna osoba, jaka ucierpi na ciągnięciu tej relacji to ja. Będę się wściekał i nie unikną mnie rozczarowania.

Polecam Ci tak postępować:

- Bądź szczery ze sobą, akceptuj swoje uczucia z całą swoją osobą.

- Bądź szczery z kobietami, otwieraj się przed nimi łatwo, bo jeśli będziesz zbyt asekuracyjny, ominie Cię szansa stworzenia z kobietą relacji na bardzo głębokim poziomie zaufania i otwartości – a jest to przepiękne.
- Jeśli rozpoznasz u kobiet zachowania, których nie lubisz, mów im o tym i wymagaj poprawy. Jeśli się nie poprawią, natychmiastowo i niezwłocznie kasuj je ze swojego telefonu, komputera i swojej pamięci, aby zrobić miejsce innym gorącym laskom.

Jeszcze jedno słowo na temat szczerości na koniec.

Jedną z przyczyn uwielbiania przez ludzi tekstów utworów muzycznych jest to, że są one nagie emocjonalnie. Przekazywane są w nich najgłębsze uczucia. Ludzie są tego spragnieni dlatego, że na co dzień nie zdobywają się na to, aby jasno mówić o swoich uczuciach.

Myślą, czują, ale nie nazywają swoich uczuć i nie uzewnętrzniają ich. Gdy ktoś zaśpiewa o tym czy powie głośno o tych uczuciach, które każdy z nas przeżywa, nagle indentyfikujemy się z tą piosenką, bo ma związek z naszymi najgłębszymi uczuciami.

Jeśli chcesz budować z kobietami takie relacje, które będą je do Ciebie przybliżać i nie będą pozwalały im zapomnieć o Tobie, jeśli chcesz, aby prawdopodobieństwo tego, że kobieta po pierwszej randce z Toba była już kupiona, rób to samo.

Mów o tym, o czym inni milczą.

Ja to robię i dlatego, gdy poznaję kobietę, zwracam tym jej uwagę, a potem ona chce ze mną być. Przyznawaj się do swoich słabości. Czy potrafisz powiedzieć kobiecie coś w stylu:

Mam coś takiego, że czasami pragnę mieć przy sobie jedyną kobietę, móc na nią liczyć, przytulić się do niej wieczorem. Patrzeć jak mnie podziwia, gdy zdobywam coś w tym życiu. Lecz, gdy wychodzę na ulicę w gorący dzień i widzę jedrną parę pośladek to wszystko, o czym przed chwilą mówiłem, przestaje mieć dla mnie znaczenie. Wiele dziewczyn boi się mnie, jakbym miał je skrzywdzić, ale czy ja jestem zły, że tak mam? Jak uważasz?

Ja tak prowadzę rozmowę z kobietami i często jest tak, że one i tak dają mi wszystko co mają, za to, że traktuję je tak poważnie oraz mam siłę – mówię o swoich słabościach.

Mówię kobietom, że mam dziecko. Inni faceci ukrywają wiele ze swojego życia w obawie przed spłoszeniem kobiet. To nie rodzi nic dobrego. Możesz kobiecie powiedzieć wszystko i ona doceni to, że jesteś z nią szczery.

W przeważającej ilości przypadków nic w waszej relacji się nie zmienia, a wtedy rodzą się sytuacje, że ludzie trzeci próbują buntować Twoją dziewczynę:

on jest uwodzicielem, on się bawi kobietami, on bla bla“

, a dziewczyna Ciebie broni:)

17. Ta sama strona barykady

Moim głównym celem i założeniem przed rozpoczęciem pracy nad tym e-bookiem było nauczenie Ciebie budowania mistrzowskich relacji z kobietami.

Ja wiem, że Ty chciałbyś bzykać, albo znaleźć tę jedyną, a nie uczyć się mistrzowskich relacji. Nie bądźmy naiwni. I bzykanie, i związek to owoce Twojej relacji z kobietą.

Podejście do niej zajmie Ci jedną chwilę. To, co robisz z dziewczyną, aż do końca waszej znajomości jest znaczenie ważniejsze od wszystkiego innego.

Nawet, gdy Twoje otwarcie będzie tylko średnie, jeśli umiesz się zachować tak dalej, to wyjdiesz na swoje. Tak naprawdę liczy się to, co zrobisz z kobietą po podejściu.

Chcę Ci teraz przestawić pewną drogę, jaką powinienes podążać, aby uwodzenie przychodziło Ci lekko i naturalnie. Jesteś gotów do dalszej nauki?

No to zaczynamy...

To, co Ci powiem, nadal jest pochodną szczerości, ale z doświadczenia wiem, że o wszystkim trzeba powiedzieć, bo z rady: *Bądź szczery*, wiele byś nie skorzystał...

Wiesz o tym, że bardzo mało mężczyzn potrafi uwodzić kobiety. Stanowią oni niewielki procent. A Ci, którzy są w tym słabi, zazwyczaj popełniają jeden zasadniczy błąd w podejściu do kobiet.

Słabeusze uważają, że aby zdobyć kobietę trzeba znaleźć na nią sposób. Innymi słowy, myślą, że aby uwieść dziewczynę trzeba ją przechytrzyć. Być bystrzejszym.

I to podejście jest zakorzenione głęboko w nich.

Przykład:

Pod parasolami barowymi siedzi kilku kolesi i nagle ulicą obok przechodzi gorąca laska. Co się dzieje w ich łóżu?

Konspiracja. Każdy chciałby ją posiąść, ale wspólnie zarzynają sobie głowy w naradzie, co trzeba byłoby zrobić, aby laska była ich.

Taką mieć, co? Ale rakietę, trzeba zobaczyć gdzie wejdzie.

No stary, ja wiem, kto ją zna. Trzeba się go podpytać o nią.

Nigdy tak nie rób. To zachowanie niegodne faceta. Nie można zachowywać się, jakby kobiety były po przeciwnej stronie barykady niczym wojownicze Amazonki chcące Cię zabić i, aby którąś z nich dosiąść, potrzebujesz się uzbroić.

Ty masz być przyjacielem kobiet.

W podobnej sytuacji do tej znalazłem się ostatnio. Jeździliśmy z kolegą na rowerach i nagle pojawiły się dwie superlaski. Jechaliśmy za nimi. Kiedy zbliżyliśmy się, rozpoznałem, że jedna z nich to dziewczyna mojego kolegi, więc bez wahania uderzyłem:

Ja: *hej*

On: *hej*

J: *dziewczyna obok Ciebie to Twoja siostra?*

O: *nie, koleżanka*

J: *wow, super, ale laska ! Prześlij mi potem numer do niej:)*

I cały ten dialog odbył się w obecności tej jej koleżanki. Oczywiście mogłem zagadać od razu do koleżanki, ale zrobiłem sobie mały żarcik. Jednak okazałem zachwyty nią w jej obecności, dlatego nie było to słabe.

W zwyczaju większości mężczyzn byłoby zapytać się o numer do



koleżanki znajomej na Facebooku przy najbliższej okazji. Mało który w obecności obiektu zainteresowania by to zrobił.

Numer miałem za chwilę na swoim telefonie.

Musisz zrozumieć to, że aby zdobyć kobietę, nie musisz mieć planu, specjalnych tekstów itp. z jednego prostego powodu. Sam widziałeś mój dialog z dziewczyną, do której podszedłem na Starówce.

Nie udawałem nikogo, ani nie starałem się o nią. Po prostu tam byłem. To wystarczy. O ile nam, mężczyznom, chodzi o kobiety, kobietom chodzi o mężczyzn:) Jesteśmy dla siebie stworzeni, dlatego nie musimy mieć planu na siebie. Wystarczy, że przyznasz się do tego, że jesteś nią zainteresowany.

Poznawanie kobiet traktuj jako coś oczywistego. Ja, kiedy podchodzę do kobiety, najczęściej przedstawiam się jej i już staram się traktować ją jak moją przyjaciółkę. Nie tłumaczę się jej wieczność, po co do niej przyszedłem, bo to oczywiste.

Dość szybko przechodzę do normalnej rozmowy o życiu i pokazuję jej, jakim jestem facetem, co robię i co myślę o życiu.

Czasem nawet wcale nie zastanawiam się jak ją uwieść, bo to już sugeruje plan. Oczywiście kwestia logistyki to inna sprawa, ale o tym kiedy indziej.

Podejdź do kobiet naturalnie. Czy czasem nie masz ochoty po prostu sobie z kimś pogadać? Nigdy nie masz chwili, kiedy samotność o sobie przypomina? Każdy zna takie momenty.

Uwodzenie zakłada zestaw zoorganizowanych zachowań mających na celu zbałamucenie dziewczyny. Odrzuć to myślenie i w rozmowie z kobietą nakarm tę część siebie, która chce wysłuchać i być wysłuchana.

Większość kolesi nie wie, co mówić kobiecie przez to, że są skoncentrowani na tym, co **powinni** robić/mówić w danej chwili, **zamiast** robić to, na co **mają ochotę**.

Dlaczego, kiedy jesteś sam w domu krzątasz się, idziesz do kuchni wstawić wodę na herbatę, następnie do swojego pokoju przeczytać maile, później do łazienki. Obejrzyś film, coś Cię natchnie i wyjdiesz na spacer, wrócisz, zrobisz sobie kolacje itd.

Jesteś swobodny w swoich działaniach. Idziesz za potrzebą chwili. Kiedy natomiast jesteś razem z kobietą, Twoje skupienie przechodzi od: *na co mam ochotę?*, na: *co powinienem teraz zrobić?*

To bierze się stąd, że myślisz, iż kobieta jest inną istotą, na którą trzeba mieć plan. Zapamiętaj to, że ona jest przyjacielem i nie musisz nader kombinować. Jeśli ją potraktujesz jak człowieka, a nie istotę z Marsa, więcej zyskasz, a uwodzenie będzie przychodziło Ci naturalnie.

Kobiety strasznie denerwuje to, że faceci zbyt kombinują. Ukrywają słabości, bo uważają, że trzeba być „kimś”. Ukrywają zainteresowanie, bo uważają, że muszą być „kimś”. Wykazują sztuczne zainteresowanie, bo uważają, że muszą być „kimś”. Pokazują tylko pewne strony swojej osobowości, bo uważają, że muszą być „kimś”. Nie podchodzą do niej, bo uważają, że muszą być „kims”.

I w całym uwodzeniu faceci szukają odpowiedzi na to: *kim muszę być?*, aby poczęstować tym kobietę. Myślą, że ich osobowość prywatna to jedno, a ta dla kobiet to drugie. Chcą nauczyć się, jak udawać osobowość atrakcyjną dla kobiet, aby włożyć maskę na podryw.

Myślisz, że kobieta nie ma brata? Ojca? Kuzyna? Myślisz, że nie

wie, kim są mężczyźni? Jacy są naprawdę? Co myślą o kobietach naprawdę? Jakie mają słabości?

Każda kobieta rozpozna szybko, czy dobrze czujesz się ze swoją osobowością i jesteś sobą, czy myślisz tak jak większość frajerów i szukasz sposobu na nią przymierzając nieudolnie różne maski.

Dlatego nie wstydź się, jeśli nie wypadniesz przed nią idealnie. Nie wstydź się, jeśli czegoś nie wiesz, nie wstydź się, jeśli nie znasz najnowszego pop-hitu na Vivie. Nie wstydź się, jeśli masz dziwne skarpetki. Nie wstydź się, jeśli miałeś mało czy dużo kobiet.

Nie ukrywaj takich rzeczy, bo gwarantuję Ci, że jej ojciec czy brat też nieraz zachowuje się nedorzecznie, chodzi w niewyprasowanej koszuli, jest nerwowy w domu. Nie ukrywa tego, że ma bliznę na nodze oraz tego, że kocha piwo, a jednak ona go kocha nad życie.

Każdy z nas wie, jaka jest natura ludzka, do czego ludzie są zdolni i jakie są w nich prawdziwe, najgłębsze pragnienia, dlatego nie myśl przy kobiecie, co powinienes powiedzieć, żeby było ok. Jasne?

Każda bez wyjątku piękna kobieta, jaką znam, ma swojego bzika i dziwne, śmieszne zachowania/przyzwyczajenia, które wyniosła z domu.

Gdy kogoś poznajemy, czasem można ugrzęznąć w takim beznadziejnym punkcie w relacji typu „rżnięcie pozerki“. Każdy chce pokazać, że jest bardziej światowy niż ten drugi. Kiedy jedno zacznie pokazywać słabości, okazuje się, że drugie też ma ich sporo:)

Dziewczyna, którą uważałeś za dystyngowaną, zaskoczy Cię tym, że w nocy umówi się z Tobą na wino na miejskim stadionie w nocy i będzie skakała przez siatkę.

I tak jest zawsze!!! Dlatego przyprowadzałem piękne kobiety do wy-

najmowanego pokoju, albo obskurnego studia muzycznego i tam robiłem z nimi wszystko. Były szczęśliwe.

Pamiętaj, że my, faceci i kobiety, jesteśmy przyjaciółmi i nie musimy kombinować, aby dostać się do siebie. Wystarczy podejść i wyciągnąć rękę:)

18. Język przyjaźni

Teraz przygotuj swój umysł, bo zamierzam podzielić się z Tobą informacją, dzięki której będziesz w stanie w szybkim tempie od poznania doprowadzać do intymnych kontaktów z kobietą – przytulania, pocałunków, seksu.

To jest sekret znany nielicznym. A niektórzy stosują go, nie wiedząc o tym, że to dzięki temu przyspieszają kontakty fizyczne.

Zawsze kiedy poznajesz nową osobę, możesz budzić u niej dystans, albo stworzyć wrażenie, że znacie się długo. Jeśli będziesz potrafił powodować to drugie, kobiety będą robić dla Ciebie wiele więcej. Zadam Ci pytanie.

Czy myślisz, że jedną z przyczyn, dla których kobiety nie chodzą z facetami do łóżka jest fakt, że znają ich zbyt krótko? ;)

Dobry uwodziciel potrafi stworzyć to wrażenie, jakby znał się z dziewczyną lata.

Jak to się robi?

Musisz używać języka przyjaźni – werbalnie i niewerbalnie.

1 Język przyjaźni werbalny -ma nieść podprogowo informację o tym,

że znacie się długo. Dzieje się tak wtedy, gdy używasz takich zwrotów, które mówią do siebie tylko osoby, które znają się długo, jak:

Ty to jesteś od Diabła.

A Ty jak zawsze swoje.

Z Tobą to zawsze są problemy.

Ty, mała łobuziario.

Chodź tu bliżej mnie i opowiedz swój dzień.

Ale dziś miałem dziwny dzień, jak Ci opowiem to padniesz:)

Kurcze, tak ostatnio myślałem o tym, żeby kupić sobie psa wiesz...

Ej co Ty tutaj masz ranę na łokciu? Czemu na siebie nie uważasz?

Mam się martwić o Ciebie?

Oj, już przestań marudzić.

Zwróć uwagę, że wspólnym mianownikiem dla wszystkich tych tekstów jest sugerowanie pozornego stałego kontaktu. Sugerujesz, że Ty i dziewczyna, do której to mówisz, znacie się długo. Powinieneś mieć w nawyku to, że jak rozpoczynasz jakąkolwiek relację z dziewczyną, to od razu traktujesz ją jak starą znajomą i mówisz do niej podobne teksty. Nigdy nie zaznaczaj tego, że się nie znacie tekstami, typu:

Nie znam Cię, więc dlatego pytam.

Miło Cię poznać. Zaproponuję coś, ale najpierw powiedz mi, jak lubisz spędzać wolny czas.

Takie zwroty przypominają dziewczynie o tym, że jesteście dla siebie obcymi ludźmi, a z obcym dziewczyna nie posunie się zbyt daleko.

Ja kiedy np. jestem w McDonaldzie i spotykam grupkę dziewczyn, gdy widzę, że jedna z nich niesie Pepsi i frytki do stolika. mówię:

Ile mamy na Ciebie czekać? My już kończymy jeść. Z Tobą zawsze tak jest.

I zawsze uzyskuję pozytywną reakcję. Kończy się na śmiechu, żartach i otwartości dziewczyny. W imię zasady pierszeństwa uzyskuję od dziewczyny przyjacielskie podejście do mojej osoby.

2 Język przyjaźni niewerbalny - to subkomunikacja, która przypisana jest przyjaciółom/kochankom.

Zacząć możesz od tego, żeby odważnie dotykać kobietę. To nieznajomi trzymają dystans fizyczny i rączki przy sobie. Kobieta rzadko będzie dotykać Cię pierwsza. Jeśli będzie widziała Twoje skrępowanie w stosunku do niej, **może wejść w ten sam klimat niedostępności.**

Jeśli od początku znajomości zdobędziesz się na to, aby objąć dziewczynę i zażartować, dotknąć jej dłoni ciepło, gdy mówisz: *Księżniczko, nie bądź smutna*, przytulić dla pocieszenia, poklepać po nodze, położyć dłoń na biodrze, gdy przechodzisz obok niej itp., to ona zapomni o tym, że jesteście sobie obcy.

Umysł ludzki można bardzo łatwo oszukać. Jeśli przy zapoznaniu dziewczyny będziesz trzymał jej dłoń nawet 10 sekund lub dłużej, to, jeśli coś do niej mówisz, by zając jej umysł, dziewczyna będzie trzymała Twoją dłoń i taka sytuacja w kontekście tego co omawiam, jest korzystna dlatego, że jej umysł mówi:

skoro trzymasz jego dłoń tak długo on jest Ci bliski

I tak też się staje. Jeśli do tego będziesz do niej mówił językiem przyjaźni, zniwelujesz całkiem dystans między wami i będziesz uzyskiwał takie rezultaty jak ja.

Po niedługim treningu będziesz potrafił obściskiwać się z nowo poznaną dziewczyną po kilkunastu minutach znajomości.

Zawsze, gdy poznajesz dziewczynę, patrz na nią innym okiem niż fa-

ceci, którym nie wychodzi w podryw. Oni boją się ładnej dziewczyny i uznają siebie za obcych wobec niej.

Ty zawsze, kiedy będziesz patrzył na nieznajomą, patrz na nią innymi oczyma. Od razu pomyśl sobie, że jest miesiąc później. Przypomnij sobie wszystkie swoje koleżanki, siostrę, jeśli masz, kuzynkę i przypatrz się w swojej wyobraźni tym kobietom jako osobom Ci bliskim, niegroźnym. Zwróć uwagę na ich przyjacielską naturę.

Następnie pomyśl sobie, że ta dziewczyna, na którą patrzysz jest taka sama jak wszystkie, które znasz. I idź, poznaj ją z takim nastawieniem, jakby była Ci bardzo bliską osobą. Zapomnij o wszystkich myślach negatywnych związanych z poznawaniem siebie. Zapomnij o kobiecej nieufności, niedostępności, testach. Idź na pewniaka. Popatrz na nią, pomyśl to, o czym Ci powiedziałem i z takim ciepłym nastawieniem idź do niej zachowywać się jak bliska jej osoba.

Ostatnio pewna dziewczyna z grona znajomych powiedziała do mnie:

a Ty jesteś stąd? Ja Cię nie znam

Na co ja odpowiedziałem:

a ja Cię znam

Zaintrygowało ją to i dopytywała mnie o to, skąd ją znam, ale to nie o to chodzi w tej historii. Ja naprawdę myślałem o niej, jako o kimś, kto jest mi bliski i kogo znam. Bo czyż nie jest prawdą, że każda kobieta jest taka sama? No spojrz, cały czas mówię Ci o tym, jakie są kobiety:) Więc mam prawo powiedzieć jej, że ją znam.

Każda kobieta pragnie emocji, uznania, intrygi, lubi słuchać, gdy interesująco mówisz i pozwalasz jej poznać lepiej siebie. Gdy

widzisz „obcą“ (ciężko mi się to pisze) kobietę to, mówiąc inaczej, **zaczynasz spędzać czas z tą kobietą, którą znasz, ale nie miałeś okazji, by z nią obcować:)**

Gdy ktoś przedstawia Cię dziewczynie i mówi:

to jest Bartek, to Karolina

, powiedz:

no cześć, Karolcia, jak Ci mija dzień? :)

Czy to nie jest słodkie?:) Od razu budujesz podstawę bliskiej relacji. Po kilku minutach, gdy zauważysz, że się nie odzywa, mówisz :

Co się dzieje, Karolcia? Nic nie mówisz.....choć usiądziemy sobie.

I kładziesz jej dłoń na ramieniu. Rozumiesz już?

Zachowuj się tak, jakbyście się już dobrze znali, zarówno na poziomie werbalnym, jak i na poziomie subkomunikacji.

Widzisz Sexy Boya, gdy dotyka kobietę i myślisz: *ten to ma dobrze, ma takie coś do kobiet w sobie*. Guzik prawda. Mówię Ci właśnie, jak to robię i możesz zrobić to samo.

19. Wasz własny slang

Sprzedam Ci teraz patent na tworzenie uczucia bliskości z dziewczynami. Wcielając to, o czym napiszę, skrócisz czas, w jakim dochodzisz z kobietami do intymnych relacji.

Ta wiedza przyda Ci się przy podejściach do dziewczyn, w pierwszych minutach znajomości, na randkach, jak i długofalowych relacjach.

Zauważ, że przyjaciele, którzy znają się już dłuższy czas, potrafią rozmawiać w towarzystwie innych ludzi tak, że nikt nie jest w stanie ich rozumieć poza nimi samymi.

Używają zwrotów, które kojarzą się tylko im dwojga z konkretną sytuacją czy wydarzeniem i tylko dla nich na pozór pospolity zwrot oznacza coś innego niż dla reszty ludzi.

Albo tworzą swoje własne słowa (neologizmy), które gdzieś kiedyś były źródłem śmiechu lub innych emocji i po dziś dzień są tylko dla tych dwojga pewnym symbolem „tamtych“ chwil.

Jestem pewien, że doskonale mnie rozumiesz, ale podam Ci jakieś przykłady:

Mam kolegę z którym znamy się 17 lat i jak rozmawiamy w towarzystwie ludzie nie wiedzą, o co nam chodzi. Kolega do mnie wchodzi, ja mówię: *Ooo Pana*, i tylko ja i Andrzej (tak ma na imię kolega) wiemy, o co chodzi.

Kilka lat temu pewien chłopczyk zwrócił się do Andrzeja: *Pana* chcąc powiedzieć: *proszę pana* i tak zostało. Teraz kiedy Andrzej do mnie przychodzi, mówię: *pana*, albo: *szampana*, co oznacza „zapraszam pana“:)

Takie wspólne słownictwo jest czymś, co łączy dwojga ludzi.

Nie znasz chyba ludzi, którzy się nie lubią, a mimo to używają w swoim towarzystwie takich umownych określeń, które tylko dla nich mają specjalne znaczenie. To oczywiste, że takie zachowania są przeznaczone dla osób, które się lubią.

Co za tym się kryje?

Powinieneś starać się celowo stwarzać sytuację, aby na skutek tego do Twojego i kobiety wspólnego języka weszło jakieś słowo nacechowane specjalnym znaczeniem.

Jak to rapował pewien podziemny raper Smarki:

Bo każda miłość ma mieć swój szczery slang. Inaczej znaczy mniej niż zero jak Lady Punk.

Bez wątpienia coś jest w tych słowach. Od razu nasuwa mi się wymienity przykład.

Kiedy byłem pokłócony z moją eks i wydawało się, że wszystko, co było między nami, już runęło na skutek rozmaitych złych prądów w naszej interakcji i niesprzyjających warunków zewnętrznych, ta technika uratowała nasz związek.

Nie odzywaliśmy się wtedy długo do siebie i zastanawiałem się, co do niej napisać w SMS-ie, żeby miało to sens, przekonywało, ratowało, rozwiązywało problem, wyjaśniało, usprawiedliwiała mnie i wprowadziło pozytywne vibracje.

Siedziałem nad telefonem i w końcu chaotycznie nacisnąłem kilka przypadkowych klawiszy na klawiaturze telefonu. Coś w stylu _;'.1; [m+ i wysłałem jej to.

Po chwili ona odpisała mi coś podobnego. Jakąś gmatwaninę znaków i liter.

Ta komunikacja pozwoliła nam oszczędzić zbędnych słów, a zaznaczyć wolę porozumienia i później między nami było już dobrze.

Na przyszłość kiedykolwiek któreś z nas nabroilo i nie wiedziało, jak może zniwelować uraz wysyłało „f;fp[;gg“ , a druga połówka miękła. Stało się to wyrazem naszego uczucia i wyrażało więcej niż milion słów.

Na samą myśl o tym SMS-e serce mi mięknie.

Kiedy masz z kobietą słowo, albo zwrot, które tylko dla was dwojga znaczy coś specjalnego, będzie to silnym magnesem wiążącym z Tobą tę kobietę.

Nawet nie wyobrażasz sobie, jaką to ma moc.

Jak możesz to wykorzystać?

Jeśli np. zaczepiasz dziewczynę, możesz użyć jakiegoś charakterystycznego określenia, które, np., ją rozśmieszy i będzie z tym później kojarzyć waszą znajomość:

jesteś jak taka malinowa kruszynka...fascynujesz mnie

Założę się, że nikt wcześniej jej tak nie określił i podczas rozwijania tej znajomości powinieneś powracać do tego na początek w SMS-ach, później na pierwszym spotkaniu i na kolejnych etapach relacji, aby było to swojego rodzaju **znakiem wyjątkowości waszej relacji**.

Była kotkiem dla 15- tu facetów. Słoneczkiem dla 40- tu, Kochaniem dla 30- tu. A malinową kruszynką będzie tylko dla Ciebie.

Kiedy będzie miała opór, żeby przyjść do Ciebie do mieszkania, powiesz jej:

Kto ma ze mną iść, jeśli nie malinowa kruszynka?

I dotrzesz tym sposobem do głębszej części decyzyjnej.

Na każdym etapie znajomości możesz stworzyć jakiś slang z dziewczyną, który będzie przypominał wam o tym, ile znaczy dla was wasza znajomość.

W tej chwili przypomniała mi się pewna scena z filmu. Film był biografią słynnego niegdyś rapera Notoriusa Big.

Był w nim wątek miłosny przedstawiający od początku znajomość Notoriusa z jego żoną. Na pierwszym spotkaniu raper wydawał dziwne dźwięki ustami i skutecznie rozśmieszał tym działaniem swoją przyszłą żonę. Nabrało to dla nich specjalnego znaczenia.

Gdy bohater stał się popularną gwiazdą, po jednym z koncertów zdradził swoją partnerkę z fanką i jego piękna żona przyłapała go na czynie.

Zrozpaczona nie szczędziła wyzwisk i frustracja wylewała się z niej siłą wodospadu. Wydawało się, że nic nie może uratować ich związku, aż tu raper spojrzał jej w oczy ze smutkiem, po czym zaczął wydawać z siebie te same dźwięki, które tak rozśmieszyły ją na początku ich znajomości.

Przez kilka następnych sekund była poważna, po czym na jej ustach rozlał się uśmiech, a oczy wypełniły miłością.

Właśnie taką moc mają rzeczy, które znaczą coś szczególnego tylko dla was dwojga.

Twórz celowo oryginalne słowa i zwroty, do których będziesz potem wracał.

Takie samo znaczenie mają wydarzenia, miejsca, zapachy, ale trudniej tym manipulować, jeśli chcesz uczynić z tego technikę.

Możesz kupić dziewczynie na pierwszym spotkaniu „Lizaka Gwizdaka“, albo mleczko w tubce i podarować jej to samo, kiedy będziesz próbował ją do czegoś przekonać:)

Możesz jej wysłać SMS-em zdjęcie miejsca waszego pierwszego spotkania, jeśli było charakterystyczne.

Mimo wszystko bardzo dobrze działają oryginalne przezwiska. Nazwij ją jakoś oryginalnie, co od początku nada wyjątkowości waszej relacji. A wyjątkowa relacja powoduje wyjątkowe przywileje dla Ciebie ze strony kobiety.

Ja z moją eks mieliśmy na sobie całe naście ksywek. Określaliśmy się nazwami zwierząt, roślin, co tylko wpadło nam do głowy. Nie chcę Ci zdradzić tych nazw, bo chcę mieć je jedynie w sercu. Jak widzisz, to wiąże i tworzy lojalność.

Kiedy będziesz chciał nakłonić do czegoś dziewczynę i nie będzie responsywna, możesz wysłać jej SMA-a, w którym będzie tylko to charakterystyczne określenie oraz smutna buźka. Np. *Przepiórka* :(, jeśli tak ją nazywałeś.

Albo inny przykład:

W wakacje zrobiłem zdjęcie pajakowi, który siedział na gałęzi jednej z tui przy ogrodzeniu domu mojej babci. Zdjęcie mi się podobało i wstawiłem je na Facebooka.

Kiedy odwiedziła mnie moja przyjaciółka, pożałowałem się jej żartobliwie, że wstawiłem zdjęcie pajaka i nikt go nie zalajkował. Na co przyjaciółka odpowiedziała mi:

Eee, pewnie ludzie zobaczyli, że to nie jakiś egzotyczny pajak, a zwykły Zenek z Radziejowa.

Ja wybuchnąłem śmiechem i od tamtego czasu „Zenek z Radziejowa“ jest kolejnym określeniem w zasobach naszego slangu.

Kiedy jestem u babci mógłbym napisać jej, żeby mnie odwiedziła, bo Zenek z Radziejowa usycha z tęsknoty za nią.

Jest wiele możliwości. Kombinuj:)

20. Mów ich językiem

Odkąd zajmuję się uwodzeniem kobiet nigdy nie słyszałem, aby ktoś poruszał ten temat. Kiedy zrozumiesz to, co chcę Ci przekazać w tym rozdziale i będziesz to stosował, zaczniesz osiągać swoje cele z dziewczynami o wiele łatwiej.

Chodzi o sposób, w jaki z kobietą rozmawiasz – o podejście do niej.

Każda kobieta ma własną mapę świata i aby mieć wpływ na decyzję dziewczyny, powinieneś przemawiać do niej korzystając z legendy tejże mapy.

Wyobraź sobie teraz skaczącego przez beczkę kota.

Jaki ma kolor? Jak wysoko skacze? Jest duży czy mały? Jak wygląda beczka, przez którą kot skacze? Jest nowa? Srebrna i błyszcząca? A może zardzewiała i brudna od smoły?

Gdybym kazał wyobrazić sobie skaczącego przez beczkę kota 10-ciu osobom, każda z tych osób wyobraziłaby sobie co innego. A mowa jest o tym samym – o skaczącym przez beczkę kocie.

Jeśli w gronie mowa jest o „czymś” to bądź pewien, że nie znajdą się dwie osoby, które wyobrażą sobie dokładnie to samo. Lub dla których znaczy to tyle samo.

Musisz zrozumieć, że każda rzecz na tym świecie jest postrzegana przez ludzi według ich własnych map myśli. Mamy inne skojarzenia z każdym słowem, jakie zabrzmiał w naszych uszach, a także nadajemy poszczególnym rzeczom różną wartość.

I nie tylko chodzi o to, że dla dziewczyny udana randka to zupełnie co innego niż dla Ciebie to samo.

Powinieneś nastroić się, by wychwytywać to, co dziewczyna akcentuje (co jest dla niej ważne), zamiast to kwestionować. Oraz zwrócić uwagę na to, jakimi słowami dziewczyna określa poszczególne rzeczy/wydarzenia (np. fajowe, masakra, niszczący uśmiech, niemoralne, sprawiedliwe itp).

Jeśli będziesz wiedział, jakimi słowami dziewczyna określa rzeczy dla niej ważne/nieważne będziesz miał pewność, że są to słowa w jej języku (mapie) dla niej w pełni zrozumiałe i do niej przemawiające. Następnie będziesz ich używał do perswazji w celu nakłonienia dziewczyny do przyjęcia Twoich propozycji.

Np. jeśli dziewczyna w rozmowie z Tobą mówi, że by czegoś nigdy nie zrobiła (np. nie wzięła bez pytania bratu kluczyków od samochodu) argumentując, że jest to nieuczciwe, to Twoim zadaniem jest zapamiętać to określenie – mieć je na uwadze.

Znaczy bowiem, że na mapie myśli tej dziewczyny nieuczciwość jest czymś, czego nie można dopuszczać. Mniej ważne jest to, jak definiuje ona nieuczciwość.

Dla przykładu, gdy z taką dziewczyną będziesz miał później problem, żeby zgodziła się iść do Twojego mieszkania, bo będzie Ci bablać, że ma chłopaka, możesz użyć tego słowa po to, by wyrzucić na dziewczynę większy wpływ. Np:

Zgodziłaś się na zaproponowane przeze mnie spotkanie, więc zarezerwowałem dla nas odpowiednią ilość czasu oraz zaplanowałem pewne atrakcje. Oczywiście jest to, że takie spotkanie nie trwa parę minut. Nieuczciwym byłoby, gdybyś pozostawiła mnie teraz samego.

Inny przykład:

Gdy dziewczyna będzie powtarzać Ci, że nigdy nie spotkała kogoś tak interesującego i czarującego jak Ty, ale będzie miała obiekcję co do tego, by się z Tobą przespać (lub cokolwiek innego), przemów do niej jej własnym językiem, który mówi jej więcej niż Twoje tłumaczenia:

Czyli rozumiem, że nie ma dla Ciebie znaczenia to, że nigdy nie spotkałaś kogoś tak interesującego i czarującego?

Czy to nie jest piękne?:)

Jeśli widzisz, że dziewczyna krzywi się nazywając kogoś lub coś obleśnym używaj tego określenia do czegoś związanego z jej chłopakiem, jeśli masz w tym cel. Zakładając, że jej chłopak pracuje w jakiejś firmie na produkcji:

Niektórzy ludzie bez przerwy siedzą na krześle w 30-stopniowym upale, bo muszą pracować przez 8 godzin w takim miejscu. Pot po nich ścieka i zasycha na ich ciele. Robiłbym wszystko w życiu, żeby uniknąć takiej sytuacji życiowej, bo to jest obleśne.

(oczywiście to tylko przykład- nie przejmuj się, jeśli pracujesz w upale po 8 h:)

Lub zapobiegawczo do pewnych zachowań, których chciałbyś w przyszłości od niej nie doświadczyć:

Niektórzy ludzie bekają przy obiedzie, bardzo tego nie lubię. Oni się nad tym nie zastanawiają, natomiast dla innych ludzi to może być bardzo obleśne.

Gdy się zastanowisz, dostrzeżesz potęgę tej techniki. Możesz jej używać wszędzie. Wsłuchaj się w kobietę. Zobacz, jakich słów używa ona do określania czegoś, co lubi/nielubi, nienawidzi, kocha itp.

Natępnie używaj tych samych słów jako argumentów, gdy próbujesz ją do czegoś nastawić/przekonać/wpłynąć na nią.

Jest to potężna technika i jeśli dysponujesz wyobraźnią, możesz działać za jej pomocą cuda. Zachęcić dziewczynę do siebie, zniechęcić do jej chłopaka, wpłynąć na jej decyzje odnośnie wszystkiego.

Najbardziej wytrawni perswadorzy ludzkich wyborów, czyli sprzedawcy, wykorzystują tę technikę do tego, aby przekonywać potencjalnych klientów do zakupu.

Zapamiętują, jakich zwrotów używają ich rozmówcy i wykorzystują je do tego, aby nadać atrakcyjności swojej ofercie. Jeśli np ktoś powie, że kupił sobie kiedyś samochód, który był „prawdziwą rakietą” i był zachwycony mówiąc o nim. Wytrawny sprzedawca chcąc sprzedać mu telefon nowej technologii użyje argumentu, że internet chodzi w tym telefonie jak „prawdziwa rakietą”.

Używając zwrotów, które używa Twój rozmówca, uzyskujesz większą perswazję, gdyż za danym określeniem kryje się szereg skojarzeń, które definiują coś znaczącego w jego rzeczywistości. Nie

w Twojej, której być może wcale by nie zrozumiał.

Kolejne zagadnienie związane z kobiecą mapą myśli to zasada niewestionowania jej poglądów, czyli akceptacja jej punktu widzenia.

21. Zrób to według jej planu, a zwiększysz szansę powodzenia

Uwodziciel musi być elastyczny, jeśli chce być skuteczny. Ci, którzy upierają się co do tego, by mieć kontrolę nad całym przebiegiem interakcji, często bezpowrotnie tracą dziewczyny.

Chodzi o to, że dziewczyna może mieć różne dziwne „widzi-misję”, które musi być spełnione, aby zgodziła się na coś z Tobą i zamiast rozgrywać podryw po swojemu powinieneś iść z prądem i zrobić to, czego ona oczekuje.

Np. kaprys pod tytułem:

Facet musi mi powiedzieć, że jestem księżniczką. Inaczej nie ma mowy, abym zgodziła się iść z nim do jego mieszkania.

Więc Ty zamiast myśleć: *nie jest dla mnie księżniczką, więc jej tego nie powiem, musi zapracować*, powinieneś powiedzieć jej: *jesteś Księżniczką* i za parę minut będziesz z nią u Ciebie.

Powyższy przykład jest dość abstrakcyjny. Osobiście nie zdarzyło mi się, aby jakaś dziewczyna oczekiwała ode mnie, bym powiedział jej, że jest księżniczką, by zgodziła się iść ze mną do mieszkania, ale po drodze spotkasz wiele mniej lub bardziej wybujałych sytuacji.

Np. dziewczyna będzie dawała Ci często pośrednio do zrozumienia, czego potrzebuje, pod przykrywką opowieści o swojej osobie, swoim



życiu osobistym, partnerstwie, o swoim byłym itp.

Powinieneś zapamiętać, na co zwraca szczególną uwagę i dać jej choćby substytut tego, co ją spełnia.

Nie zrozumiesz nigdy, dlaczego dla tej kobiety jest ważne to, a nie coś innego, i dlaczego widzi pewne sprawy właśnie tak. Zamiast próbować ją zmieniać, daj jej to, co w jej rozumieniu jest ważne.

Nie wmawiaj jej, że beczka, przez którą kot skacze, jest fioletowa, jeśli ona twierdzi, że jej kolor jest czarny.

Spotkasz dziewczyny, które prześpią się z Tobą, pozostając jednak z czystym sumieniem, że się na to nie zgodziły. Nie będą wykazywały zainteresowania dalszym seksem. Będą stawiały opór i przypominały Ci, że musisz się postarać, aby mieć z nimi seks, jakby zapomniały o tym, że godzinę wcześniej go z Tobą uprawiały.

I masz do wyboru albo protestować i np. żądać od nich deklaracji, że im się podobasz, bo już uprawiały z Tobą seks i dziwnie się zachowują wymyślając, że: *tamto się nie liczy, bo coś...* i tym sprawić, że dziewczyny się wycofają – stracisz je.

Albo przyjąć ich punkt widzenia, przytaknąć i cieszyć się ich wdziękami dłużej, pozwając im żyć w ich własnym świecie (ich mapie), widzeniu tej sytuacji, chwili.

Ostatnio przez taki głupi błąd straciłem bardzo seksowną dziewczynę. Była naprawdę ładna i nie chciała by pomyśleć o sobie, jako o takiej, która podrywa faceta, bo jej ego na to nie pozwala. Napisała mi SMS-a, aby nawiązać kontakt, a ja głupi odpisałem:

podrywasz mnie?

Na co momentalnie odpisała:



nie

Nie wiem, co we mnie wstąpiło, że zachowałem się tak głupio, ale odpisałem jej:

No jak to nie? Napisałaś do mnie SMS-a, przyznaj się, że chcesz mnie poderwać:)

Zburzyłem jej rzeczywistość, w której napisanie do mnie SMS-a było w jej mniemaniu czymś innym niż podrywanie mnie, mimo iż wiadomo, że chciała się do mnie zbliżyć, bo inaczej by mi nie pisała.

Ja jednak powinienem być elastyczny i rozegrać z nią tę partię według jej ustawień na planszy. Według jej mapy postrzegania tej sytuacji.

Nawet gdybym miał potraktować tego SMS-a jako „napisanie z nudów“, korona z głowy by mi nie spadła, a dziewczyna czułaby się wolna od presji, że coś próbuje ze mną ugrać i w końcu osiągnąłbym swój cel.

Pewien mój znajomy spotkał się kiedyś z dziewczyną na randce. Ta kobieta miała taką fantazję, że chciałyby uprawiać z facetem seks w Toy-Toy-u. Według jej mapy facet, który miałby być księciem dla niej, powinien zrealizować tę jej fantazję.

Mój znajomy umówił się z nią, bo chciał uprawiać z nią seks. Wybrali się na spacer na bulwar filadelfijski i coś między nimi zaiskrzyło. Spodobali się sobie. Dziewczyna nagle zaproponowała mojemu koledze, aby uprawiali seks w Toy-Toy-u, który znajdował się 40 metrów dalej.

Co kolega uczynił? Powiedział jej, że on nie będzie uprawiał seksu w Toy-Toy-u, bo on lubi na łóżku i według niego tam powinno się upra-

wiać seks. Nie pozwolił wcielić w życie jej wymarzonego scenariusza, który według jej mapy postrzegania był ważny, aby zaskarbić sobie jej łaski. Stracił ją.

Postaraj się zrozumieć, że każda osoba widzi każdy aspekt życia poprzez swoje indywidualne filtry. Będziesz lepszy z kobietami, jeśli wyczulisz się na to, co jest dla nich ważne i pozwolisz im istnieć w ich rzeczywistości.

Ostatnio na szkoleniu „Eliksir Rozpusty“ jeden kursant opowiedział mi o pewnej sytuacji, jaka mu się przydarzyła.

Chciał uprawiać seks z piękną koleżanką z pracy, ale jego dziewczyna pracowała razem z nim (i tą dziewczyną), więc zadanie było utrudnione. Próbował w różny sposób dostać się do ślicznej koleżanki, ale tamta nie zgodziła się na romans.

Jednak pozwoliła na to, żeby doszło do skutku spotkanie na kawę, po jej wykładach niedaleko uczelni.

Czy chłopak powinien odrzucić tę propozycję z uwagi na rozbieżność z jego celami? Mógłby, ale by ją stracił.

Dziewczyna widocznie potrzebuje takiego spotkania na kawie w niezobowiązującym miejscu po to, aby coś w sobie odblokować.

Nie jego zadaniem jest w to wnikać dlaczego tak jest. Ona po prostu tak funkcjonuje, a on powinien pójść drogą, jaką dla niego przygotowała na swojej mapie, bo dziewczyna najlepiej wie, jaka droga prowadzi do niej.

Na moim osiedlu mieszka pewna „łatwa“ dziewczyna, która ma taki syndrom trudnej. Łaska usilnie próbuje stworzyć wizerunek trudnej. Objawia się to tym, że:



1. Prawie w ogóle nie odpisuje na SMS-y.
2. Na spotkaniach w gronie znajomych (grill, impreza) wystroi się jak lala i przygląda się facetom, a kiedy któryś odwróci głowę w jej stronę, ona udaje, że się na niego nie patrzyła.
3. Kiedy dostaje od chłopaków propozycję wypicia piwa, przyłączenia się do grona itp., ona udaje, że ma szereg innych spraw i jeśli znajdzie czas, to wpadnie. Prawda jest taka, że nudzi się w domu.

Mógłbym tak wymieniać w nieskończoność. W każdym razie mam ją zapisaną w telefonie „Paulina łatwa“ :)))

Dla hecy zacząłem ją podrywać i... zapomnij, człowieku! Nie odpisywała mi na SMS-y, więc zapomniałem o niej, aż pewnego dnia napisała: *Co u Ciebie słychać?* To był znak, że jest bardzo blisko seksu. Zdecydowałem, że ją przelecę.

Sprawa jednak nie była taka prosta. Musiałem prowadzić całą grę, według jej mapy postrzegania naszej znajomości. Byłem zmuszony znieść to, że flirt trwał kilka dni, bo nie miała czasu itp.) Następnie przycukrowałem, że zależy mi, żeby wpadła do mnie, mimo iż jest z koleżanką (wcześniej napisała mi, że nie jest sama) i uwaga...

Nadszedł SMS podobny do tego: *właśnie spacerujemy sobie z koleżanką niedaleko Ciebie.*

Chyba domyślasz się tego, że dziewczyna bardzo chciała się spotkać ze mną, ale według jej mapy, żeby doszło do zbliżenia ze mną, musiało to wyglądać tak, że ja biegam za nią i powątpiewam w swój sukces. Oraz, że ona najpierw wpada do mnie z koleżanką, żebym ja pomyślał, że nie przyszła się ze mną kochać:)

Dałem jej to złudzenie i dlatego sytuacja posuwała się do przodu. Jednak na jej SMS-a z wiadomością, że są już koło mnie odpisałem jej coś, co całkowicie popsło relację.

Bowiem w tym czasie byli u mnie koledzy i fajnie piło się nam piwo, więc napisałem jej, że możemy się spotkać za godzinę, bo teraz nie ma mnie w domu. To była dla niej hańba i straciliśmy kontakt. Prawdę mówiąc, spodziewałem się tego, wysyłając do niej ostatniego SMS-a:)

Wprawni uwodziciele potrafią schować ego do kieszeni i dać dziewczynie to, co ona potrzebuje w taki sposób, w jaki ona to widzi.

Np. jedna dziewczyna powiedziała mojemu znajomemu, że straci z nim dziewictwo, ale w swoje urodziny. On chciał od razu, ale nie upierał się przy tym. Wiedział, jakie są kobiety. Poszedł na jej przyjęcie urodzinowe. Tam dopiął swego, uszczęśliwiając dziewczynę. Spełnił jej marzenie stracenia dziewictwa w urodziny:)

Oczywiście nie na wszystko musisz się godzić. To też nie byłoby mądre. Powinieneś przeć na przód według swojego planu, ale nie być głuchym na kobietę i wsłuchiwać się w to, co ona Ci komunikuje. Osiągniesz tak wiele więcej.

Kiedy dziewczyna mówi, **śluchaj jej**, zamiast myśleć nie wiadomo o czym. Gdy rozmawiasz nią o wartościach, dowiadujesz się dużo ważnych informacji, które mogą być Ci sojusznikiem, jeśli będziesz korzystał z omawianej techniki.

Od razu przypomina się pewna randka w UK z dziewczyną, która przyszła na spotkanie ze mną, ale miała chłopaka w tym czasie. W dodatku była praktykującą katoliczką. Wiem jednak, że się jej podo- bałem. Wnioskuje to po tym, że zgodziła się spotkać ze mną.

Siedziałem na ławce w parku i słuchałem jej. Opowiadała mi dużo o sobie, dzięki czemu skutecznie na nią wpłynąłem. Dowiedziałem się m.in., że jest w stagnacji ze swoim chłopakiem, któremu brakuje przebojowości, oraz tego, że jest ambitna, a od faceta oczekuje, aby

czuła się przy nim wyjątkowo, inaczej niż jest do tej pory.

Co zrobiłem?

1. Pokazałem się jej jako facet, który oczekuje dużo od życia.
2. Dałem się poznać jako przebojowy.
3. Zaznaczałem jak wyjątkowe jest nasze spotkanie.

Co Ci jeszcze wyjaśnić? Działaj przyjacielu:)

22. Dyskrecja

Temat na pozór oczywisty, a jednak nie znam zbyt wielu mężczyzn, którzy nie sabotują swoich wysiłków w podrywie przez paplanie niepotrzebnych rzeczy.

Dyskrecja to nie tylko niemówienie szerokiemu światu, że z tą i tamtą spałeś. To coś znacznie więcej...

Najpierw przypomnę Ci, dlaczego dyskrecja jest ważna.

Jakbyś się czuł z opinią frajera w mieście? Wyobraź sobie, że kiedy jest o Tobie mowa, ludzie kiwają głowami i gędzą:

Aa, ten frajer. Nie bierzcie go pod uwagę, nie jest godny szacunku.

Co innego jak zapracowałeś na to miano, ale powiedzmy, że taka opinia przyłgnęłaby do Ciebie na skutek jakiegoś nieprzemyślanego czynu, mimo Twoich dobrych intencji i prawego charakteru.

Np. wziąłbyś na stopa jakiegoś faceta z Twojego miasta i podczas kontroli policyjnej okazałaby się, że tamtem ma przy sobie kilkogram amfetaminy. Przekonałbyś policję, że nie masz z tym nic

wspólnego i że zabrałeś go jedynie na stopa, ale szanowny autostopowicz byłby święcie przekonany, że policja puściła Cię dlatego, iż współpracowałeś z nim przeciwko niemu.

Później rozdmuchałby famę na całe miasto, że jesteś kapusiem policyjnym i gdzie byś się nie pojawił, słyszałbyś komentarze: *idzie ten śmieć, kapuś, frajer*, itp.

Nie byłoby Ci miło, prawda?

Wiesz, że jesteś w porządku. Facet uczciwy, skory do pomocy ludziom, a tu spotyka Cię od nich tyle zła. Na przyszłość byłbyś bardzo ostrożny, jeśli miałbyś zabrać kogoś na stopa. Najprawdopodobniej byś już nikogo nie wziął.

No to teraz wyobraź sobie świat oczami kobiety.

Dziewczyna spotyka superchłopaka, którego towarzystwo sprawia jej ogromną radość. Jest tak magicznie, że ona idzie za impulsem, do niego, do mieszkania.

Nastrojowi trudno się oprzeć. Świeczki, odpowiednia muzyka, wino...Niewiasta ulega temu chłopakowi, bo chce, żeby spotkało ich wszystko, co najlepsze tego wieczoru. Tak samo, jak i jemu na tym zależy.

Chłopak jest tak dumny, że udało mu się zdobyć tę dziewczynę, na którą napalają się wszyscy jego koledzy, że przy najbliższym spotkaniu ze znajomymi opowiada na forum, jak było mu dobrze...

Koledzy widzą w nim bohatera i on też czuje się dobrze. Ktoś kiedyś powiedział, że jeśli chodzi o facetów, to połowa przyjemności ze seksu z kobietą płynie z fizycznych doznań, a druga połowa, jak się opowiada o przygodzie kolegom:)



Miesiąc po cudownym wieczorze z tą dziewczyną już praktycznie całe osiedle wie, że ona przespała się z tym chłopakiem i w końcu dowiaduje się o tym od swojej koleżanki nawet ta dziewczyna.

Po niedługim czasie zazdrosne koleżanki nazywają ją między sobą dziwką. Kolesie, których ona spławi, też nazywają ją dziwką, a Ci, którzy widzą szanse na seks z nią, mówią o niej: *zagręcisz się i ci da, Marek z bloku obok ją kuł.*

Dziewczyna jest w tarapatkach. Spotkało ją to samo, co w powyższym przykładzie faceta, który zabrał na stopa nieszczęsnego gościa. Niczemu nie jest winna, chciała dać od siebie tyle, ile mogła chłopakowi, który dał jej wyjątkowe chwile, a tu spotyka ją znienacka taka kara.

Nie zabierałbyś więcej stopem ludzi, gdyby spotkała Cię podobna przygoda. Dziewczyna także obiecała sobie, że więcej nie prześpi się z chłopakiem, aż nie będzie co do niego pewna, albo nie zawrze z nim związku.

I z tej pozycji defensywnych przekonań w kobiecych głowach, drogi uwodzicielu, startujesz.

Dziewczyny pragną seksu, jednak mają powszechny opór związany z powyższą logiką. Prawie każda dziewczyna ma głęboko w swojej głowie zakorzenioną tę blokadę, która ma służyć jej dobru.

Jeśli będziesz potrafił zakomunikować kobiecie, że seks z Tobą nie grozi jej reputacji, **zwielokrotnisz** swoje szanse przeżycia przygody z nią.

Nie wystarczy jednak powiedzieć: *ej, no chodź...przecież nikomu nie powiem;*)

To nie jest przekonujące.

Do dziewczyny najbardziej przemawia całokształt postępowania Twojej osoby i tego, co mówisz w towarzystwie (choćby jej towarzystwie). Co to znaczy?

Jeśli Twoja potencjalna kochanka będzie przy Tobie stała, a Ty do jakiegoś swojego kolegi powiesz:

O to ta!...Widzisz? Ta co z Mańkiem..wiesz co...

, albo:

ej, zobacz, kto tam idzie, pani porządna

, to bądź pewien, że takie słowa rzucają się na uszy Twojej koleżance niczym gwizd psu.

W pierwszym przykładzie wysłałbyś dziewczynie między wierszami komunikat o treści:

Jestem jednym z tych, co rozgłasza informacje psujące reputację dziewczynom. Jeśli się ze mną prześpisz, Twoja reputacja jest zagrożona.

W drugim przykładzie wysłałbyś dziewczynie między wierszami komunikat o treści:

Jeśli prześpisz się ze mną, być może o Tobie także będę miał złe zdanie.

Widzisz, na jakich na pozór niewinnych sytuacjach można się wyłożyć i zablokować sobie dziewczynę?

Jeśli opowiadasz kobiecie o czymś i używasz nazwisk, to też nie jest dobre. Jeśli natomiast mówisz:

kiedyś z pewną dziewczyną, której nazwisko nie jest ważne, zrobiłem to na sianie

, to jest już lepszym rozwiązaniem, bo dajesz dziewczynie komunikat, że jeśli się z Tobą prześpi, może liczyć na anonimowość.

Na co jeszcze zwracać uwagę?

Twoja chęć ochrony reputacji dziewczyny, co do której masz nieczne plany, powinna być rozumiana szeroko.

Jeśli podrywasz obcą Ci dziewczynę w towarzystwie jej znajomych i nie znasz tych ludzi, tak naprawdę nic nie wiesz o jakichkolwiek układach towarzyskich wewnątrz tego grona. Dodatkowo dziewczyna wie, że Ty nic o tym nie wiesz.

Jeśli w takiej sytuacji Ty dosiadasz się blisko niej i kładasz jej rękę na ramieniu, bądź choćby tylko uwodzicielsko na nią patrzysz, z mową ciała sugerującą erotyczne zainteresowanie, to spodziewaj się tego, że ta dziewczyna może się wycofać i zablokować Ci dalszą drogę.

Dlaczego?

Ona może pomyśleć:

Ten facet jest niebezpieczny. Chyba nie oczekuje, że będę z nim wchodzić w klimat erotyczny przy moich znajomych. Wyszłabym na jakąś łatwą pannę. No ale on nie przestaje się do mnie dobierać, więc muszę go splawić, bo naraża moją reputację.

Jakieś dwa miesiące temu poszedłem z kolegą do pięciu dziewczyn,

które w wakacyjnej nudzie spędzały czas siedząc na osiedlowym murku. Kolega miał zamiary w stosunku do jednej z nich, dlatego zwabiła go w to miejsce SMS-ami. Z uwagi na to, że z jego wybranką były jeszcze cztery inne laseczki, wziął ze sobą pomoc – mnie:)

Co zrobił kolega po dotarciu do dziewczyn? W ciągu pierwszych kilku minut sygnął kilka żarcików mocno erotycznych i ukazujących jego przygodne usposobienie, po czym skinął głową do swojej ulubienicy i powiedział :

chodź na chwilę na bok, musimy chyba porozmawiać, co?

Dziewczę ani rusz. Nie chciała się zgodzić, żeby wychodzić gdziekolwiek z nim sam na sam, mimo iż przed spotkaniem wykazywała zainteresowanie jego osobą. On był bardzo zdziwiony tą sytuacją i stwierdził, że laska jest pusta.

Nie był na tyle domyślny, żeby zrozumieć co naprawdę zaszło.

Pokazał się jej koleżankom i koledze (mi) jako fifaracha, odważny bzykać laski i nie ukrywać swoich upodobań do szybkich numerków, a po chwili chciał zabrać jedną z dziewczyn na stronę.

Oczywiście, że się nie zgodziła, bo to naraża jej reputację. Kolega popsuł sobie temat, a mógł mieć odłot w łóżku z naprawdę seksowną dziewczusią.

Niektóre dziewczyny dbają o tą reputację wręcz chorobliwie. Np. sławy, osoby rozpoznawane w pewnych kręgach.

Kiedyś wziąłem na jedno szkolenie biznesowe jednego z uwodzicieli i na kolacji, gdy wszyscy członkowie należącej się grupy liderów biznesu siedzieli przy długim stole, mój kolega wstał i podszedł do jednej z liderek. Uwodzicielsko zaprosił ją przy wszystkich, aby

wyszła z nim na chwilę.

Doprawdy gratulacje za odwagę. Jest to jeden z najlepszych uwodzicieli w Polsce, ale tu akurat zrobił błąd, gdyż zapomniał o tym, że nie powinien działać na niekorzyść reputacji tej dziewczyny. Mógł postarać się, by zastać ją w bardziej dogodnym miejscu.

Musisz po prostu więcej myśleć. Być bardziej sprytny.

Wracając do tego, czy możesz chwalić się swoimi podbojami?

Możesz mieć grono znajomych, którzy znają zasady i w ich towarzystwie wolno Ci powiedzieć więcej, ale nie bądź głupi i jeśli nie jesteś pewien każdego z nich, milcz, żeby uniknąć głupich plotek.

Kolejna rzecz. Niektóre dziewczyny wręcz proszą się o złą reputację, bo, nie zastanawiając się nad niczym, puszczają się z kim popadnie.

Np. 5 minut temu dostałem od jednej dziewczyny SMS-a. To laska, którą bzykało 9-ciu moich kumpli i ja też. Ona jest na tyle bezczelna, że kiedy ją bzyknąłem, poprosiła mnie pod pretekstem o numer do mojego kolegi. Jakby nie domyślała się, że ja i tak dowiem się, czemu ten numer służył naprawdę.

Niedługo po tym zerwała zupełnie ze mną kontakt i nie odpisywała na SMS-y. Kiedy ją widuję, mówi, że do mnie zajrzy, a ewidentnie ma powód ku temu, żeby tego nie zrobić. Jednak zupełnie nie przeszkadzało jej wysłać mi SMS-a z zapytaniem, czy nie przyniosę jej widelca do sklepu, w którym ona pracuje. Haha:)

To dopiero bezczelna manipulantka. Co zrobić z taką kobietą? Jak widzisz, sama prosi się o złą reputację i za jej chamski stosunek do mnie nie będę milczał, kiedy będą o niej źle mówić, ale nadal będę przestrzegał pewnej zasady...

Nie będę w jej obecności mówił o innych dziewczynach i wypuszczał między wierszami komunikatów świadczących o tym, że jestem facetem, z którym nie warto iść do łóżka (bo plotkuję lub nabieram o nich złego zdania), gdyż ja, jako uwodziciel, **muszę pracować na swoją opinię dyskretnego** człowieka, mimo wszystko.

To pozwoli mi dalej trwać na rynku przygód.

Czuję potrzebę powiedzenia Ci jeszcze jednej rzeczy.

Kiedy spotkasz na swojej drodze dziewczynę, która jest w stosunku do Ciebie fair, czyli jest sprawiedliwa, miła i dobrze Ciebie traktuje, nie zrób jej krzywdy szkodząc jej reputacji. Ona może naprawdę widzieć w Tobie coś szczególnego i nie znaczy, że robi to z każdym.

Ja mam niektóre koleżanki, o które zabiegają setki wysoko postawionych facetów. Mimo to na darmo, bo dziewczyny te mają żelazne zasady i poważnie traktują swój wizerunek.

Jestem pewien, że nie zdarzyła im się przygoda poza mną, bo nasza przyjaźń trwa na solidnych fundamentach od lat. Ze mną jednak robią rzeczy, które znane są tylko w niebie. Ufają mi, że pozostanie to między nami i nie zawiodę ich. Nie poznasz nigdy ich imion i nazwisk. Niech da Ci to do myślenia:)

Jeśli chciałbyś przespać się z kobietą, która bardzo poważnie traktuje swoją pracę, swój wizerunek itp., to musisz być mądrym człowiekiem. Uważać na wszystko, co przy niej mówisz i co robisz.

Dopiero jeśli zyskasz jej zaufanie, dopuści Cię do swoich skarbów, a to jest nieporównywalnie przyjemniejsze doznanie niż seks z dziewczyną, która otwiera się na mężczyznę szybko.

Taka nagroda jak zaufanie u wielkodusznej, inteligentnej, mądrej i szanującej się dziewczyny jest uskrzydlająca i wpływa bezpośrednio

na Twoje poczucie wartości. A to prowadzi nas do następnego tematu.

23. Jak tworzyć z kobietami przyjaźnie seksualne na długie lata?



Jestem poruszony tym, że roztrząsamy właśnie tak poważny temat. Czuję się zobowiązany podzielić się z Tobą moimi najgłębszymi wnioskami wynikającymi z wieloletniego rozmyślania o relacjach z kobietami.

Uwodzisz kobiety dla czegoś wewnątrz Ciebie. Coś w Tobie nie jest zaspokojone i obcowanie z tymi pięknymi istotami wypełnia w Tobie tę przestrzeń. Ja to bardzo dobrze rozumiem. Kobiety mają to do siebie, że wystarczy, że są w naszym towarzystwie i już jest inaczej:)

Kiedy zaczynałem uwodzenie, moje relacje z dziewczynami cementowały się w różny sposób. Eksperymentowałem z moją młodością.

Bardzo dużo dziewczyn przewinęło się przez moje ręce i nie ze wszystkiego, co z nimi robiłem, jestem dumny. Nie wszystko, co uskuteczniałem względem tych kobiet polepszało własne postrzeganie mojej osoby. Po latach doszedłem do tego samego wniosku, o którym wspominał niegdyś Brian Trace.

„Twoja zdolność do budowania długofalowych relacji z innymi ludźmi ma bezpośredni wpływ na poczucie Twojej wartości.“

Zdolność do budowania trwałych relacji z ludźmi odzwierciedla się w Twoim samopoczuciu. Dlaczego?

Gdybyś był ciągle zmuszany poznawać nowych znajomych (lub nowe dziewczyny), aby nie zostać sam, po pewnym czasie nabrałbyś przekonania o sobie jako o takim, którego jak się bliżej pozna, to się od niego ucieka.

Zakorzeniłbyś w sobie przekonanie o tym, że nie jesteś wart tego, by się z Tobą zadawać. Źle by to wpłynęło na Twoją samoocenę.

Mam takich dwóch znajomych, z którymi już się nie zadaję. Niesamowite jest to, że oni nie mają w tej chwili kolegów, o których mogą powiedzieć, że znają się lata.

Sposób, w jaki traktują ludzi, regularnie doprowadza ich do takiej sytuacji, że muszą ciągle szukać nowych przyjaciół. To tak jak napełnianie wodą dziurawego wiadra.

Ja dziś idę do baru z kolegą, którego znam prawie 18 lat i mam wielu takich kolegów i koleżanek, z którymi znam się całe lata.

Im dłużej żyję, tym szerszy mam krąg przyjaciół i to jest zupełnie inna sytuacja, niż mieć ich ciągle tyle samo, albo ciągle ich nie mieć. Jeśli masz taką sytuację, że przybywa Ci przyjaciół, a starzy się Ciebie trzymają, znaczy to, że jesteś wartościowym człowiekiem.

Możesz nie uwierzyć, ale właśnie napisała do mnie przyjaciółka, że wpadnie do mnie dziś. Znam ją jakieś 14 lat:) To powoduje, że jej obecność w moich progach jest magicznie wyjątkowa.

Wczoraj rozmawiałem z moją inną, śliczną przyjaciółką z którą widuję się od lat raz do roku i zawsze pamiętamy o naszej przyjaźni. Niezależnie od tego, czy ta dziewczyna ma faceta, czy nie, zwraca się do mnie „kochanie“ i jest dla mnie wyjątkowo miła...;)

Jeśli masz kilka kobiet, z którymi masz tak cudowne relacje, to tak jakbyś miał kilka żon:) Dosłownie. Z każdej możesz czerpać to, co w niej najlepsze.

Jak budować z kobietami relacje trwałe i pełne namiętności?

Każdą kobietę powinieneś traktować poważnie, do momentu gdy ona tego nie zepsuje i nie pozwoli, by to trwało dłużej.

Jako uwodziciel poznajesz, bądź będziesz poznawał wiele kobiet i będą one zmuszały Cię do tego, by nie traktować ich poważnie. Bo wiem zdecydowana większość dziewczyn nie traktuje poważnie nawet siebie.

Musisz wiedzieć, że nie z każdą kobietą zbudujesz trwałą, wyjątkową relację seksualno-przyjacielską, ale powinieneś każdej dać szansę stworzenia takiej relacji z Tobą.

W tym celu powinieneś zadbać równolegle o 2 rzeczy:

1) Traktować kobiety poważnie.

Dotrzymuj danego kobiecie słowa.

Jeśli chcesz być dla kobiet kimś takim, przed którym rozkładają one „czerwony dywan“, dla których przekładają spotkania, przenocują



Cię w swoim łóżku pod nieobecność ich faceta, nie liczą pieniędzy w Twoim towarzystwie, są szczęśliwe, że Cię widzą, chcą Cię zadowalać itd. musisz zaskarbić sobie ich wdzięczność.

Kobieta może Cię podziwiać, ale w głębi duszy żywić do Ciebie urazę. Natomiast jeśli potrafisz dotrzymać danego jej słowa, wkraczasz na drogę daną tylko nielicznym.

To tak jakbyś widział w Afryce watachę turystów drżących i przyglądających się z daleka groźnemu rozdrażnionemu lwu, po czym podszedłbyś do niego z uśmiechem.

Usiadłbyś koło jego ogromnego pyska i pogłaskał go, będąc przekonanym, że to zwierzę nie zrobi Ci krzywdy, a jeszcze wskoczy w ogień za Tobą w sytuacji zagrożenia. Każdy inny człowiek na tej planecie zginąłby zbliżając się do tego lwa.

Możesz zbudować z kobietą relację, która będzie budzić w ludziach podobny podziw jak ten wyczyn z lwem.

Kobieta słynąca z niedostępności i oziębłości dla próbujących zdobyć ją facetów, pożądana i niezdobyta, może robić dla Ciebie rzeczy, o jakich inni mogą tylko śnić.

Możesz być dla niej wyjątkiem. Ale tylko wtedy, jak będzie czuła, że traktujesz ją bardzo serio.

Powinieneś zawsze dotrzymywać obietnic i danego jej słowa.

Jeśli chcesz być pewien dziewczyny na 100%, spraw, by ona mogła być pewna Ciebie na 100%.

Gdy mówisz, że na pewno zadzwonisz wieczorem i tego nie zrobisz, nigdy nie poszczycisz się koleżanką, która nie będzie Cię zawodzić. Nawet jeśli trafisz na dziewczynę z natury sprawiedliwą, będzie Cię ona traktować na miarę swoich standardów do czasu, aż poczuje się nietraktowana poważnie przez Ciebie.

Istnieją piękne kobiety-skarby, na których naprawdę można polegać w każdej sytuacji. Gdy powiesz takiej kobiecie, że czujesz potrzebę obcowania z nią i poprosisz, by wieczorem była w domu, bo do niej zadzwonisz, po czym zapomnisz o tym, tłumacząc, że to **tylko telefon**, więc się nic nie stało, to wiedz, że nie doznasz uczucia bycia facetem, który traktowany jest przez kobiety jak Bóg.

Taka dziewczyna może wziąć Twoje słowa głęboko do serca. Dla większości dziewcząt **intencja** ze strony faceta **jest wysoko punktowana. Poczucie, że jest ona ważna**. Nie tylko dotyczy to tworzenia z nią związku, ale każdego rodzaju relacji.

Kiedy coś jej obiecujesz i pamiętasz o tym później, jedziesz windą do bram wdzięczności z jej strony. Gdy ją zawiedziesz, najbardziej smakowite i łaskawe arkana jej osobowości zostaną na Ciebie zamknięte. Rozumiesz?

Istnieją też kobiety, które nie przejmą się tym, czy dotrzymasz obietnicy, czy nie, stąd kiedy się z niej wywiążesz, to dopiero im o tym przypomnisz, ale będą one miały tak samo krótką pamięć do obietnic złożonych Tobie...

Żeby jednak sprawdzić, czy kobieta, z którą rozpoczynasz znajomość, jest warta Ciebie, dotrzymuj danego jej słowa. Dopiero kiedy ona da pokaz swojej lekkości w traktowaniu Ciebie, dopasuj do znajomości z nią inny zestaw zasad :)

Właśnie pisze do mnie na Facebooku dziewczyna z Wietnamu, którą poznałem w drodze przez kanał La Manche. Spędziłem z nią tylko

kilka godzin, ale w wyniku odpowiedniego jej traktowania ona ciągle mnie pamięta i regularnie do mnie wypisuje, mimo iż nie wiadomo, czy się kiedykolwiek spotkamy.

Uważam na słowa, które jej wypisuję, bo będę musiał potem się z nich wywiązać:)

Jeśli napiszę jej, że przyjadę do niej do kraju, na pewno będę musiał przyjechać do niej bez względu na wszystko. Jeśli obiecuję, że przywiozę jej lizaka Chupa-chups i dotrzymam słowa, ten bzdet warty 60 groszy może sprawić jej większą radość, niż spontaniczny prezent za 600zł.

W tym przypadku nie nazywaj kupienia lizaka drobiazgiem. Chyba nigdy byś nie chciał, aby Twoje słowa były drobiazgiem.

Zrób to dla niej, a zobaczysz jak będziesz miał z nią dobrze. Będzie czuła się wyjątkowa, **a to w hierarchii wartości kobiet jest bardzo wysoko**. W zamian otrzymasz od niej wyjątkowe traktowanie Twojej osoby...

Na wyjątkowe traktowanie przez kobiety musisz sobie zasłużyć. Nie spada ono z nieba.

Nie możesz w rozmowie z dziewczyną naopowiadać jej, że jest najładniejszą, najbardziej wyjątkową kobietą, jaką kiedykolwiek widziałeś, jeśli Twoje późniejsze zachowanie nie będzie tego potwierdzać.

Ok. 2,5 roku temu pojechałem z Jackiem Brunetem na szkolenie biznesowe do Hotelu Gołębiowski i poznałem tam wyjątkową dziewczynę. Na dyskotekę poprosiłem ją do tańca i po kilku minutach znajomości wyznałem jej zobowiązujące słowa:

gdybym tutaj mieszkał, byłabyś moją dziewczyną



Wówczas nie interesował mnie stały związek z jakąkolwiek kobietą, ale jej urok sprawił, że zmieniłem moje zdanie. Byłem pewny słów, które wypowiedziałem. Tego samego wieczoru dziewczyna mogła odczuć, że jestem spójny z tym, co jej powiedziałem na dyskotecę.

Miałem wtedy wolny pokój w Hotelu i jadąc na event mieliśmy z Brunetem jasny cel. Jednak będąc z tą dziewczyną nie pomyślałem nawet o tym, żeby zaprowadzić ją do pokoju i realizować swój początkowy plan.

Nie chciałem potraktować jej jak panny do umilania mi czasu fizycznością. Było mi fantastycznie, kiedy tylko na nią patrzyłem i chciałem od początku stworzyć inne funamenty pod naszą znajomość. Dziewczyna mogła odczuć, że traktuję ją jak potencjalną partnerkę.

Po powrocie na Kujawy utrzymywałem z nią kontakt. Chyba po roku od naszego poznania ta dziewczyna zadała mi pytanie:

Dlaczego nie komentujesz zdjęć żadnej dziewczynie na FB poza mną? Jeszcze nie widziałam, żebyś jakiegokolwiek dał lajka, albo komentarz, a pod moimi zdjęciami zawsze coś piszesz“

Prawdę mówiąc nie zastanawiałem się nad tym nigdy, ale przyczyna była jedna. Odpowiedziałem jej:

Skąd to pytanie? Przecież mówiłem Ci, jak się poznaliśmy, że traktuję Cię inaczej niż wszystkie inne kobiety.

I to było tąpnięciem dla dziewczyny. Poczula się bardzo ważna i jej zaufanie do mnie diametralnie wzrosło. Od tamtego czasu nasza relacja wskoczyła na jeszcze wyższy poziom. Stałem się dla tej dziewczyny wart tego, aby potraktować mnie zgoła inaczej niż wszystkich innych mężczyzn.

A co by było, gdybym po wypowiedzeniu słów:

gdybym tu mieszkał, mogłabyś być moją dziewczyną

próbował ją wybykać w pokoju, a gdyby mi się nie udało, zszedłbym z powrotem na dyskotekę w poszukiwaniu innego towaru?

Tak robi zdecydowana większość mężczyzn. A większość mężczyzn nie ma z kobietami długofalowych relacji pełnych przyjaźni, wsparcia, czułości i namiętności.

Udaje im się bzyknąć dziewczynę, bo wcześniej ją oczarowali, naobiecywali złotych gór lub udawali uczucia, żeby potem kpić z dziewczęcych pretensji.

Po takich akcjach dziewczyny nie ufają facetom i dlatego musiałem ponad rok starać się budować zaufanie u dziewczyny.

Jeśli chcesz mieć od dziewczyn coś więcej niż otrzymuje większość mężczyzn, traktuj je wyjątkowo, czyli wywiązuj się z danych im obietnic i nie rzucaj słów na wiatr.

Nieważne w jakiej kwestii – w każdej dotrzymuj danego kobiecie słowa. To pokaże jej, że jest dla Ciebie ważna. Wtedy będziesz traktowany przez nią priorytetowo, wyjątkowo.

Ja nie mówię tego, co dziewczyny chcą usłyszeć. Pytam dziewczyny, czego oczekują. Ona odpowiada mi, że związku. Ja na to:

No to masz pecha, szkoda, że trafiłaś na mnie, bo ja nie szukam związku. Widać, że jesteś fajna dziewczusia i zasługujesz na faceta, który nie ma usposobienia singla jak ja.

(już nie pierwszy raz do tego wracam)

Po takich słowach zaufanie dziewczyny do mnie wzrasta, bo widzi, że nie próbuję się jej przypodobać, by dostać od niej seks.

Paradoksalnie wtedy dostaję ten seks i w pakiecie do tego sprawiedliwe traktowanie mojej osoby oraz szacunek. Jestem godny zaufania i traktuję słowa, które wypowiadam, poważnie. Tak, żebym potem mógł się z nich wywiązać i być z nimi spójny.

To jest budulec dla relacji, które przetrwają lata i będą dawały dużo satysfakcji.

2) Nieustannie dostarczać karmy dla ich kobiecości.

Jestem podekscytowany, gdy mam okazję poruszyć tak magiczny temat. Zawsze czuję się szczególnie, kiedy opowiadam o nim na szkoleniu „Eliksir Rozpusty“, a miny kursantów wyrażają odkrycie światłej tajemnicy i nadzieję na przyjscie dni pełnych rozkoszy z kobietami.

To co Ci zdradzę jest zasadą ogólną, by otrzymywać seks od kobiet i nie możesz o niej zapomnieć w Twoich długofalowych relacjach z kobietami.

Roślina nie rozkwitnie, gdy nie będzie miała wody. Kobieca seksualność także nie rozkwitnie bez odpowiedniej karmy.

Kobieta będzie dla Ciebie taka, jaką ją zauważasz.

Dziewczynka staje się kobietą dopiero wtedy, kiedy faceci zaczynają zauważać jej kobiece walory. Wcześniej chłopcy zwracali się do takiej dziewczynki tylko po notatki do szkoły i ich relacje były

przeważnie koleżeńskie.

W takim otoczeniu niemożliwym jest, aby dziewczę poczuło się kobietą. Dlatego odgrywa swoją rolę jako koleżanka. Koledzy z klasy w towarzystwie nastolatki (12-14 lat) opowiadają obłeśne kawały, bluzgają, odzywają się do niej jak do kolegi („ej Ty“) i sami są na etapie czerpania największej przyjemności z towarzystwa kolegów.

W ciągu następnych kilku lat u młodej dziewczyny płeć definiuje się inaczej. Ona zaczyna wkładać miniówki, malować się, zaokrąglają się jej kształty itp, a jej męscy rówieśnicy, pełni testosteronu, zaczynają pierwsze zaloty. To jest etap, gdzie młodzi mężczyźni i młode kobiety zaczynają odkrywać swoje role.

Dziewczyny z reguły odrobinę wcześniej niż chłopcy są zdolne wcielić się w **kobieca** rolę. To jeden z powodów, dla których wolą starszych chłopaków. Czasami nawet o 20 lat !

To dlatego, że starszy mężczyzna bardziej zna rolę płci i kiedy traktuje dziewczynę przez pryzmat tych doświadczeń, ona czuje się dobrze. Zaczyna się nudzić w towarzystwie chłopaków w swoim wieku, bo cóż oni mogą jej zaoferować?

Nie potrafią dać jej tego, czego ona jako kobieta potrzebuje najbardziej. Karmy dla jej kobiecości.

Czym jest owa karma?

My mężczyźni różnimy się od kobiet. I nie tylko fizycznie, lecz nasze płcie charakteryzują tuziny różnic w zachowaniach. Inaczej reagujemy, inaczej myślimy, interpretujemy, czego innego oczekujemy itp.

Im mężczyzna jest starszy, tym bardziej przestają go drażnić te różnice, a zaczyna dostrzegać w nich piękno. Uczy się czerpać przyjem-

ność z tego w kobiecym ciele i umyśle, czego sam nie ma.

Każde zachowanie ze strony kobiety, które definiuje jej płęć, zostaje przez niego docenione i podziwiane. Kobieta przy takim mężczyźnie czuje się wyjątkowo.

Problem polega jednak na tym, że o ile w systemie szkolnictwa istnieją przedmioty uczące życia w rodzinie, nie zdarzyłem się nigdy z sytuacją, aby nauczano młodych ludzi definiowania swoich płci. I to dlatego dziś także 40-50 latkowie korzystają z moich kursów i produktów.

Dziś faceci w każdym wieku mają ogromne problemy z okazaniem swojej męskości w stosunku do kobiet w taki sposób, aby ich działania były karmą dla kobiecości.

Dlatego zdecydowana większość mężczyzn ma problem z uzyskaniem seksu od kobiet i dlatego nieliczne męskie jednostki, które potrafią dawać kobietom karmę, dostają seks prawie od każdej kobiety, od której chcą go dostać.

Sęć w tym, aby potrafić dostrzec w kobiecie jej piękno i seksualność i podziwiać ją. Jej wdzięczność zostanie wyrażona fizycznie.

Pisałem już o tym w swoich e-bookach, że gdy ja wychodzę na ulicę i widzę kobiety, to jestem szczęśliwy. Jestem pełen podziwu dla tych istot i jestem w ich funclubie:)

Gdy w ostatni weekend byłem we Wrocławiu na szkoleniu i rozmawiałem z pewną kobietą, ona wyznała mi, że bardzo siebie lubi i podziwa. Ja odpowiedziałem jej szybko:

Ależ ja Ci się wcale nie dziwie. Ja też jestem pełen podziwu dla Twojej osoby!

Naucz się dostrzegać piękno w kobietach. W drodze powrotnej z Wrocławia ja i mój kolega spieszyliśmy się na pociąg. Poszukiwania peronu przerwał nam głos z megafonu informujący, że nasz pociąg zaraz odjeżdża. Kolega zaniepokojony informacją powiedział do mnie:

Wow! Co Ty na to?

A ja odpowiedziałem:

widziałem, miała coś w sobie...

Zapatrzony byłem w dziewczynę, która wsiadała do pociągu na peronie, na którym się znajdowaliśmy. Kolega machnął tylko ręką nie komentując:)

Jestem wyczulony na kobiety. Ich zachowanie, seksualność i wygląd szczególnie do mnie przemawiają i intrygują mnie. Sądzę, że jeśli czytasz tego e-booka, dzielasz moją fascynację. A to pierwszy krok do tego, byś dawał karmę ich kobiecości.

Karmą dla kobiet jest podziw i wielbienie ich usposobienia oraz seksualności!

Kobiety są skore do romansów z facetami, przez których są podziwiane. Chcą poczuć się atrakcyjne i wyjątkowe. Ty powinienesz im to dawać. Zawsze!

Faceci, jeśli już podziwiają kobietę, robią to na początku znajomości. Z biegiem czasu, gdy pojawiają się przyzwyczajenia, ich fascynacja gaśnie. Zaczynają zachowywać się przy kobiecie jak przy swojej siostrze. Zarówno w związkach, jak i w starych przyjaźniach z koleżankami.

Ja mam jedną zasadę. Jeśli chodzi o znajomość z dziewczynami,



które mi się podobają, mogę spełnić wiele ich prośb prócz jednej. **Nigdy nie zgodzę się na to, aby tej dziewczyny nie uwodzić!** Wyjątki obejmują jedynie dziewczyny moich kolegów i w niektórych przypadkach ich siostry.

Zdarza się tak, że kobieta, z którą się prześpisz, zaprzyjaźni się z Tobą. Będziecie lubić spędzać ze sobą czas. Szacunek oraz przyjaźń będą głównym fundamentem waszej znajomości. W pewnym momencie ta dziewczyna znajdzie sobie chłopaka.

Zostaniesz poinformowany o tym, że teraz wasze stosunki delikatnie muszą się zmienić. Co zrobisz? Oczywiście decyzja należy do Ciebie.

Ze mną moje koleżanki śpią na ogół niezależnie od tego, czy mają faceta czy nie. Z tego samego powodu śpią ze mną też nowo poznane kobiety, które są zajęte.

Ja nie godzę się na układ, że jestem obojętny na ich kobiecość.

Nie ma dla mnie większego cierpienia, jak wyrzeczenie się pokusy uwodzenia.

Jestem w tej kwestii uparty i to ma jeden zasadniczy plus. Kobieta może zwalić na mnie odpowiedzialność za to, że uprawiała ze mną seks. Wy tłumaczy sobie, że nie chciała się kochać, ale mnie się nie przegada. Prawda jest taka, że w tym momencie ona chce tego tak samo.

Ja do moich przyjaciółek sprzed lat nadal pałam takim samym podziwem jak na początku naszej znajomości. To jest klucz :-)

Spotykamy się np. po roku. Dziewczyna ma kogoś i już układa sobie

życie, co jest naturalną kolejną rzeczy. Ja w to za bardzo nie wnikam. Na jej widok jestem pełen fascynacji, przytulam ją czule, daję buziaka, albo dziesięć buziaków i jak na szpilkach pospieszam z nią w miejsce spotkania, aby się nią cieszyć.

Traktuję ją identycznie jak na początku naszej znajomości. Patrzę na nią tak samo uwodzicielsko, używam w rozmowie z nią podtekstów i aluzji seksualnych. Flirtuję. Traktuję ją nie jak matkę, jeśli ma dzieci. Nie traktuje jej jak czyjejs żony, jeśli ma męża.

Interesuje mnie głównie jej kobieca strona. Czy jest smutna, czy zadowolona, czego jej brakuje. Niegdy nie zapominam o tym, aby przypomnieć jej o tym jak mi się podoba wyrażając nawet niebezpośrednio aprobatę dla jej kobiecości(wzrok pełen fascynacji).

W rozmowie z nią wciągam ją w inny świat. Mimo, iż mógłbym się jej o czymś pożalić jako przyjaciółce nie robię tego.

Rozmawiamy o marzeniach, o fantazjach, przyjemnościach, pasjach, planach. Komplementuję ją. Moja mowa ciała jest seksualna, aby jej kobiecość zareagowała. Moje spojrzenie pełne fascynacji i podziwu utwierdza ją w tym, że jest atrakcyjna.

Dbam także o odpowiedni klimat w postaci wypełniającej tło muzyki i ciekawego zapachu z kadzidła, żeby podkreślić stronę damsko-męską spotkania.

Pozwalam kobiecie zapomnieć o rutynie i poczuć się kobietą pożądaną, docenioną, podziwianą. Taki klimat z mojej strony nie jest zarezerwowany tylko na pierwszą randkę z nowo poznaną dziewczyną.

Karmię kobiecość każdej koleżanki, którą szanuję i mi się podoba. Wiem, że każdej kobiecie bardzo tego brakuje i nie zapominam o tym.

Dziewczyny są mi za to wdzięczne. Później robimy te wszystkie fantastyczne rzeczy. W sytuacji, kiedy w oczach społeczeństwa nie mogą sobie pozwolić na seks ze mną (mają chłopaka itp), stawiają jakiś opór, aby pozostać potem z czystym sumieniem, ale przy moim uporze w tej kwestii często w końcu się otwierają...

Wiedzą, jaki jestem i kiedy mnie odwiedzają, wiedzą na co idą...

Jeśli chcesz mieć długofalowe relacje z dziewczynami, w których jest miejsce na przyjaźń, wsparcie, szacunek, ale chcesz otrzymywać od kobiet także seks, nie zapomnij pobudzać ich seksualności.

Prawie każda kobieta ma deficyt czucia się kobietą. Dlatego czytają Harlequiny. Marzą o prawdziwym romansie. Chcą faceta, który powie im, że są zjawiskowe i tak będzie się z nimi obchodził. Otworzy przed nimi drzwi, zapyta się o to, jak się czują i czy na pewno wszystko jest w porządku.

Chcą faceta, który nie będzie czekał na przyzwolenie, jeśli będzie miał ochotę dotknąć jej włosów, albo ją przytulić. Marzą o kimś, kto będzie rozbudzał je seksualnie i weźmie odpowiedzialność na siebie poprzez prowadzenie całej tej akcji.

Jeśli zastosujesz to o czym piszę, będziesz otrzymywał od kobiet seks. Pamiętaj o tym, że zdecydowana większość mężczyzn nie wie, czym karmić kobiety, aby te czuły potrzebę odwzajemnienia się im wszystkim, co mają w sobie najlepsze.

To jak gra na fortepianie. Naciśnięcie na konkretny klawisz daje konkretny przypisany mu dźwięk. Jeśli chcesz od kobiet seksu, tym klawiszem będzie działanie na ich płeć poprzez **podziw dla ich kobiecości i nieugiętość w dawaniu im przyjemności**.

Większość facetów nie ma wiedzy i naciska przypadkowe klawisze

uzyskując różne reakcje kobiet. Nie wiedzą, jaką strategię obrać, aby kobiety chciały ich obdarzyć swoimi wdziękami.

Często są za grzeczni, albo nie chcą być „nachalni“ i nie dają karmy kobiecie poprzez zwracanie uwagi na walory jej płci.

Myślą, że są inni i też przepadają, jak Ci, którzy komplementują wciąż dziewczyny, ale nic nie stoi za ich słowami, bo przy pierwszym oporze rezygnują z bycia facetem w stosunku do niej, albo zostają już na zawsze na etapie komplementowania jej.

W filmach porno można spotkać takie scenariusze, gdzie dziewczyna nie chce uprawiać seksu. Broni się i miota. Na skutek nieugiętej postawy faceta, który się do niej dobiera, dziewczyna w końcu ulega.

I co ciekawe, po jej minie wcale nie widać, jakby się jej to nie podobało. Wręcz wychodzi z niej seksualna bestia.

Najbardziej zabawne jest to, że w realnym świecie jest bardzo podobnie. Przerabiałem to niezliczoną ilość razy. Kiedy dobieram się do dziewczyn (w tym starych koleżanek) one stawiają opór. Co ciekawe, po seksie mówią, że było super, dziękują za spotkanie, albo mówią, że to im jest przyjemnie, że mogły zrobić mi dobrze.

I weź tu bądź mądry, gdy podchodzisz do rzeczy logicznie. Co, zapytasz się jej wtedy:

to czemu nie chciałaś?:)

Niech to da Ci do myślenia;)

Często dziewczyny gadka i zachowanie wskazują na to, że teraz to na serio ona nie jest zainteresowana.

I to jest moment, w którym większość kolesi rezygnuje. Nawet jak

dziewczyna będzie poważna w tym co mówi, możesz delikatnie z uśmiechem odeprzeć:

dużo ode mnie wymagasz

, albo:

Ale, ty jesteś taka kobieca. Twoja kobiecość mówi do mnie i dopóki ona będzie to robić, jest winna memu zachowaniu :)

To tylko pieprzone testy. Uwierz mi na słowo, że jeśli będziesz dość uparty, dostaniesz swoje. Obecnie pracuję nad taką jedną dziewczusią, którą spotykam w piątkowe wieczory w pewnym barze.

Kiedy jesteśmy w jednym towarzystwie, nieustannie ją obmacowuję i mówię jej teksty w stylu:

spójrz mi w oczy malutka...jakbyś chciała to zrobić? itp.

Biorę jej rękę i kładę sobie na nodze, albo sam łapię ją tu i tam:)

Ona cały czas się broni i przywołuje mnie do porządku, ale mam cholernie silne przekonanie o tym, że **kobiety kochają jak facet je podnieca i pobudza ich kobiece zmysły** i daje im to, mimo zewnętrznych reakcji.

Ta dziewczyna ostatnio spojrzała na mnie i powiedziała:

Ale Ty się na mnie uparłeś, co? A dlaczego akurat na mnie?

Bla bla

Przyznałem jej racje. Ale tu chodzi o coś więcej. Po tym, co powiedziała widać już, że powoli mięknie i niedługo będzie moja :) Jeśli już pyta mnie o to, dlaczego akurat ona, to znaczy, że jest



dobrze...chce ułyszeć coś, co ją przekona, a ja jej to dam.

Jeśli chcesz od kobiet seksu, dostarczaj karmę dla ich kobiecości, seksualności i karm ich ciągle głodne ciała:)

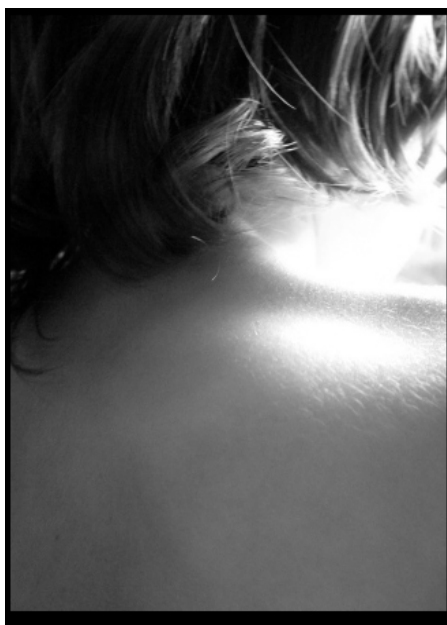
Nigdy nie gódź się na to, aby wyprzeć się swoich męskich emocji i swoje ładne koleżanki traktuj zawsze jak kochanki !!!

Będziesz:

- Patrzył na nie seksualnie.
- Podniecał je seksualną mową ciała.
- Pełen fascynacji i podziwu każdego elementu tej kobiety, który je w Tobie wzbudza, **żeby było widać po twojej minie i oczach, że tak jest.**
- Pełen fascynacji i podziwu każdego elementu tej kobiety, który je w Tobie wzbudza i **przekażesz jej to słowem**, wplatając to czasem w rozmowę.
- Wychodził z założenia, że jej opór nie odnosi się do Ciebie osobiście.
- Pełen pewności co do tego, że ona cię pragnie i przez wszystko co mówisz będziesz to jej komunikował.(np. Jeśli ona mówi: *nie będziemy nic robić*, Ty odpowiadasz: *rozumiem, że to jest odpowiednie miejsce*, zamiast przyjąć, że ona Ciebie nie chce).

Więcej o tym, jak dawać karmę kobiecości znajdziesz w e-booku „**Fundament Sukcesu z Kobietami**“ w rozdziale o cechach atrakcyjnych faceta, gdy mowa jest o flircie. Cała wiedza, której nauczam, to spoiwa tworzące jedną całość.

24. Niepozorne detale o największym znaczeniu



Jeśli chcesz powalić dziewczynę na kolana, musisz zwracać uwagę na detale. W świecie kobiet to właśnie niewielkie rzeczy, które robisz dla nich, mają znaczenie, jak np. zabranie dziewczyny na wycieczkę do Paryża. Największe znaczenie mają na pozór najmniejsze detale, które odnoszą się do jej traktowania przez Ciebie.

Jeśli będziesz zwracał uwagę na to, co opiszę w tym rozdziale, Twoja skuteczność bardzo wzrośnie.

Wiemy już, że dziewczyna potrzebuje czuć się wyjątkową i ważną dla mężczyzny.

Istotny jest sposób, w jaki ją traktujesz. Na początku e-booka napisałem o tym, że powinieneś być w stosunku do kobiet twardy i surowy. Bądź taki, jeśli dziewczyna przeszkrobie. Nie wolno Ci być mięczakiem, ale takie traktowanie szczególną moc osiąga, jeśli wcześniej traktowałeś kobietę jak księżniczkę, jeśli dałeś jej odczuć, że jest ważna i wyjątkowa.

Faceci, którzy są „dobrzy” z kobietami, traktują kobiety lepiej niż Ci, którzy osiągają w uwodzeniu średnie wyniki. Ci pierwsi zwracają szczególną uwagę na detale podczas obchodzenia się z dziewczyną.

Dam Ci przykład:

Gość zaprasza dziewczynę do drogiej restauracji, do której przywiózł ich limuzyną jego szofera. Na randce facet obiecuje dziewczynie, iż zabierze ją w podróż dookoła świata.

Nagle w restauracji dzwoni jego telefon. Odbiera połączenie od kolegi i rozmawia z nim 10 minut, zdając mu relację z wczorajszej imprezy.

Myślę, że większe szanse miałby facet, który zabrałby dziewczynę do McDonalda po wcześniejszym spacerze, ale odbierając telefon powiedział koledze, że jest na spotkaniu z wyjątkową kobietą i chce teraz jej poświęcić czas.

Czym jest taki szczegół jak porozmawianie chwilę z kolegą przez telefon, biorąc pod uwagę to, że gościu postarał się o limuzynę i nawet jest w stanie zabrać ją na wycieczkę dookoła świata?

Bo dla kobiety najbardziej liczy się to, jak jest traktowana. A on o tym nie wiedział. Lepiej wyszedłby na tym, jakby spytał się, jak ona się czuje, trzymając ją za rękę podczas przedzierania się przez tunel pełen szczurów.

Uwodzicielskie jest, kiedy spytasz kobietę o to, jak się czuje. To wiele nie kosztuje, a pozwoli kobiecie zaznać uczucia bogatszego niż jazda limuzyną.

Wczoraj byłem z kumplem w barze i on zrobił coś fajnego. Zadzwoił do swojej koleżanki i powiedział jej, że odwalił coś strasznego i musi ją przeprosić. Wystraszył dziewczynę niemiłosiernie.

Dopytywała się o to, co takiego się stało, a on odpowiedział jej:

miałaś wczoraj imieniny, a ja nie złożyłem Ci życzeń

To było świetne zachowanie ze strony mężczyzny. Kobieta poczuła się ważna, a to tylko złożenie życzeń. Niby detal.

Ktoś by pomyślał, że bardziej liczą się rzeczy namacalne i materialne. Nic bardziej mylnego. Odpowiednim traktowaniem kobiety wyrażanym poprzez detale dnia codziennego możesz sprawić, aby doznała niezastąpionego uczucia. Będzie ciągnęła do Twojego towarzystwa.

Pamiętam jak jakiś czas temu mój znajomy organizował swoje urodziny. Wraz ze swoją dziewczyną odpakowywał prezenty od gości. Nagle dorwał kopertę i po jej odpakowaniu okazało się, że w środku jest kilka stówek w gotówce.

Kolega przeliczył stos banknotów po 50 zł, po czym odliczył kilka z nich i wręczył swojej dziewczynie komentując:

masz! To już będzie dla Ciebie na Twoje urodziny

Zadziwiające. Biedne dziewczę. Pewnie poszłaby na bok przy pierwszej lepszej okazji, gdyby trafiła na kogoś, kto nie traktowałby jej instrumentalnie.

Wczoraj napisałem SMS-a do mojej przyjaciółki, którą znam kilkanaście lat. Chciałem się z nią spotkać. Po wymianie kilku SMS-ów napisałem jej:

fajnie będzie Cię zobaczyć

Dla kobiety takie słowa są życiodajne. Zapytaj o to jakąkolwiek swoją koleżankę. To jest jednocześnie podstawowa wiedza o tym jak obchodzić się z kobietami, a jednocześnie zaawansowana. Wiele matrików o uwodzeniu omawia wzięź te same zagadnienia, omijając coś, co naprawdę się liczy i czego stosowanie wyróżnia Cię na tle

konkurencji.

Widziałem wiele związków, w których kobieta wściekała się na mężczyznę, gdy ten zupełnie nie wiedział, o co dziewczynie chodzi. Bezradna mina faceta zawsze wygląda tak samo i to jego zagubienie często zwiastuje koniec związku.

W tym e-booku omówiłem już pewne różnice w postrzeganiu świata przez kobiety i mężczyzny. Wiesz już, że dziewczyny podchodzą do życia emocjonalnie i trzeba do nich docierać czynami, nie słowami. Jednak, gdybyś miał zapamiętać tylko jedną rzecz z tego, co omówiliśmy, niech to będzie ten rozdział.

Pozwolę Ci lepiej zrozumieć jego ważność.

Jeśli człowiek jest np. obibokiem i niedbalcem, a chciałby udawać pracowitego i rzetelnego człowieka, to myślisz czym mógłby się najprędzej zdradzić?

Detalami! Mógłby wiele mądrości wygłaszać i wstąpić w środowisko ludzi „rzetelnych“, ale szybko zdradziłby swoją prawdziwą naturę w „małych“ rzeczach.

To tak jakbyś chciał zakryć swój kolor skóry nakładając niebieską kamizelkę, aby nabrać ludzi, że taki jest Twój naturalny kolor. Jak się zdradzisz? **Detalami!**

Gdy podniesiesz rękę do góry i obsunie Ci się rękaw, będzie widać kolor Twojej skóry na nadgarstku. Kiedy schylisz się, odkryjesz sobie plecy. **Kiedy zdradzasz się detalami, nie jesteś tego świadomy. To się dzieje poza Twoją grą.**

Tak samo jest w uwodzeniu. Kiedy nawiązujesz jakąś relację z dziewczyną, to myślisz o niej w sposób X, natomiast zachowujesz się w stosunku do niej w sposób Y. To Twoja gra.

Problem większości uwodzicieli polega na tym, że zakładają oni maski, aby uzyskać rezultaty w uwodzeniu, a zdradzają się przez detale, które dają kobiecie dostateczną wiedzę o tym, co dzieje się naprawdę.

Często okazuje się wtedy, że ta relacja nie jest wyjątkowa. **Zdradziły Cię detale!**

Dlatego są one tak ważne i to nimi komunikujesz kobiecie swoje prawdziwe poszanowanie dla jej płci. A pamiętamy, że dziewczyna musi czuć się ważna i wyjątkowa.

Detalem jest to, jak przytulisz koleżankę, którą spotkasz na zakupach. A nawet wyraz twojej twarzy – uśmiech. On też jest detalem zdradzającym Twoje prawdziwe podejście do tej dziewczyny.

Gdy jesteś ponurakiem i nie przeczytałeś jeszcze w żadnym poradniku, że trzeba się do kobiety uśmiechać, to nie zrobisz tego i wyda się przez ten detal, że jej widok nie wzbudza w Tobie radości. Tak jak mówiłem – kiedy się zdradzasz przez detale, dzieje się to poza Twoją świadomością.

Czyli pierwsza lekcja to :

- Celebryj małymi gestami kobiecą boskość – zyskasz więcej.
- Bądź tym, który kocha kobiety, żeby przychodziło Ci to łatwiej.

Może by naprawdę pokochać kobiety???

Możesz mnie znienawidzić za to, że zamiast serwować Ci tutaj gotowe teksty na podryw, zabawiam się w Twojego ojca do spraw uwodzenia i zamiast dać Ci trochę rybek cały czas wkładam starania w to, aby sprawić Ci solidną, wytrzymałą wędkę.

Specjalnie na potrzebę chwili wkleję Ci artykuł z mojego bloga:

Witam Ciebie ciepło i serdecznie!

Dziś poruszymy temat jakże przyjemny i ciekawy... Wielu adeptów sztuki uwodzenia pragnie, aby kobiety ich kochały... to taki wyznacznik Skilla w uwodzeniu, bo jeśli wokół faceta jest co najmniej kilka kobiet, z którymi ma fantastyczną relację pełną wdzięku, namiętności, przyjacielskości i oddania, to wtedy facet czuje, że jest już naprawdę dobry. Czerpie ze swojego lifestyle to słodkie, uzależniające uczucie...

Można dziesiątkować laski, bzykać w kiblach na dyskotekach itp, ale to nie świadczy wiele o zdolności tegoż faceta do zbudowania z kobietą relacji, której zazdroszczą mu inni...Na szczęście życie bywa sprawiedliwe i Ci bardziej rozwinięci duchowo, dbający o piękno wewnętrzne dostaną coś od świata więcej...

Czy wiesz jak sprawić, żeby kobiety Cię kochały? To jest szalenie atrakcyjny temat, na który wielu obecnych trenerów uwodzenia miałoby problem odpowiedzieć. O tym się nie mówi...istnieje wiele technik z uwodzenia, przekazywanych z rąk do rąk, i ja ciągle słyszę te same, tyle, że wciąż z innych ust.

Branża się rozwija się w szalonym tempie, moda na zdobywanie co rusz nowych metod, które mówią nam jak zaciągnąć szybko kobietę do łóżka. Jak ją zaszachować? Jak zmienić bieg relacji? Nowe metody na przełamanie lęku, na pewność siebie. W światku uwodzicieli wymieniane są informacje o tym, co robić z człowiekiem jak towar. Zapomniano o czymś ponad to...

Jedynym sposobem na to, żeby kobiety Ciebie kochały jest miłość do nich. Ja mam wyniki z kobietami. Wiele z nich uwiodłem, niektóre

były naprawdę jak ze snów, z większością z nich, tych najpiękniejszych, pozostałem w stałej relacji niezależnie od ich statusu związkowego. Czy wiesz, co jest przyczyną moich sukcesów z kobietami? Tak naprawdę czynnikiem determinującym jest moja miłość do kobiet... nic bardziej nie spowoduje tych wszystkich zdarzeń w otoczeniu, w które zwykli ludzie nie są w stanie uwierzyć jak miłość, jaką Ty obdarzasz kobiety...

Znam uwodzicieli, którzy pragną bzykać laski, wprawili się super w te wszystkie „cudne” techniki i manipulują tymi kobietami, stosując zagrania, wyuczone zachowania, techniki i dzięki temu udaje im się doprowadzać do seksu z kobietami. Nie sposób mi zmierzyć, jaką oni odczuwają z tego przyjemność i porównać z tą, jaką ja odczuwam, gdy uprawiam seks z kobietą. Myślę jednak, że tym facetom, co biorą kobiety na sztuczki nie przydarzają się te wszystkie cudowne chwile, które wynikają z kobiecej wdzięczności...

Ci, którzy kierują się zarobkiem w branży uwodzenia, będą do końca swoich dni zmuszeni przepisywać teksty tych, co je piszą pod natchnieniem miłości do kobiet.

Uczyć się będą u uwodzicieli Ci, którzy trenować pragną, a muszą skądś wiedzę zaczerpnąć. I nigdy ich nie przebiją i nigdy dla nich kobiety nie będą robiły tylu wyjątków, nawet gdy będą dość wprawni... bo tylko prawdziwa miłość do kobiet daje od nich to całe piękno... dziwili się mi kobieciarze z dobrymi statystykami, jak ja to robię, że piękne kobiety gniotą się do mnie autobusami miejskimi, żeby mnie zobaczyć. Nie mam samochodu, wysokich standardów, a jak widać mi akurat uchodzi to płazem, jeśli chodzi o laski, które oczekują tego od nich...

Kiedy słyszę, jak ktoś ma w zwyczaju mówić na kobiety „szmaty” np. „oo fajne szmaty”, ja wiem, że choćbym wypruwał z siebie flaki przez godzinę tłumacząc mu toksyczność jego myślenia, na tę chwilę za dużo nas dzieli, by dane mu było zrozumieć przyczynę różnicy w

efekcie naszych działań. Czasem mam wrażenie, że zrobiła się głupia moda na uwodzenie, na zasadzie "fajnie jest ruchać panienki", bo ostatnio uwodzenie jest wszędzie i wielu sprawdza się w tym na zasadzie rozpoczęcia nowej pracy, czy będzie im to odpowiadać. Dlatego tak wielu się wykrusza. Dziś o nich słyszeć, a jutro ich nie ma.

Przetrwają tylko Ci, którzy mają w sobie tą miłość do kobiet, bo kobiety takich facetów wyczuwają. Przez słowa i czyny takiego faceta przemawia nieokiełzana fascynacja tą kobietą.(DETALE) Przez wzrok płynie morze uznania, akceptacji i podziwu. Ciało komunikuje wrażliwość na jej ciało, a dotyk przekazuje jej jeszcze więcej o tym co zna-czy dla Ciebie ta chwila/ta kobieta. I nic nie trzeba...

Wolno Ci złamać więcej zasad, jeśli będziesz traktował kobiety z należytą uwagą -pielegrnował ich potrzeby i troski, traktował ich ciało jako coś więcej niż worek do spuszczenia...

Dlaczego kobiety reagują silnie na kogoś takiego jak Alex, ja, Zan? Nazywają nas naturaliami. A czymże to jest? Każdy z nas swoje nacierpiał i nie umiał nic, ale to jedynie miłość pozwoliła nam iść na przód tam, gdzie inni by się poddali, a później uczą się od takich „naturali” Ci, którzy chcą mieć łatwiej.Chcą zrekompensować nowinkami ze świata uwodzenia braki wewnętrzne.

Można wydać na szkolenia dziesiątki tysięcy i zawsze stać z boku obok „naturala” i podziwiać, że jemu to jednak jakoś to lekko przychodzą te kobiety...tą różnicą jest miłość do kobiet...możesz ją przekazać jednym spojrzeniem kobiecie idącej na chodniku w taki sposób, że ona się cała rozpromieni. Ale najpierw musisz mieć to w sobie....

Sądzę, że teraz już rozumiesz, iż prawdziwa miłość i fascynacja kobietami są najważniejsze. Nie uwodź kobiet tylko dlatego, że są ładne.

Jeśli nie czujesz potrzeby, nie rób tego. Idealnie jednak, jeśli zdarzają Ci się takie sytuacje, że widząc dziewczynę nie możesz się opanować i przestać o niej myśleć. Wtedy nie musisz być bogaty i sławny.

Masz już wiedzę o tym, jak dać jej to, czego spragniona jest najbardziej.

Zadbaj o detale!

Ważny będzie sposób, w jaki się z nią przywitasz? Jak na nią spojrzysz? Czy jej dobry nastrój i żarty będą Cię drażnić? Czy będziesz dzielił z nią szczęście? Czy jej uczucia będą Ci obojętne? Czy o nie zapytasz? Czy kiedy ona będzie nieresponsywna, obrazisz ją okazując, ile naprawdę dla Ciebie znaczy? Czy nadal będzie Cię intrygować jej kobieca strona?

25. Zakończenie

Dotarliśmy razem do końca mojego e-booka. Chcę, żebyś wiedział, że jest mi niezmiernie miło, iż poświęciłeś swoje pieniądze i czas, abyśmy mogli spotkać się w tym miejscu.

Znaczy to, po pierwsze, że naprawdę zależy Ci na tym, aby nauczyć się uwodzenia. Po drugie, że mi ufasz. A to dla mnie wiele znaczy. Ja jako trener uwodzenia w dobie dzisiejszej konkurencji mogę głośno krzyczeć, a to i tak nie zwróci na mnie uwagi.

A boli mnie to, że nauka uwodzenia stała się modą. Liczę na to, że wyczułeś ode mnie prawdziwą pasję do nauczania i nieskończoną fascynację kobietami. To dlatego, gdy jesteś ze mną, jestem spokojny o to, że kształcisz się dobrze:)

Wkładam całe serce w to, co robię i przede wszystkim zależy mi na Twoich wynikach. Chcę dać Ci więcej niż się ode mnie spodziewasz. Nie masz pojęcia, jaką miałem radość przy tworzeniu tego e-booka:)

Jeszcze trochę materiałów powstanie mojego autorstwa i będę mógł powiedzieć śmiało, że znasz już całego mnie:)

Moja rada jest taka, abyś przeczytał tego e-booka minimum dwa razy.

Kiedy przeczytałeś dwa ostatnie rozdziały, wpływają one na inne rozumienie pierwszych rozdziałów. Dlatego powinienes pod wpływem tej magii świeżej wiedzy o relacji z kobietą wrócić do pierwszych poleceń.

Jestem pewien, że trochę czasu minie, zanim wcielisz w życie wszystko, co zawarłem w tej pracy, dlatego nie napisałem już nic więcej. Będzie jeszcze na to pora.

Trzymam za Ciebie kciuki. Pisz do mnie, jeśli coś będzie dla Ciebie niejasne, a w wolnej chwili postaram się Tobie pomóc. Dziękuję Ci za poświęcony czas.

Sexyboy